

WIADOMOŚCI NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO

KOMITET REDAKCYJNY

Przewodniczący:

Dyrektor Naczelny Narodowego Banku Polskiego — Dr Witold Trąmpczyński

Członkowie:

Dr Marcin R. Wyczałkowski — Redaktor Główny

Dr Mirosław Orłowski — zastępca Redaktora Głównego

Mgr Adam Cegielski

Mgr Kazimierz Karśnicki

Mgr Roman Seidler

Mgr Henryk Tomczak

Irena Oczechowska

— Sekretarz Redakcji

TREŚĆ

- | | |
|--|--|
| <p>1. Sytuacja ekonomiczna Polski w sierpniu 1946 r. str. 1</p> <p>2. Z bieżących zagadnień gospodarczych:</p> <p style="padding-left: 20px;">Krajowe środki płatnicze w pierwszej połowie 1946 r. — Mgr Adam Cegielski „ 22</p> <p style="padding-left: 20px;">Gospodarka elektryfikacyjna w Z. S. R. R. — Mgr Kazimierz Karśnicki „ 24</p> <p style="padding-left: 20px;">Eksport energii elektrycznej do Czechosłowacji — M. O. „ 26</p> <p style="padding-left: 20px;">Sytuacja finansowa Stanów Zjedn. — M. O. „ 26</p> | <p>3. Dział artykułowy:</p> <p style="padding-left: 20px;">Elementy współczesnej polityki finansowej Polski c. d — T. Dietrich str. 27</p> <p style="padding-left: 20px;">Kontrola bankowa kluczowych przemysłów — W. Białek „ 41</p> <p style="padding-left: 20px;">Gospodarka pieniężna Polski w okresie powojennym — Mgr Adam Cegielski „ 47</p> <p style="padding-left: 20px;">Zadania i trudności gospodarki planowej — Dr J. Zagórski „ 53</p> <p>4. Przegląd ustawodawstwa „ 58</p> |
|--|--|

SYTUACJA EKONOMICZNA POLSKI W SIERPNIU 1946 R.

(Na podstawie informacji Wydziału Ekonomicznego i sprawozdań miesięcznych Oddziałów)

1. **Górnictwo węglowe.** Wydobycie węgla kamiennego w sierpniu wyniosło 4.196.602 ton przy planowanych 4.157.400 t, czyli plan produkcyjny został wykonany w 101%-tach. W porównaniu z ubiegłym miesiącem (lipcem) wydobycie zwiększyło się o 113.752 t przy jednakowej liczbie dni pracy (26).

Siedem Zjednoczeń przekroczyło ustalony plan produkcyjny w granicach od 0,7% (Mikolowskie) do 3,8% (Zabrskie). Pozostałe 4 Zjednoczenia nie osiągnęły planowanej produkcji, przy czym niedobór ten wahał się od 1,9% (dla Zjednoczenia Rudzkiego) do 3,6% (dla Zjednoczenia Krakowskiego).

Zjednoczenie Rybnickie wykazało niedobór 2,9% w wykonaniu planu z powodu uszkodze-

nia turbogeneratorsa, przez co kilka kopalń zostało pozbawionych energii elektrycznej i zmuszone były na pewien czas wstrzymać produkcję.

Wydajność na robotniko-dniówkę dla całego kopalnictwa węglowego wynosiła w sierpniu 1027 kg. wobec 1006 kg. osiągniętych w lipcu br. Wykazuje więc ona w dalszym ciągu pociągającą tendencję zwykłą. Wzrost wydajności o 21 kg. na przestrzeni jednego miesiąca należy uznać za zadawalający, gdyż stanowi on poważne osiągnięcie w tej dziedzinie.

Na szczególną uwagę zasługują poważne wyniki w tej materii, uzyskane przez Zjednoczenie Dąbrowskie, które wykazało się w miesiącu sprawozdawczym wzrostem wydajności o 55 kg. na robotniko-dniówkę tj. o 6,4% w porównaniu z lipcem. Plan przekroczyło to Zjed-

noczenie o 7,3%, wysuwając się tym samym na pierwsze miejsce w wydajności miesięcznej. Tabela 1 podaje wyniki wydobywania węgla i wydajności w sierpniu br.

Tabela 1

Wydobycie węgla i wydajność (w tonach)

Zjednoczenie	Wydobywanie	Wydobycie na robotnikodniówkę		o/o wzrostu
		lipiec	sierpień	
Krakowskie . . .	210.497	0 850	0,845	-0,6
Dąbrowskie . . .	465 190	0,853	0,908	+6,4
Katowickie . . .	452.254	1,150	1,144	-0,5
Chorzowskie . . .	541.001	1,273	1,285	+0,9
Rudzkie . . .	433.441	1,100	1,114	+1,2
Bytomskie . . .	379.655	1,057	1,122	+2,2
Zabrskie . . .	418 185	1,142	1,148	+0,5
Gliwickie . . .	420 423	1,031	1,067	+3,4
Rybnickie . . .	441 583	1,003	1,030	+2,6
Mikolowskie . . .	172.745	1,062	1,094	+3,0
Razem Zagłębie Śląsko-Dąbrow.	3.339.975	1,057	1,078	+1,9
Dolno-Śląskie	256.627	0,587	0,592	+0,8
Razem cały przemysł węglowy	4.196.602	1,006	1,027	+2,1

Zjednoczenie Chorzowskie nadal znajduje się na pierwszym miejscu zarówno pod względem wysokości wydobywania miesięcznego, jak i wydajności pracy.

Rozpatrując bliżej kwestię wzrostu wydajności pracy naszych górników należy zwrócić uwagę na fakt, że aczkolwiek efektywna wydajność wzrasta stale z miesiąca na miesiąc, to jednak nie podąża ona za planem. W omawianym miesiącu ogólna dzienna wydajność była planowana na 1.034 kg. na robotnikodniówkę, osiągnięto jednak w rzeczywistości tylko 1.027 kg.

W miesiącu sprawozdawczym wykonano załadunku węgla w 99,3%-tach i zamiast zamierzonego wywozu 2.885.330 t wywieziono 2.864.031 t. W porównaniu z lipcem, załadunek w sierpniu był mniejszy o 47.905 t.

Sprzedaż węgla i koksu za pośrednictwem Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego w lipcu wyniosła (łącznie z kosztami przewozu) 1.566 mil. zł., z czego przypadało na:

sprzedaż wewnątrz kraju	737 mil. zł
wyeksportowano do ZSRR	392 " "
" do innych krajów	265 " "
Koszty przewozu wyniosły	172 " "

W letnich miesiącach dostawy drzewa dla kopalń były w takich rozmiarach, że udało się

nie tylko pokryć bieżące zapotrzebowanie Zjednoczeń, ale również stworzyć pewien zapas tego surowca na te miesiące, w których dostawy ze względów technicznych nie będą mogły osiągnąć preliminowanej wysokości.

Ponieważ w połowie sierpnia minął rok od przejęcia przez władze polskie Zagłębia Dolnośląskiego, przeto możemy ocenić w tę rocznicę dokonane wysiłki, włożone w uruchomienie kopalnictwa węglowego Ziemi Odzyskanych. Węgiel dolnośląski jest niskowartościowy i daje w eksploatacji duży odsetek mialu (do 30%). Zużytkowanie tego mialu stanowi poważny problem. Jedną z kopalń wyzyskuje mial przy produkcji energii elektrycznej i pracując na tym miale elektrownia w Wałbrzychu wytwarza dziennie 700 tys. kWh prądu, z czego 500 tys. przesyła się do Czechosłowacji. Ponadto mial węglowy może być zużytkowany w gazowniach, cegielniach lub na wyrób brykietów.

Dolnośląskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego obejmuje 7 kopalń, 4 koksownie, 4 elektrownie, 1 prażalnię łupku ogniotrwałego, 1 brykietownię i 1 cegielnię.

Dzienna produkcja tego Zagłębia dochodzi do 10.000 t, co stanowi 60% przedwojennego wydobywania. W produkcji koksu osiągnięto już poziom 64% tego, co przed wojną.

Prażalnia łupka ogniotrwałego w Nowej Rudzie osiągnęła w lipcu br. produkcję blisko 10.000 t (70% prod. przedwoj.), co przekracza zapotrzebowanie roczne Polski na wyroby szamotowe i pozwala na stworzenie pewnej rezerwy eksportowej.

Na Dolnym Śląsku produkujemy ponadto wszystkie 4 gatunki koksu (hutniczy, odlewniczy, kowalski i opałowy) i poza produktami ubocznymi koksowni, rozprawdza się duże ilości gazu świetlnego przy pomocy instalacji rur gazowych o łącznej długości 300 km.

Brykietownia „Lofix“ produkuje brykietki podpałkowe służące do podpalania węgla kamiennego.

2. Hutnictwo żelazne. Porównując produkcję podstawowych wytworów hutnictwa żelaznego w ciągu ostatnich dwóch miesięcy — lipca i sierpnia — posiadających równą ilość dni roboczych, stwierdzamy w sierpniu poważny wzrost produkcji wyrobów walcowanych (o 8.454 ton) oraz koksu (o 3.375 t).

Zmniejszyła się natomiast produkcja stali (o 7.993 t) oraz surówki (o 1.227 t).

Średnia dzienna produkcja koksu, surówki i stali kształtowała się w ostatnich trzech miesiącach, jak poniżej:

	czerwiec	lipiec	sierpień
koks	3.518 ton	3.018 ton	3.154 ton
surówka	2.827 „	2.477 „	2.430 „
stal surowa	4.062 „	3.954 „	3.711 „

Tabela 2 przedstawia produkcję hutnictwa żelaznego w ostatnich dwóch miesiącach.

Tabela 2

Produkcja hutnictwa żelaznego (w tonach)

Wyszczególnienie	Lipiec	Sierpień
Koks	78.483	82.009
Surówka	64.403	63.176
Stal surowa	102.795	96.482
Wyroby walcowane, kute, prasowane	72.958	81.412
Odlewy żeliwne	13 065	14.051

Zbyt produktów hutnictwa żelaznego w czerwcu br. uległ o 10% zmniejszeniu w porównaniu z majem. Przyczyną spadku zbytu było osłabienie wysyłki zagranicę. Obrót międzyhutniczy w czerwcu objął 50.800 t (42% ogólnego zbytu), sprzedaż na potrzeby komunikacji 32.550 t (46% zbytu), a eksport tylko 7.704 t.

W ciągu pierwszego półrocza br. nasze hutnictwo żelazne sprzedało 754.706 t swych wytworów, z czego 364.933 t przypadało na sprzedaż międzyhutniczą, a 41.214 t na wysyłkę eksportową, reszta była przeznaczona na zaspokojenie potrzeb rynku wewnętrznego — poza hutami.

Jeśli chodzi o zbyt produktów hutniczych w lipcu, to ogólna sprzedaż wyniosła 117.340 t (w tym eksport: 10.741 t).

Miesiąc lipiec był miesiącem rekordowych dostaw rud krajowych, których otrzymały huty przeszło 27.700 t, osiągając tym samym najwyższy poziom w ciągu ostatnich 18 miesięcy. Lipiec ponadto był miesiącem rekordowym pod względem importu rudy szwedzkiej. Łącznie w omawianym miesiącu przybyły do portów polskich 72 statki z rudą o globalnym tonażu ponad 141.000 t.

W Gdańsku wyładowano 40 statków o pojemności 82.500 t, a w Gdyni 32 statki o tonażu 58.700 t.

Ponadto dostawy rud rosyjskich wyniosły: 39.300 t rudy żelaznej i 9.800 t manganowej.

Te sprzyjające okoliczności w zakresie zaopatrzenia w surowce hutnictwo wyzyskało w ten sposób, że stworzyło poważniejsze rezerwy na miesiące zimowe i między innymi zorganizowało w Koźlu składowisko rud na około 80.000 t.

Zgodnie z planem importowym, pozostaje jednak jeszcze do zakupienia w Szwecji w bieżącym roku 250.000 t rudy.

Dostawy złomu w lipcu wyniosły ogółem 36.400 t, wykazując lekkąwyżkę w stosunku do dostaw z miesiąca poprzedniego. Do hut skierowany był, tym razem, złom przeważnie gotowy do wsadu, przy czym zaopatrzenie z punktu widzenia ilościowego było wystarczające.

Celem usprawnienia zbiórki złomu krajowego powstaje nowa organizacja pod firmą: „Centrala złomu“, która będzie współdziałała z Państwowym Przedsiębiorstwem Transportowym, gdyż do zwiezenia złomu do miejsc zbiorów potrzeba większej ilości ciągników, lub samochodów ciężarowych. Przy zbiórkach złomu chodzi głównie o blachy, puszki konserwowe, zużyte naczynia itp. Do zwiezenia większych ilości złomu do hut potrzeba jednak dużej ilości wagonów oraz karbidu i acetyleny do cięcia złomu.

Na odcinku dostaw złomu kolejowego do tej pory nie zaobserwowano specjalnej poprawy.

W lipcu nastąpiła poprawa w przydziałach węgla kokującego dla naszego hutnictwa. Dostawa tego węgla wyniosła 108.000 t wobec 98.000 t w czerwcu. Ma to oczywiście duże znaczenie dla dalszego rozwoju naszego hutnictwa.

Jeśli chodzi o dostawy metali kolorowych do hut, to w lipcu dostawiono 1.333 t metali w blokach i 437 t złomu metalowego.

Ponadto huty nasze otrzymały z przydziału Ministerstwa Przemysłu 79 t rtęci metalicznej i 111 t arsenu, a więc ilości, które zaspokoją potrzeby hutnictwa w tym zakresie na dłuższy okres czasu.

W dziale zakupów zagranicznych wartość dostarczonych urządzeń, maszyn i materiałów pomocniczych wyniosła 25,6 mil. zł. Mimo tych zakupów nadal jednak odczuwa się brak narzędzi precyzyjnych oraz materiałów szlifierskich. W ramach zakupów i dostaw zagranicznych otrzymano 4 lokomotywy wąskotorowe i 250 m transportera gumowego z U.S.A. oraz 50 t elektrod grafitowych ze Szwecji.

Zaopatrzenie hutnictwa w artykuły przemysłu chemicznego również uległo poprawie. W szczególności nadszedł z Ameryki transport 274 t grafitu, który skierowano do przemiału w fabrykach krajowych. Duże jednak zapasy mają dotychczas huty w dziedzinie podstaw artykułów gumowych, odzieży ochronnej i butów. Natomiast zaopatrzenie w materiały budowlane jest już wystarczające.

Rekapitulując nasze spostrzeżenia, dochodzimy do wniosku, że miesiące letnie, lipiec i sierpień, stanowiły okres, w którym ujawnił się znaczny postęp organizacyjny naszego hutnictwa, pozwalający na usunięcie szeregu braków i niedociągnięć.

Stan zatrudnienia w hutnictwie żelaznym na koniec lipca wynosił 73.828 osób Polaków oraz 1.983 Niemców.

3. Hutnictwo cynkowe. Produkcja sierpniowa hutnictwa cynkowego wykazała znaczny postęp, gdyż przy wszystkich zasadniczych wytworach plany produkcyjne zostały znacznie przekroczone, a mianowicie: przy produkcji cynku o 15%, blachy cynkowej o 21%, ołowiu rafinowanego o 26%, kwasu siarkowego o 16% i siarki elementarnej o 25%.

Stan zatrudnienia w przemyśle cynkowym na koncie sierpnia wynosił: 10.772 pracowników fizycznych i 1.342 pracowników umysłowych. Tabela 3 ilustruje produkcję hutnictwa cynkowego w miesiącach lipcu i sierpniu br.

Tabela 3

Produkcja hutnictwa cynkowego (w tonach)

Wyszczególnienie	Lipiec	Sierpień
Ruda blendowa	46.842	51.678
„ galmanowa	9.290	9.186
Cynk hutniczy	3.935	3.941
„ elektrotechn.	1.188	1.209
Blacha cynkowa	2.518	2.709
Kwas siarkowy przeliczony na 100%	9.143	8.967
Siarka elementarna	548	638
Ołów handlowy	708	756
Minia ołowiana	95	63
Kadm rafinowany	9	6

Zbyt produktów hutnictwa cynkowego w lipcu kształtował się, jak następuje:

cynk — 5.345 t, w tym eksport do Anglii 1.309 t, Z.S.R.R. 1.140, U.S.A. 650 t, Węgier 400 t, Szwecji 390 t i Szwajcarii 200 t;

blacha cynkowa — 3.167 t, w tym eksport do Z.S.R.R. 1.059 t, Szwecji 273 t i Danii 241 t;

kwasu siarkowego, przeliczonego na 100% — 9.167 t, w tym eksport do Z.S.R.R. 311 t, Anglii 180 t, Danii 184 t;

siarka elementarna — 642 t;

ołów handlowy — 539 t;

minia i glejta ołowiana — 259 t;

i kadm rafinowany — 15 t.

Ponadto przemysł cynkowy produkuje od paru miesięcy ponad milion kubków cynkowych miesięcznie. W sierpniu 50.000 sztuk tych kubków eksportowano do Szwajcarii.

4. Paliwa płynne. Wydobyte ropy w lipcu wzrosło w porównaniu z ubiegłym miesiącem o 461 t., osiągając poziom 10.267 t. Ten wzrost produkcji należy zawdzięczać nowym dowiezieniom w rejonie Gorlic, w Roztokach oraz Grabownicy. Przyrost wydobywania byłby jeszcze większy, o prawie 200 t miesięcznie, gdyby zdołano uruchomić szyby w Mokrem i Tyranie-Solnej.

Pocieszającym jest faktem, że wydobyte ropy z otworów nowodwierconych wynosiło w lipcu 1.034 t, a więc więcej o 133 t, niż w czerwcu.

Tabela 4 podaje wysokość produkcji przemysłu naftowego.

Tabela 4

Wydobyte i ilość otworów w przemyśle naftowym

Wyszczególnienie	Czerwiec	Lipiec
Ropa (w tonach)	9.806	10.267
Gaz (w tys m ³)	9.779	9.717
Gazolina (w tonach)	242	240
Otwory w produkcji	2.251	2.267
Otwory w wierceniu	52	53
Metry uwiercone	3.051	3.393

Produkcja gazu ziemnego wynosiła w lipcu 9.717 tys. m³, spadła zatem w porównaniu z miesiącem poprzednim o 62 tys. m³. Spadek ten został wywołany zmniejszeniem się wydobywania w rejonie Roztoki-Sadkowa. Ilość szybów gazowych zwiększyła się o 5 sztuk, osiągając łącznie w sierpniu 49 szybów. Gazoliny wyprodukowano 240 t, a gazu płynnego 38 t.

Ogólna ilość otworów w eksploatacji w Krośnińskim Zagłębiu naftowym wynosiła w lipcu 2.267 szybów, co oznacza przyrost w porównaniu z poprzednim miesiącem o 16. Przeciętna

wydajność jednego szybu dziennie wynosiła 146 kg, a miesięczna 4.528 kg.

Ilość nowowierconych otworów wynosiła ostatnio 53, z czego na nowe eksploatacje przypadało 20, na pogłębienie 17, na rozbudowę 7, a na poszukiwania 14. Ogółem uwiercono 3.393 m, z czego na wiercenia eksploatacyjne przypało 1.774 m, a na wiercenia poszukiwawcze 1.619 m. Jest to pomyślnym objawem, że niemal połowę wierceń stanowią poszukiwania nowych źródeł ropy.

Przeciętny miesięczny postęp wiercenia wynosił w lipcu 64 m wobec 59 m w miesiącu poprzednim. Wzrost intensywności wiercenia wskazuje na usprawnienie w dziale wiertniczym.

Przedsiębiorstwo „Poszukiwania Naftowe” przeprowadza nowe wiercenia poszukiwawcze w Kłodawie (Wielkopolska).

Przeróbka ropy w rafineriach wynosiła 8.911 t, wyprodukowany zaś produkt, przy zastosowaniu domieszek, wyniósł 9.281 t, w porównaniu zaś z czerwcem br. (9.069 t) wzrost produktów końcowych stanowił 212 t. Nie wykonano natomiast w całości planu produkcji benzyny i nafty z powodu opóźnienia transportów ropy importowanej.

W miesiącu sprawozdawczym przywieziono z Z.S.R.R. 9.412 t produktów naftowych, z Węgier 6.243 t produktów i 1.243 t ropy, z Rumunii 1.922 t ropy, a z dostaw UNRRA otrzymano 34.930 t produktów naftowych.

Ponadto otrzymano z Z.S.R.R. 6,5 mil. m³ gazu (rurociąg z Daszawy) oraz w drodze wymiany za benzol — 2.140 t benzyny syntetycznej.

Produkcja krajowa, jak z powyższego wynika, tylko częściowo zaspokaja zapotrzebowanie na paliwa płynne w Polsce. Zapotrzebowanie pokrywać musimy dowozem z zagranicy, z czego około połowę stanowią dostawy UNRRA.

Polski przetwórczy przemysł naftowy uzyskał ostatnio około 5.000 t aparatury z Niemiec do produkcji ropy syntetycznej. Przeprowadza się obecnie generalny remont tej aparatury oraz zbiorników gazowych o pojemności 10.000 — 30.000 m³.

W ostatnich czasach powróciła z Niemiec polska Ekipa Rewindykacyjna przemysłu nafto-

wego z podróży po strefach okupacyjnych. W czasie swej podróży ekipa odszukała w różnych miejscowościach Niemiec urządzenia techniczne wywiezione podczas okupacji z Polski. Odnaleziono i zabezpieczono na miejscu ponad 600 wagonów materiałów i urządzeń technicznych, w tym 125 obrabiarek warsztatowych i 10 nowoczesnych urządzeń wiertniczych systemu Rotary, dużą ilość motorów elektrycznych, lin stalowych, rur wiertniczych itp.

Rewindykacja tych nowoczesnych urządzeń będzie miała niewątpliwie wpływ na racjonalizację produkcji w przemyśle naftowym.

Stan zatrudnienia w przemyśle naftowym w lipcu wynosił 10.928 pracowników, z czego 6.820 przypada na dział wiertniczy i eksploatacyjny, 2.248 na rafinerie i 1.157 na fabryki maszyn w Gliniku Mariampolskim.

5. Przemysł drzewny. Ilość zakładów czynnych w tym przemyśle w lipcu wynosiła 168 wobec 169 w czerwcu br. Nadal pozostaje 27 zakładów nieczynnych. Projektuje się obecnie uruchomienie 12 dotychczas nieczynnych fabryk, z których większość znajduje się w okręgu Mazurskim. Na specjalną uwagę zasługują większe zakłady, które po puszczeniu w ruch mogą dać większą wytwórczość i obroty. Szacuje się, że fabryka dykty w Piszcu osiągnie produkcję roczną w wysokości 120 milionów zł, fabryka mebli w Słupsku — około 40 milionów zł, a fabryka pianin i fortepianów w Lubieniu — 30 milionów zł. Pozostałe fabryki przeważnie należą do branży meblarskiej i chociaż do tej pory nie nadawały się do uruchomienia, to jednak po dokonaniu napraw i uzupełnieniu urządzeń mogą się przyczynić do znacznego wzrostu produkcji przemysłu drzewnego.

W lipcu było czynnych 62 fabryk mebli stolarskich, 27 — mebli biurowych, 7 — mebli artystycznych, 7 — mebli giętych, 38 fabryk skrzyń, 4 wyrobów parkietowych, 3 fabryki beczek, 5 wytwórni wozów, 91 fabryk wyrobów budowlanych oraz 18 zakładów przecierających surowiec.

Wartość produkcji w lipcu wzrosła w porównaniu z czerwcem o 5%. Branża meblarska reprezentowała w lipcu 47% ogólnej wartości produkcji przemysłu drzewnego. Nieznaczny spadek wartości produkcji materiałów budowlanych był spowodowany tym, że produkcja otwo-

rów budowlanych nie jest jeszcze dotychczas znormalizowana.

W lipcu w porównaniu z czerwcem wzrosła produkcja mebli giętych, stołów biurowych, kredensów, pokoiów stołowych, łóżek, tapczanów, ławek i belek. Produkcja innych artykułów spadła, w szczególności znacznie większy spadek wystąpił w produkcji krzeseł zwykłych oraz foteli. Te wahania wielkości produkcji są jednak normalnym zjawiskiem dostosowania produkcji do zapotrzebowania.

Tabela 5

**Wartość produkcji przemysłu drzewnego
(w tys. zł. przedwojennych)**

Rodzaj produkcji	Czerwiec	Lipiec
Surowa obróbka drzewa	763	846
Dykta i okleiny	108	123
Wyroby gięte	532	728
Mebel	2.125	2.117
Wyroby budowlane	352	288
„ kołodziejskie	139	145
„ tokarskie	21	20
„ sportowe	73	59
Galanteria drzewna	196	206
Razem:	4.310	4.532

Przemysł drzewny, jak wiele innych rodzajów naszej wytwórczości, w powojennym okresie przejściowym napotyka na szereg trudności: brak drzewa suchego, dykty oraz wzrost cen, w ostatnich czasach np. wiele artykułów pomocniczych silnie podrożało, jak obicia meblarskie, zimne kleje, śruby itp. artykuły.

Odbiorcy angielscy, którzy zamówili w Polsce parę miesięcy temu większe partie mebli,

Tabela 6

Produkcja ważniejszych artykułów przemysłu drzewnego

Wyszczególnienie	Jednostka	Czerwiec	Lipiec
Deski	m ³	3.704	5.153
Skrzynie	szt.	61.724	43.079
Dykty	m ³	157	183
Krzesła gięte	szt.	23.247	46.072
Krzesła zwykłe	„	17.972	2.158
Stoły biurowe	„	1.107	1.526
Szafy	„	1.310	1.240
Biurka	„	1.184	1.056
Kredensy	„	463	1.188
Pokoje stołowe	„	26	230
Fotele	„	2.684	534
Łóżka	„	460	985
Tapczany	„	57	85
Ławki	„	139	569
Belki	mb.	2.705	3.412

nie przygotowali magazynów do odbioru naszych mebli, wobec tego opóźniono dostawę dalszych partii.

Przemysł drzewny obecnie przedstawia swą produkcję mebli na akcję „Przemysł dla Wsi” i organizuje własną wzorownię i punkty sprzedaży na prowincji.

6. Przemysł włókienniczy. Poniżej podajemy tabelę 7 ilustrującą zatrudnienie i wielkość produkcji przemysłu włókienniczego w sierpniu br.

Rozwój produkcji przemysłu włókienniczego wykazał w miesiącu sprawozdawczym dalszy postęp. W Polsce centralnej wytwórczość tkanin i przędzy wyniosła w lipcu 9.650 t, a w sierpniu 11.699 t, a więc o 23,8% więcej. Wszystkie działy wykonały planowaną produkcję. Godny uwagi jest fakt, że w sierpniu produk-

Tabela 7

Zatrudnienie i produkcja (w tonach) przemysłu włókienniczego

Rodzaj przemysłu	Polska Centralna		Ziemie Odzyskane	
	Ilość zatrudnion. pracow.	Tkaniny i przędza w tonach	Ilość zatrudnion. pracow.	Tkaniny i przędza w tonach
Bawełniany	65.436	6.198	20.078	1.142
Włókniany	38.561	2.634	4.165	235
Włókien lękowych	12.125	1.491	14.689	335
Jedwabn.-galanter.	8.309	184	961	27
Dziwiar.-pończoszn.	13.981	292	2.025	44
Konfekcyjny	18.845	tys szt. 1.196	5.097	tys. szt. 217
Włókien sztucznych	8.520	1.100	1.502	44
Zjedn. Tkan. i Art. Techn.	1.411	tys. zł 37.424	601	tys. zł 7.666
Razem:	167.188	t. 11.899 tys. sztuk: 1.196 tys. zł 37.424	49.118	t. 1.827 tys. sztuk: 217 tys. zł: 7.666

cja przemysłu konfekcyjnego ponownie uległa poprawie.

Szczególnie podkreślić należy znaczny rozmach w produkcji włókienniczej Ziem Odzyskanych. Za wyjątkiem produkcji chodników i dywanów wszystkie inne działy wytwórczości przekroczyły 100% produkcji planowanej na sierpień. Produkcja tkanin bawełnianych osiągnęła 112% planu, tkanin wełnianych 157%, włókien łykowych 109%, tkanin jedwabnych 114%, wyrobów dzianych 140%, sztucznego jedwabiu 113%, a wszelkie rekordy pobiła produkcja przemysłu konfekcyjnego Ziem Odzyskanych, która w niektórych artykułach wykonała plan od 232 do 398%, a przy produkcji płaszczy osiągnęła wytwórczość o 1.448% większą ponad przewidzianą normę.

Stan zatrudnienia w przemyśle włókienniczym wynosił w lipcu 208.161 pracowników, a w sierpniu 216.306 pracowników fizycznych i umysłowych razem.

Zaopatrzenie przemysłu włókienniczego w wełnę i len osiąga wysokości 2—3 mies. produkcji. Zapasy bawełny są na wyczerpaniu. Groźna przez długie miesiące sytuacja barwnikowa uległa znacznej poprawie, dzięki importowi tych artykułów zza granicy — w tej dziedzinie odczuwa się tylko brak koloru granatowego. Podaż artykułów skórzanych pochodzenia krajowego dla przemysłu włókienniczego jest zgoła niewielka i pokrywa zaledwie mały procent potrzeb. Znaczna poprawa nastąpiła w zakresie części wymiennych i artykułów pomocniczych — nie odczuwa się tak silnie jak dawniej braku cewek i igieł. Jednak krajowa produkcja pewnych części zamiennych jeszcze nie zaspakaja wszystkich potrzeb przemysłu włókienniczego i zachodzi obawa, że, jeśli w tej dziedzinie nie nastąpi znaczniejsza poprawa, to wykonanie 3-letniego planu w zakresie włókiennictwa może nie być spełnione w pełnej wysokości.

Dostawa węgla do fabryk nie nasuwa żadnych uwag, jeśli zaś chodzi o załadunki kolejowe, to chwilowe trudności mają charakter tylko sporadyczny.

Postoje w przemyśle tekstylnym są jeszcze duże, a głównymi przyczynami są: brak cholew (art. skórzany), szpulek i cewek, a w okręgu łódzkim — brak prądu elektrycznego.

Komasacja fabryk postępuje szybko naprzód. W sierpniu zostało zlikwidowane Zjedno-

czenie Przemysłu Bawełnianego okręgu łódzkiego, a większość zakładów po komasacji została wydzielona jako przedsiębiorstwa samodzielne. W toku likwidacji znajdują się 2 zjednoczenia na terenie Ziem Odzyskanych w Lubaniu i Dzierżoniowie (dawny Rychbach). Na miejsce tych dwóch zjednoczeń mają powstać kombinaty tekstylne, łączące w sobie nawet odległe od siebie fabryki.

Trochę trudniej przebiega komasacja fabryk w dziale produkcji pończoszniczej, wymagającym większych inwestycji budowlanych. Przemysł włókienniczy całej Polski w miesiącu sprawozdawczym wykonał liczne prace reorganizacyjne, mające na celu przeprowadzenie oszczędności materiałowej w produkcji, przy czym specjalny nacisk został położony na urentownienie produkcji. Należy sądzić, że akcja tego rodzaju da w ostatecznym rezultacie pozytywne wyniki.

7. Przemysł papierniczy. W okresie sprawozdawczym (lipiec—sierpień) czynnych było 27 fabryk papieru, 3 fabryki celulozy, 20 tektury, 25 miazgi drzewnej, 4 ligniny, razem 76 fabryk papierniczych.

Wysokość produkcji omawianego przemysłu w miesiącach lipcu i sierpniu rb. ilustruje poniższa tabela:

Tabela 8
Produkcja przemysłu papierniczego (w tonach)

Artykuł	Lipiec	Sierpień
Celuloza sulfitowa	2.021	2.096
„ natronowa	2.072	1.551
Tektura	1.796	2.022
Papier ogółem	12.696	12.582
w tym. papier drukowy	2.147	1.728
„ gazetowy	2.304	2.237

Cyfry te są nader pocieszające, gdyż wykazują ogólną tendencję zwykłą w porównaniu z ubiegłym okresem sprawozdawczym (maj—czerwiec rb.).

Zwiększyła się dość pokaźnie cyfra zatrudnionych w tym przemyśle: w lipcu rb. liczba pracowników przemysłu papierniczego wytwórczego wynosiła 16.984, przetwórczego — 2.720, razem 19.704, w sierpniu odpowiednio: 17.940 i 2.540, razem 20.084.

Wzrost produkcji tym większe ma znaczenie, że stan surowcowy przemysłu nie uległ poważ-

niejszym zmianom. Nadal brakuje szmat lnia-nych, niezbędnych do produkcji papieru wartościowego, banknotowego, mapowego i bibułki papierosowej, nadto brak chloru do bielenia, pirytu do fabryki celulozy; podaż makulatury jest w dalszym ciągu niewystarczająca, nadal za mało jest też sit.

Na II-gim Ogólnopolskim Zjeździe Przemysłu Papierniczego w Jeleniej Górze naczelnym dyrektorem Centralnego Zarządu tego przemysłu, inż. C. Pisanecki, zobrazował dotychczasowe osiągnięcia i trudności polskiego papiernictwa, dodając do wyżej omówionych braków, iż niedostatecznie pokryte jest zapotrzebowanie na sól glauberską, żywicę i wapno palone. Roczne zapotrzebowanie makulatury w związku z przejęciem na Ziemiach Zachodnich fabryk nastawionych na produkcję papieru i kartonów (z makulatury) wyniesie ca 60.000 ton wobec 40.000 ton zapotrzebowania przedwojennego.

Stan zaopatrzenia w surowce podstawowe poprawił się znacznie. Gdy w roku 1945 przemysł papierniczy, rozpoczynając pracę, dysponował łącznie 20.000 ton papierówki, obecnie na dzień 1-go sierpnia było do rozporządzenia ponad 300.000 ton tego cennego surowca.

Również nie ma większych trudności z węglem: 1-go lipca było po fabrykach ponad 70.000 ton węgla. Wiele natomiast do życzenia pozostawiał gatunek węgla, w którym ilość popiołu dochodzi do 50%, co w rezultacie niweczy wszelkie wysiłki oszczędnego gospodarowania tym paliwem.

Największe braki istnieją nadal w materiale ludzkim, zwłaszcza gdy chodzi o pracowników wykwalifikowanych.

Mimo jednak wszystkich tych, wielkich nieraz trudności i braków pracuje obecnie 55 maszyn papierniczych (wobec 11 w roku zeszłym) i 16 werników celulozowych (wobec 6 w roku ubiegłym).

W październiku rb. ruszają fabryki celulozy sulfitowej w Kluczach i Warcie, co dostarczy papiernictwu około 1.000 ton miesięcznie tego tak ważnego artykułu. W początku 1947 r. będzie uruchomiona fabryka celulozy natronowej, papieru i worków w Krapkowicach o przewidywanej produkcji 50.000 kg celulozy na dobę. Uruchomienie tej fabryki całkowicie pokryje zapotrzebowanie na tego rodzaju papier i worki na cały okres 3-letniego planu gospodarczego,

a nawet pozwoli na wyeksportowanie pewnej ilości za granicę.

Na Ziemiach Odzyskanych, w Nowej Soli, uruchomiono już fabrykę kartonów, wytwarzającą wysokogatunkowe kartony techniczne i ryśownicze, która zaspokoi w całości potrzeby rynku krajowego.

Na wiosnę 1947 r. ruszy fabryka papieru i tektury w Tarnówce pod Bydgoszczą. W stadium pospiesznej odbudowy znajduje się znana fabryka bibułki papierosowej „Solali“ w Żywcu, dla której zamówione zostały w Szwecji dwa turboszespoły; jeden z nich już został zainstalowany na miejscu, drugi ma nadejść w ciągu najbliższych tygodni.

Obecnie zawarto dwie umowy eksportowe, a mianowicie: 3.000 ton papieru gazetowego w rolach do Chin i 60 ton papieru gazetowego w arkuszach do Peru.

Przemysł papierniczy zdołał już przewyciężyć trudności początkowego okresu uruchomienia fabryk i produkcji i wszedł na drogę eksportu swoich wyrobów na rynki zagraniczne.

8. Rzemiosło. Opierając się na danych, podanych w Nr 16 dwutygodnika „Życie gospodarcze“ z dn. 30.VIII.46, podajemy stan warsztatów rzemieślniczych według spisu dokonanego w dniu 1 marca br. Ogólna liczba warsztatów rzemieślniczych w tym dniu wynosiła 98.799 oraz 12.306 warsztatów nieskwalifikowanych. Nie przesadzając wartości dokładności tego spisu, podaje on w każdym bądź razie pewne dane powojenne, które można porównać z 1938 r. i na tym polega jego znaczenie.

9. Rolnictwo. Przebieg pogody w sierpniu br. był tego rodzaju, że północne obszary Polski miały ulewy, południowe zaś na ogół suszę — tereny zaś centralne pogodę zmienną. Miało to doniosły wpływ na sprzęt żniwny. Wszystkie niemal północne tereny miały zwózkę opóźnioną i można powiedzieć, że do końca sierpnia zwieziono zaledwie 70% zbiorów. W wielu okolicach, w szczególności w woj. olsztyńskim, niezwiezione zboże pozostające jeszcze na polach rośnie, co oczywiście poważnie zmniejsza jego wartość.

Na obszarze mazurskim zachwaszczenie pól wystąpiło w bardzo poważnym rozmiarze. Ponadto dołączyła się do tego katastrofalna wprost plaga myszy polnych niszczących zbiory.

Tabela 9

Stan rzemiosła według spisu na dzień 1. III. 1946 r.
(ilość warsztatów rzemieślniczych)

Rodzaj rzemiosła	Ilość warszt.	Rodzaj rzemiosła	Ilość warszt.
I. Dział budowlany i mineralny	8.522	IV. Dział włókienniczy	12.331
w tym:		w tym:	
przeds. budowlane	78	bieliźniarstwo	382
budowa dróg	56	czapnictwo	232
brukarstwo	73	dziewiarstwo	54
ciesielstwo	1.400	greplarstwo	9
betoniarstwo	137	gorseciarstwo	87
dekarstwo	316	hafciarstwo	26
garncarstwo	372	kapelusznictwo	539
izolatorstwo	4	krawiectwo damskie	3.684
kamieniarstwo	210	krawiectwo męskie	6.530
lakiernictwo	272	modniarstwo	168
rzeźba w kamieniu	22	tapicerstwo	327
murarstwo	2.251	trykociarstwo	143
kominiarstwo	466	tkactwo	139
malarstwo	1.568	szmuklerstwo	11
pozłotnictwo	44		
studniarstwo	113	V. Dział skórzany	15.089
sztukatorstwo	26	w tym:	
szklarstwo	574	bandażownictwo i ortopedia	37
sztyldziarstwo	10	cholewkarstwo	542
zduństwo	527	garbarstwo	145
wyrób kamieni młyńskich	3	kuśnierstwo	425
		rękawicznictwo	73
II. Dział drzewny	9.768	siodlarstwo i rym.	1.296
w tym:		szewstwo	12 571
bednarstwo	436		
koszykarstwo	198	VI. Dział spożywczy	16 926
modelarstwo	5	w tym:	
rzeźba w drzewie	76	kucharstwo	2
stolarstwo	6.416	cukiernictwo	895
kołodziejstwo	2.245	mydlarstwo	6
szczotkarstwo	144	młynarstwo	1.551
tokarstwo	147	rzeźnictwo końskie	32
parkieciarze	4	piekarstwo	5.804
wyrób instrumentów muzycznych	97	olejarnie	3
		rzeźnictwo	3.847
III. Dział metalowy i elektrotechniczny	17.676	wędliniarstwo	4.786
w tym:			
blacharstwo	1.081	VII. Dział papierniczo-poligraficzny	1.382
brązownictwo	82	w tym:	
grawerstwo	121	drukarstwo chemicz.	29
galwanizatorstwo	13	fotografowanie	1.083
elektro-instalat.	758	introligatorstwo	270
elektro- i radiomechan.	247		
instalatorstwo	410	VIII. Dział usług rzemieślniczych	4.756
instalatorstwo wodne	12	w tym:	
jubilerstwo i złotnictwo	190	fryzjerstwo	4.347
kotlarstwo	78	farbiarstwo	166
kowalstwo	8.305	pranie i prasowanie	193
mechanika	270	maglowanie	50
mosiężnictwo	21		
nożownictwo	20	IX. Różne działy	43
optycy	78	w tym:	
odlewacze metali i cynku	26	fabryki świec	4
piłnikarstwo	14	wyrób pieczętek gumowych	1
ślusarstwo	3.743	dmuchacze szkła	7
ślusarstwo precyzyjne	128	szlifierze szkła	12
ślusarstwo samochod.	499	układanie płyt i ksyolitu	15
spawalnictwo	38	czyszczenie szyb	2
sitarstwo	54	fornierstwo	1
tokarstwo	179	dorożkarstwo	1
wulkanizatorstwo	201		
zegarmistrzostwo	1.100		
rusznikarstwo	8		

- W północnej Polsce, w rejonie Koszalina, woj. gdańskim i mazurskim sprzęt był spóźniony i zbiegł się z akcją siewną.

Wogóle zbiory na północy, z małymi wyjątkami, wypadły mniej niż średnio dla głównych 4 gatunków zbóż. Woj. szczecińskie nie będzie miało kartofli, wystarczających do wyżywienia własnego okręgu. Zbiory na Mazurach są tak niskie, że nie wystarczą w wielu okolicach na siewy jesienne.

Pomorze natomiast miało tak obfite zbiory warzyw i owoców, że miejscowe fabryki konserw nie zdołały przerobić całej podaży tych produktów.

Do obszaru centralnego Polski zaliczamy woj. warszawskie, łódzkie i poznańskie oraz Ziemię Lubuską. Przebieg zbiorów w poznańskim dzięki znakomicie zorganizowanej pomocy żniwnej (wojsko, harcerze, przysposobienie wojskowe, młodzież niezorganizowana, członkowie partyj politycznych i jeńcy niemieccy) i świetnej samopomocy sąsiedzkiej odbyły się szybko. Do 1-go sierpnia rb. zebrano i zwieziono 87% zasianego areалу. W poznańskim drobni rolnicy zebrali na czas i bez pomocy obcej.

Obszary południowe, do których zaliczamy woj. rzeszowskie, krakowskie, dolnośląskie, kieleckie i lubelskie podczas zbiorów miały na ogół pogodę bezdeszczową, sprzyjającą sprzętowi, stąd też w tej części Polski żniwa i zwózka odbyła się o jakieś 2 tygodnie wcześniej niż normalnie. Zbiory były średnie lub trochę niższe od średnich. Drugie pokosy traw wypadły b. słabo z powodu suszy, w szczególności w okolicach podgórskich. Zbiór warzyw również z tego powodu był słaby. W kieleckim notowano dużą podaż owoców i jagód. Ziarno — raczej małe i wypalone.

Największą bolączką naszego rolnictwa jest nadal brak sprzężaju. Tylko woj. gdańskie dochodzi w tej dziedzinie do norm przedwojennych (1 koń na 10-ha ziemi uprawnej).

Stawki pobierane przy uprawie roli traktarami rolnicy oceniają przy obecnej cenie ziemiopłodów, jako zbyt wygórowane.

W miesiącu sierpniu w całej Polsce przeprowadzano podorywki, których intensywność była uzależniona od ilości zwierząt pociągowych.

Do połowy sierpnia ceny ziemiopłodów zniżkowały, w drugiej części tego miesiąca zaznaczyła się lekka zwyżka. Jest to objaw dość cha-

rakterystyczny i spowodowany został wstrzymaniem się rolników ze sprzedażą produktów rolnych na rynek.

Dnia 2 sierpnia 1946 r. Minister Apropowizacji i Handlu wydał zarządzenie w sprawie handlu zwierzętami rzeźnymi i mięsem znosząc tym zarządzeniem wszelkie ograniczenia terenowe odnośnie zakupu i transportu zwierząt rzeźnych i mięsa.

Rozporządzenie powyżej wzmiankowane będzie miało doniosły wpływ na dalszy rozwój hodowli, a zatem i rolnictwa w naszym kraju. Będzie zatem może pożyteczne bliżej omówić tę sprawę na łamach naszych „Wiadomości“, gdyż doniosłość tego zarządzenia jest równie wielka, jak i znaczenie majowego rozporządzenia o zniesieniu świadczeń rzeczowych rolnictwa.

Opierając się na memoriale Rolniczej Centrali Mięsnej w sprawie spółdzielczej organizacji rynku mięsnego podajemy szereg informacji z tej dziedziny.

Produkcja mięsa odgrywa dużą rolę w życiu gospodarczym Polski. Wartość stanu tuszu rzeźnego (tj. całej masy mięsnej) wynosiła w 1937 roku około 7,3 miliardów złotych (11% majątku narodowego ulokowanego w rolnictwie), a produkcja mięsa brutto — bez potrąceń na surowce zużyte do produkcji — wynosiła w 1929 r. około 1,5 miliarda zł co stanowiło 14% całej produkcji brutto rolnictwa.

Przeprowadzona w ub. roku reforma agrarna dodała nowego bodźca drobnej własności rolnej w rozwoju hodowli zwierząt rzeźnych. Obecnie Polska jest krajem predysponowanym do pomyślnego rozwiązania problemu gospodarki hodowlanej.

Już przed wojną w tej dziedzinie Polska osiągnęła piękne rezultaty, bo w 1938 r. przy wartości wywozu rolniczego w kwocie 484 mil. zł. wartość eksportu żywca i mięsa dochodziła do sumy 208 mil. zł. (43% ogólnej wartości wywozu rolnego).

Polskie bekony były znane na wielu rynkach zagranicznych, a szynki konserwowe miały ustaloną markę światową.

Nie można oprzeć się wrażeniu, że ten eksport mięsny był dokonywany kosztem niedojadania chłopu polskiego, bo u nas konsumpcja mięsa rocznie wynosiła 19 kg na głowę mieszkańca, gdy w Czechosłowacji dochodziła do 34 kg, w Niemczech stanowiła 54, a w Danii 66 kg.

Zbyt inwentarza żywego jest jedną z najtrudniejszych dziedzin handlu (wahania cen, ubytek na wadze, choroby zwierząt, padnięcia itp.). Skup żywca w Polsce przed wojną odbywał się systemem handlu domokrażnego, a obecnie przeważnie „na oko”.

Targowiska nawet centralne nie były należycie wyposażone w urządzenia techniczne, przez giełdy mięsne przechodziła tylko część transakcyj, a więc nie opanowały one sytuacji na rynku, kasy zaś targowe, które miały uporządkować finansowanie obrotu mięsem nie spełniały pokładanych nadziei — słowem przedwojenny handel prywatny w obrocie zwierzętami rzeźnymi nie spełniał należycie funkcji wymiany.

Rzemiosło rzeźnicze było liczne i wykazywało dużą inicjatywę i fachowość, przemysł mięsny zaś posiadał wielkie kapitały, przeważnie obcego pochodzenia i wykazywał dużą prężność eksportową.

Głównymi usterkami przedwojennego rynku mięsnego były niedorozwój wyższych form organizacyjnych oraz stosunkowo słabe popieranie hodowli zwierząt rzeźnych.

Obecnie gdy rynek mięsny ma być kierowany przez organizacje spółdzielcze należy spodziewać się, że zostaną osiągnięte pozytywne wyniki w tej dziedzinie, na co zaawajopy wskazywać przykłady Danii i Litwy, które kierując rynkiem mięsnym przy pomocy spółdzielczości ustabilizowały stosunki produkcyjne w tym zakresie i uzyskiwały najwyższe ceny dla eksportowanych zagranicę przetworów mięsnych.

10. Handel.

a) Handel państwowy.

Państwowa Centrala Handlowa wykazuje w dalszym ciągu tendencję rozwojową. Na dzień 1 września rb. liczba placówek P.C.H. wynosiła 14 Oddziałów wojewódzkich, 19 rejonowych, 128 agentur czyli ogółem 161 placówek (w tym 50 agentur w stadium organizacji), wobec 100 placówek w lipcu rb.

Poniższa tabela wykazuje wysokość obrotów osiągniętych przez poszczególne oddziały wojewódzkie.

W stosunku do pierwszego bilansu z dn. 31.XII. 1945 r. obrót wzrósł o 2,435 mil. zł. co świadczy o poważnym udziale P.C.H. w życiu gospodarczym Polski. Jak podaje w ogłoszonym na konferencji Dyrektorów P.C.H. w Po-

Tabela 10

Wysokość osiągniętych obrotów przez Oddziały Wojewódzkie w ogólnej sprzedaży P. C. H.
(w milionach złotych)

Oddział (Wojew.)	Obrót w I półr. 1946 r.	Udział % w ogóln. obrocie	Obrót w lipcu	Udział % w ogóln. obrocie
Katowice	379	21	164	22,5
Wrocław	190	10,5	100	13,6
Łódź	314	17,5	92	12,6
Warszawa	214	12,—	65	9,1
Bydgoszcz	109	6,—	55	7,5
Kielce	82	5,5	52	7,1
Poznań	220	12,2	44	5,9
Gdańsk	79	4,4	37	5,1
Kraków	98	5,5	35	4,7
Lublin	45	2,5	33	4,5
Szczecin	50	2,8	23	3,1
Białystok	12	0,7	15	2,—
Rzeszów	3	0,2	11	1,4
Olsztyn	4	0,2	7	0,9
Razem	1.799	100	733	100

znaniu (16 i 17.8.1946) referacie Dyr. Admin. Finans. P.C.H. M. Prendowski wielkim obciążeniem obrotu są miesięczne zaliczki na podatek dochodowy, pochłaniając 65% zysku, w porównaniu do spółdzielczości gdzie najwyższa stawka wynosi maksimum 33,3% zysku.

Mimo tak znacznych obciążeń czysty zysk P.C.H. za 7 miesięcy 1946 r. był większy od wyników za ten sam okres ubiegłego roku o około 75 milionów złotych.

Koszty handlowe spadły z 16% do 6% (przeciętnie) łącznie z kosztami finansowymi i podatkami, przy czym panuje nadal tendencja zniżkowa. Przeciętnie najniższe koszty handlowe wykazuje Poznań — 4,5% dalej Łódź — 5%, Wrocław i Białystok po 6,1%, Kielce — 5,8%, Gdańsk — 9%, Bydgoszcz — 10,3%, najwyższe Szczecin — 14,2%.

Mimo braku na razie własnych kapitałów P.C.H. rozwija się nader pomyślnie, dobrze spełniając swe zadanie rozprowadzenia wyrobów przemysłowych bezpośrednio detalistom, eliminując hurt prywatny. Dla wypełnienia tak poważnych zadań P.C.H. stara się o tani kredyt, koszty bowiem finansowe i handlowe mają niemalże wpływ na politykę cen. Trudno jest niestety ustalić przeciętny koszt kredytu w obrotach omawianej instytucji z uwagi na to, że niektóre Centrale Zbytu żądają uiszczania zaliczek z góry, towar natomiast i rozrachunek dostarczane są z dużym, nieraz 2 miesięcznym, opóźnieniem.

b) Handel prywatny.

W sierpniu zanotować należy pewien wzrost obrotów, w porównaniu do lipca, który był w handlu miesiącem „ogórkowym“. Wyżej wzmiankowany wzrost obrotów nie był jednak powszechny, gdyż w niektórych miastach albo obroty były utrzymane na poziomie poprzedniego miesiąca, albo zbyt wzrastał nierównomiernie w rozmaitych branżach handlu.

Stagnacja w handlu wystąpiła w sierpniu na obszarze woj. białostockiego, mającego dość niekorzystne warunki komunikacyjne, w rejonie Koszalina oraz w woj. gdańskim i pomorskim, słowem w północnej części Polski.

Spore ożywienie obrotów zaobserwowano w woj. szczecińskim, lubelskim, poznańskim, warszawskim oraz w woj. południowych.

Jeśli chodzi o poszczególne branże handlowe, to w okolicach Szczecina wystąpił brak cementu, a w woj. pomorskim dotkliwie dał się odczuć brak żelaza, w szczególności obręczy do kół i podków.

Większe nasilenie handlu „pokątnego“ zanotowano w woj. białostockim oraz Śląsko-Dąbrowskim. W woj. warszawskim z kupiectwem prywatnym rozpoczęła konkurować skutecznie P.C.H. prowadząc akcję jarmarczną przy pomocy samochodów-sklepów, które jeżdżąc z miejsca na miejsce uprawiają handel poniekąd wędrownym.

W woj. dolnośląskim i krakowskim nastąpił w sierpniu przyrost placówek handlu prywatnego, być może w związku z likwidacją wielu zakładów gastronomicznych i spożywczych, energicznie zamykanych przez władze w miesiącach letnich, dawni więc restauratorzy mogli przenieść się do innych gałęzi handlu.

W sierpniu w Poznaniu i Warszawie zaczęły powstawać centrale zbytu przemysłu państwowego, wywołując utyskiwania hurtowników prywatnych, broniących się przed konkurencją handlu państwowego.

Handel hurtowy Poznania i Warszawy czyni dalsze przygotowania do akcji eksportowej.

Stoisko polskie na wystawie przemysłowej w Sztokholmie cieszyło się wielkim zainteresowaniem miejscowej klienteli i obecnie trwają prace mające na celu reprezentowanie handlu polskiego na jesiennych targach w Pradze Czeskiej.

c) Handel zagraniczny.

W okresie czasu od stycznia do końca sierpnia rb. w ramach między państwowych umów handlowych ogólny przywóz towarów do Polski wyniósł sumę 6.654 milionów złotych, wywóz zaś towarów — 4.701 milionów zł, tak że saldo obrotów handlowych na niekorzyść naszego kraju osiągnęło poziom 1.952 mil. zł.

Musimy wszakże pamiętać, iż przy obrotach kompensacyjnych sam fakt ujemnego salda bilansu handlowego nie musi być objawem dla gospodarstwa narodowego niekorzystnym, gdyż świadczy jedynie, że w danym okresie przywieźliśmy do kraju więcej towaru, niż wywieźliśmy.

Korzystniej dla Polski kształtuje się obrót z zagranicą poza powyższymi umowami handlowymi. Tego rodzaju handel zewnętrzny poczynając od lipca daje coraz to większe wpływy, gdyż w obrocie pozaumownym dominującą rolę odgrywa wywóz. Można też przypuszczać, że eksport pozaumowny jest prawdopodobnie rentowniejszy, chociaż trudniejszy do wykonania. W czasie od stycznia do końca sierpnia rb. zewnętrzny handel pozaumowny dał w przywozie 88 milionów zł, w wywozie zaś 2.834 milionów zł, tak że dodatnie saldo bilansu handlowego osiągnęło sumę 2.746 milionów zł.

Ponieważ w obrocie w ramach umów handlowych w omawianym czasokresie ujemne saldo wyniosło 1.952 milionów zł, a dodatnie saldo w tymże okresie w handlu poza umowami handlowymi osiągnęło sumę 2.746 milionów zł, więc w ostatecznym rozrachunku bilans handlowy Polski wykazał sumę 794 milionów zł na korzyść naszego kraju.

Interesujące dane zawiera tabela 11 obejmująca obroty handlowe Polski z zagranicą za lipiec i sierpień rb.

Miesiąc lipiec dał ostateczne saldo ujemne w wysokości 595 milionów zł, sierpień zaś dodatnie w sumie 377 milionów zł. W ciągu obydwu miesięcy nasz handel zagraniczny w ramach między państwowych umów handlowych był dla Polski niekorzystny w kwocie 914 milionów zł w lipcu i 189 milionów zł. w sierpniu. Przyczyną tego stanu rzeczy był poważny dowóz z zagranicy wielkich ilości artykułów żywnościowych.

Pocieszającym objawem natomiast jest korzystne dla Polski kształtowanie się obrotów pozaumownych z rosnącą tendencją do dodat-

Tabela 11

Obroty handlu zagranicznego Polski
(w milionach zł. obiegowych)

Wyszczególnienie	Lipiec			Sierpień		
	Przywóz	Wywóz	Sal o	Przywóz	Wywóz	Saldo
A. W ramach umów handlowych						
Z. S. R. R. . . .	1.174	295	- 879	649	253	- 396
Radziecka stre- fa okupac. w Niemczech	89	83	- 6	8	115	+ 107
Szwecja	140	154	+ 14	77	155	+ 78
Dania	—	37	+ 37	60	61	+ 1
Norwegia . . .	—	21	+ 21	1	19	+ 18
Jugosławia . .	86	3	- 83	1	1	0
Węgry	38	9	- 29	56	19	- 37
Rumunia . . .	14	3	- 11	2	8	+ 6
Szwajcaria . .	—	22	+ 22	37	26	- 11
Francja	—	—	—	—	45	+ 45
Razem:	1.541	627	- 914	891	702	- 189
B. Poza umowami handlowymi						
Z. S. R. R. . . .	—	275	+ 275	—	517	+ 517
Anglia	—	15	+ 15	—	36	+ 36
Czechosłowacja	1	—	- 1	—	—	—
Stany Zjedn. Am.	—	11	+ 11	—	—	—
Argentyna . .	—	2	+ 2	—	1	+ 1
Austria	47	10	+ 37	—	11	+ 11
Holandia . . .	—	—	—	—	1	+ 1
Francja	—	54	+ 54	—	—	—
Razem:	48	367	+ 319	—	566	+ 566
Ogółem:	1.589	994	- 595	891	1.268	+ 377

niego salda, które z 319 milionów zł. w lipcu wzrosło do 566 milionów zł. w sierpniu.

Analizując dane handlu zagranicznego Polski za miesiąc sierpień podajemy tylko ważniejsze pozycje.

W obrotach z Z.S.R.R. przywieźliśmy w miesiącu sprawozdawczym zbóż i strączkowych za 306 milionów zł, produktów naftowych za 101 milionów zł, surowców włókienniczych za 108 milionów zł, metali kolorowych za 36 milionów zł, a rudy żelaznej za 15 milionów zł. Wywóz nasz do Z.S.R.R. był bardziej urozmaicony: eksport cementu wyniósł sumę 41 milionów zł, cynku 46 milionów zł, tkanin bawełnianych 31 milionów zł, stali i żelaza 24 milionów zł, węgla i koksu 22 milionów zł, wyrobów dzianych 17 milionów zł, szkła okiennego 15 milionów zł, blachy cynkowej 13 milionów zł, i parę drobniejszych pozycji.

Z radzieckiej strefy okupacyjnej przywieźliśmy syntetycznej benzyny motorowej za 8 milionów zł, a wywieźliśmy węgla i koksu za 115 milionów zł.

W imporcie ze Szwecją główną pozycję stanowił przywóz rud żelaznych (48 milionów zł), a w eksporcie wywóz węgla i koksu (122 milionów zł).

Z Danii przywieźliśmy w sierpniu masła za 48 milionów zł oraz bekonów i słoniny za 14 milionów zł — wywieźliśmy zaś głównie węgiel za 43 milionów zł.

Do Norwegii, Węgier i Rumunii wywozimy przeważnie węgiel i koks, a z Węgier i Rumunii importujemy produkty naftowe.

Podobnie kształtował się nasz eksport do Szwajcarii i Francji — dokąd wywozimy głównie węgiel, a sprowadzamy ze Szwajcarii chemikalia.

W zagranicznym handlu pozaumownym wywieźliśmy węgla: do Z.S.R.R. za 517 milionów zł, do Austrii za 11 milionów zł, oraz cynku za 16 milionów zł i cementu za 18 milionów zł do Anglii, łączników do rur za 1 milion zł do Argentyny i minii ołowianej za 1 milion zł do Holandii.

d Fundusz Apropowizacyjny.

W sierpniu dotacje Biura Funduszu Apropowizacyjnego na uzupełnienie aprobowizacji kartkowej uległy ponownej silnej wyższości, jak o tym możemy się przekonać z tabeli 12.

Tabela 12

Dotacje Funduszu Apropowizacyjnego
(w tys. zł)

Miesiąc	Gotówką	W artykułach spożywczych	R a z e m
Marzec	284.659	248.650	522.809
Kwiecień	417.008	333.312	750.320
Maj	469.638	510.479	980.117
Czerwiec	339.223	170.424	509.647
Lipiec	381.248	325.915	707.183
Sierpień	611.538	929.650	1.541.188

Dotacje gotówkowe w sierpniu wyniosły 40% (w lipcu 54%), a produktami spożywczymi 60% (w lipcu 46%) ogólnej sumy dotacyjnej. Wzrost dotacji Biura Funduszu Apropowizacyjnego został spowodowany w pierwszym rzędzie objęciem od 1 lipca przez Fundusz Apropowizacji Ministerstwa Obrony Narodowej i Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego.

W celu uzupełnienia aprobowizacji kartkowej Biuro Funduszu zakupiło w sierpniu 4.310 t mięsa, jego przetworów i tłuszczów za 897 milionów zł. W sierpniu zakupy produktów mięsnych

były rekordowe. Mięsa wieprzowego zakupiono 3.158 t, a wołowego 912 t (21% ogólnej dostawy). Wzrost podaży bydła rogatego jest związany z brakiem pasz na zimę oraz likwidowaniem przez rolników sztuk mających mniejszą wartość hodowlaną lub w ogóle nienadających się do hodowli.

Gospodarka przetworami mięsnymi Funduszu przedstawiała się w okresie sprawozdawczym jak następuje:

Rezerwa mięsa mrożonego na 31.VII.1946 r.	725 t	
Zakupiono w sierpniu	4.310 „	
razem:	5.035 t	5.035 t
Rozdysponowano na bieżące pokrycie niedoborów mięsnych i tłuszczowych		4.488 t
Remanent na 1.IX.1946 r.		547 t

Rezerwę mięsną pozostałą na wrzesień zamagazynowano w chłodniach: wrocławskiej, warszawskiej i łódzkiej.

W związku z okresem zasiewów Biuro Funduszu na zlecenie rządu przeprowadza zakup zboża z wolnego rynku na zasiewy na Ziemiach Odzyskanych i powierzyło tę akcję trzem czynnikom: P.C.H., jako przedstawicielowi sektora państwowego, „Społem“, jako reprezentatowi sektora spółdzielczego i Zrzeszeniu Kupców Zbożowych — jako sektorowi prywatnemu. Akcję zakupu zboża siewnego rozpoczęto 23 sierpnia na obszarze woj. pomorskiego, poznańskiego, łódzkiego i warszawskiego, przy czym ustalono limit ceny zakupu na zł 1.300.— za jeden kwintal. Cena ta obowiązywała do 31 sierpnia i do tego dnia zakupiono łącznie 5.325 ton. Podaż zbóż była bardzo ograniczona wskutek niepomyślnej pogody dla omłotów oraz dość chaotycznej sytuacji rynkowej.

Ponadto na zlecenie i do dyspozycji Ministerstwa Aprowizacji i Handlu zakupiono w sierpniu 740 t kaszy i 200 t grochu jadalnego.

Poza tym w sierpniu dopłaty do wypieku chleba kartkowego w Warszawie wyniosły 17 milionów zł, a w Łodzi 4 miliony zł. Wreszcie na zakup mleka świeżego dla dzieci na kolo-niach letnich wydatkowano w sierpniu 90 mil. złotych.

e) Dostawy U.N.R.R.A.

W lipcu zawinęło do portów Gdyni i Gdańska 86 statków o łącznym tonażu 179 tys. t z dostawami UNRRA. Transporty te zawierały:

żywności	54.713 ton
zbóż	51.650 „
produktów naftowych	37.995 „
nawozów sztucznych .	9.880 „
19 parowozów i tendrów	1.905 „
nasion	437 „
zaopatrzenia medycznego	2.121 „
urządzeń przem.inarz.roln.	3.940 „
145 samochodów i części	1.958 „
72 pożyczek	
603 ciągników	
drobnicy	3.442 „
paszy	2.113 „
razem	179.095 ton

Ponadto drogą lądową w lipcu przybyło ogółem 2.800 t materiałów kolejowych, które zawierały 10 lokomotyw, 348 wagonów i 200 t różnego sprzętu kolejowego.

Budżet UNRRA, w ramach programu dla Polski, już został uzgodniony między rządem polskim a centralną administracją UNRRA. Polska w roku bieżącym i do końca akcji pomocy tej instytucji ma jeszcze otrzymać poniżej wymienione grupy towarów:

Transport drogowy	31.853 tys. dol.
„ kolejowy	19.899 „ „
Drogi wodne	700 „ „
Telekomunikacja	500 „ „
Górnictwo i naftciarstwo	6.300 „ „
Warsztaty i obrabiarki	12.343 „ „
Przemysł przetwóczy	485 „ „
Zakłady użyteczności publicznej	2.900 „ „
Przemysł budowlany	2.850 „ „
Surowce i chemikalia	10.028 „ „
Paliwa płynne	10.299 „ „
Towary bezpośr. konsumpcji	342 „ „
Świadczenia fachowe	100 „ „
Różne towary z demobilu	400 „ „
razem	98.999 tys. dol.

f) Handel morski.

Obroty naszych portów w sierpniu br. wykazały wzrost obrotów towarowych, co jest uwi-docznione na tabeli 13.

Tabela 13

Obrót towarowy (w tonach i ruch statków w Gdańsku i Gdyni)

Wyszczególnienie	Lipiec	Sierpień
Ogólny obrót	801.484	836.259
w tym: import	315.838	334.246
„ eksport	485.646	502.013
Obrót towarowy portu Gdyni	339.023	416.187
w tym: import	138.888	167.548
„ eksport	200.135	248.639
Obrót towarowy portu Gdańska	462.461	420.072
w tym: import	176.951	166.698
„ eksport	285.570	253.374
Do portów weszło statków	443	473
Z „ wyszło „	461	484

W ruchu pasażerskim w sierpniu przybyło 3.063 pasażerów, a wyjechało przez nasze porty 660 osób.

Import do Gdyni w sierpniu wyniósł 62.922 t (w tym 52.393 t rudy) oraz 104.626 t towarów UNRRA, z czego 41.512 t przypadało na drobnicę, 22.039 t — pszenicę, 10.614 t — mąkę pszenną, 22.625 t — ropę i benzynę oraz 2.836 t — nawozy sztuczne.

Import do Gdańska wyniósł 89.198 t towarów, poza dostawami UNRRA, w tym 77.900 t rudy i 11.205 t papierówki oraz 77.750 t dostaw UNRRA, z czego 39.121 stanowiły ładunki ropy i benzyny, 19.349 t — drobnicy, 10.730 t — nawozów sztucznych a 8.500 t — pszenicy.

Ponadto w sierpniu importowano przez nasze porty 16.239 sztuk koni, 623 — bydła, 7 sztuk trzody chlewnej oraz 12.801 sztuk ptactwa domowego.

W zakresie eksportu, który łącznie przez porty w Gdyni i Gdańsku wyniósł w miesiącu sprawozdawczym 502.013 t, 472.267 t przypada na wywóz węgla i produktów węglowych.

Powiększenie obrotów portowych w sierpniu br. wyniosło około 4%. W trzecim kwartale br. zarysowuje się stabilizacja ruchu portowego od 2-ch miesięcy na poziomie miesiąca czerwca.

W relacji rocznej oba porty osiągnęły przeładunek około 10 milionów ton, a więc $\frac{2}{3}$ stanu przedwojennego. Jeśli chodzi o import, to I kwartał wagowo dał obrót w wysokości 96% przywozu przedwojennego. Wywóz natomiast nie dosięga jeszcze 30% poziomu z 1939 r. W sumie oba elementy dają wysoki stan przeładunku, ale wysoki przywóz ma specjalny charakter, bo np. w I półroczu 1946 r. dowóz UNRRA wynosił 71% ogólnego importu — oczywiście ten typ importu nie posiada cech handlowych. Gdy w 1947 r. import UNRRA odpadnie, nastąpi niewątpliwie spadek obrotów, o ile do tego czasu nie ulegnie wielkiemu podniesieniu nasz eksport, w szczególności węgla.

Punkt ciężkości prac Biura Odbudowy Portów spoczywał w Gdyni, gdzie rozpoczęto wielkie roboty morskie, ale roboty te uległy w sierpniu pewnemu zahamowaniu z powodu m. in. nie nadejścia w terminie zamówionych zagranicą dźwigów.

W sierpniu zakończono w Gdyni 6 robót remontowych, w Gdańsku 4, w Szczecinie 5 robót. Nie były to specjalnie ważne remonty,

gdyż w sierpniu Biuro Odbudowy Portów skoncentrowało swe wysiłki na remoncie i odbudowie budynków szkolnych wobec nadchodzącego roku szkolnego. Również w omawianym okresie intensywnie wykończano budynki użyteczności publicznej.

W toku budowy jest linia trolleybusowa Gdynia—Chylonia oraz linia tramwajowa Sopot—Oliwa, wykonana już w 50%. Specjalnie ważna jest budowana obecnie linia trolleybusowa Sopot—Orłowo. Ponadto w dziale komunikacyjnym należy zanotować oddanie do użytku jednotorowej linii tramwajowej z Wrzeszcza do Nowego Portu przez Brzeźno.

W ruchu towarowym do naszych portów kolej przewiozła w sierpniu 850.000 t ładunków, wobec 807.000 t w lipcu br.

Nasz przemysł okrętowy znajduje się jeszcze ciągle w stadium organizacji. Po długich pertraktacjach w dniu 17.VIII.46 została podpisana umowa między GAL a Zjednoczonymi Stoczniami Portowymi na budowę 6 rudowłoców po 2.540 tdw każdy. Umowa ta stanowi moment zwrotny dla działalności naszych stocznii.

Prace organizacyjne nad państwowym przedsiębiorstwem shiphenderskim „Baltona“ wkroczyły w fazę końcową tak, że można się spodziewać, że firma podejmie zaopatrywanie statków w pełnym zakresie z końcem września br.

Morskie przedsiębiorstwa spedycyjne „Polska Bandera“, „Deo Gloria“ i „Baltica“ wykazały w sierpniu dalszy wzrost aktywności w klawowaniu statków.

„Łuszcarnia Ryżu“, przejściowo zatrudniona jako młyn zbożowy, przystąpić ma w najbliższym czasie do swej pierwotnej działalności, tj. do łuszczenia ryżu.

Również należy oczekiwać, że „Polski Bunkier“ rozpocznie działalność w kierunku zaopatrywania statków w węgiel bunkrowy wprost z powierzchni morza — już w październiku.

Na zakończenie tych uwag o naszym handlu morskim z satysfakcją należy przyjąć do wiadomości fakt, że 15.VIII. br. pierwszy statek — od czasu objęcia Szczecina przez administrację polską — odpłynął z ładunkiem węgla do Szwecji.

Jeśli roboty nad odbudową radiostacji portowej w Szczecinie, dla obsługi statków znajdujących się na morzu, rozpoczęte w sierpniu

będą szybko ukończone, to dalszy krok naprzód w uruchomieniu tego portu będzie dokonany.

11. **Komunikacja.** Kolejowa komunikacja pasażerska wykazuje dalszy stały, chociaż powolny rozwój. W ruchu pasażerskim wzrosła ilość pociągo-kilometrów o 9%, ilość zaś przewiezionych pasażerów o 6,7%. Długość eksploatowanych linii wynosiła na koniec sierpnia 19.150 km, co stanowi wzrost w porównaniu z lipcem o 389 km. W sierpniu oddano do eksploatacji linię Olsztyn—Ełk—Suwałki. W dyrekcji gdańskiej odbudowano zaś i oddano do ruchu linię Kościerzyna—Skarszewy. Uruchomienie w ciągu jednego miesiąca ok. 400 km linii jest bardzo wielkim wysiłkiem organizacyjnym Ministerstwa Komunikacji.

Ze wszystkich niemal okręgów uzyskaliśmy meldunki o stałej poprawie komunikacji kolejowej. Zagęszczenie pasażerów obserwuje się tylko na pociągach pośpiesznych, zwykle zaś pociągi już nie są tak przeciążone, jak w poprzednich miesiącach. Coraz więcej wagonów posiada już szyby, a niektóre nawet i oświetlenie.

Tabela 14

Kolejowy ruch pasażerski

Wyszczególnienie	Lipiec	Sierpień
Stan parowozów		
Pociągo-kilometry (w tys.) . . .	4.442	4.890
Długość eksploatowanych linii (w km)	18.761	19.150
Wpływy z biletów i bagaży (w tys. zł.)	759.390	852.733
Przewiezieni pasażerowie (w tys.)	20.174	21.629

Regularność kursujących pociągów w lipcu osiągnęła wskaźnik 97,1, w sierpniu — 96,8. Średnie zaś opóźnienie pociągów wynosiło w miesiącu sprawozdawczym 1,1 min.

Jeśli chodzi o trudności komunikacyjne, to odczuwa się je jeszcze w woj. białostockim oraz w województwach południowych — krakowskim i rzeszowskim, gdzie przeszkodą w ruchu są linie szerokotorowe, których przekucie na tor normalny nie zostało jeszcze dokonane.

Obecnie przechodzimy do omówienia kolejowego ruchu towarowego uwidocznionego na tabeli 15.

Wprawdzie w miesiącu sprawozdawczym obserwujemy spadek stanu wagonów towaro-

Tabela 15

Kolejowy ruch towarowy

Wyszczególnienie	Lipiec	Sierpień
Stan wagonów ogólny	142.653	139.046
„ „ roboczy	99.737	95.080
Uruchomione pociągi	52.730	63.070
załadowane wagony	335.147	340.242
Wagony przejęte od obcych kolei	20.821	17.137
Pociągo-kilometry	5.365.292	5.008.141
Tono-kilometry brutto (w tys.)	4.470.835	4.497.218
Tono-kilometry netto (w tys.)	2.370.390	2.398.003
Wpływy z przewozu towarów (w tys. zł.)	443.525	685.488

wych, to jednak zarówno ilość wagonów załadowanych, jak i uruchomionych pociągów towarowych wzrosła przez sprawniejsze wyzyskanie taboru. Ponieważ obecnie posiadamy zaledwie połowę przedwojennego taboru towarowego, przeto przetrzymywanie naszych wagonów przez zagranicę jest dość dotkliwe dla sprawności komunikacji towarowej. W tym stanie rzeczy przyspieszenie załadunków i wyładunków ma kapitalne znaczenie. Nie trzeba zapominać także, że tabor towarowy w miesiącach jesien-nych stanie wobec poważnych zadań przewiezienia wielkich ilości ziemniaków dla miast, buraków do cukrowni oraz węgla dla konsumentów miejskich. Dochodzi tu jeszcze arcyważne zagadnienie wykonania zobowiązań eksportowych naszego przemysłu węglowego.

W sierpniu posiadaliśmy w ruchu 2.283 sztuk parowozów, a brakuje do normalnej eksploatacji jeszcze około 4.200. UNRRA dostarczyła do końca lipca 50 lokomotyw i 619 wagonów — część taboru zakupiono z demobilu amerykańskiego, ale na razie nie dotarł on jeszcze do Polski. W Anglii zakupiono 19 parowozów, a fabryki krajowe dostarczyły dopiero kilka-naście sztuk.

Remont i konserwacja lokomotyw napotyka w kraju na trudności z powodu braku białego metalu, obręczy, płomieniówek, walcówek, szkieł wodowskazowych, niektórych pomp powietrznych do hamulców Westinghouse'a itp.

Państwowa komunikacja samochodowa wykazuje w sierpniu dalszy, znaczny rozwój, o czym nas przekonywa poniższa tabela:

Długość linii eksploatowanych wzrosła w sierpniu o 5.720 km z powodu uruchomienia nowych szlaków łączących stolicę kraju z Włocław-

Tabela 16

Państwowa Komunikacja Samochodowa

Wyszczególnienie	Lipiec	Sierpień
Ilość linii	264	325
Długość linii w km.	29.116	34.936
Ilość samochodów w szt.	2.163	1.983
Przewóz pasażerów w tys.	663	871
Pasażero km w tys.	41.839	42.883
Tono-km w tys.	2.291	2.138

kiem, Wyszogrodem, Grójcem oraz uruchomienie wielu nowych linii na prowincji.

W Łodzi otworzono warsztaty do przeróbki nadwozi ciężarowych na osobowe oraz powstały nowoczesne stacje autobusowe w Krakowie i Zakopanem.

Komunikacja samochodowa nadal ma trudności w zaopatrzeniu w części zamienne, co zostanie pokonane dopiero przez zorganizowanie krajowej produkcji tych części.

Stan taboru P.L.L. „Lot“ w dalszym ciągu nie uległ zmianom i wynosił 37 aparatów. Nieznaczne zmniejszenie długości eksploatowanych linii o 97 km wywołane zostało zmianą trasy lotów.

Liczba wykonanych lotów również zmalała z powodu zmniejszenia nasilenia lotów zagranicznych związanych z paryską Konferencją Pokojową (spadek przewiezionych pasażerów o 1.082 osoby).

Tabela 17

Polskie Linie Lotnicze „Lot“

Wyszczególnienie	Lipiec*)	Sierpień
Długość linii w km	4.894	4.797
Liczba lotów	532	424
Przebyta droga w km	157.605	131.327
Przewóz pasażerów	9.359	8.277
Przewieziono bagażu kg	33.948	35.882
towaru „	9.174	7.781
pocztę „	—	106

Powiększył się natomiast przewóz bagażu i pocztę.

W chwili obecnej są skierowane wysiłki zmierzające do ukończenia podjętych prac przy budowie hangarów i ulepszeniu lotnisk. Buduje się też prowizoryczne baraki na Okęciu, w których mają być zainstalowane warsztaty oraz

obsługa techniczna podczas miesięcy zimowych. Mają być przed zimą sprowadzone piecyki elektryczne do podgrzewania silników oraz ciepła odzież dla personelu.

Dojazd pasażerów na lotnisko też ma być ulepszony, dzięki sprowadzeniu ze Szwecji 25 samochodów dla pasażerów oraz P.L.L. „Lot“ ma być zaopatrzone w nowe samoloty o luksusowych kabinach.

Nieco uwagi należy też poświęcić naszej żegludze śródlądowej. Tabor tej żeglugi jest na razie skromny. W związku z odyskaniem przez Polskę Odry wraz z jej systemem kanałów wodna komunikacja śródlądowa ma u nas duże widoki na przyszłość, gdyż stanowi ona najtańszy środek transportu dla ciężkich i masowych ładunków przemysłowych (węgiel, rudy i minerały). Port Szczecina stanowi naturalny, morski wylot dla tej drogi wodnej.

Tabela 18

Tabor żeglugi śródlądowej

Rodzaj Taboru	kryte	odkryte	pojemność t
Tabor z własnym napędem	82		
Tabor bez własnego napędu	203	15	70.493
Tabor pomocniczy	16	17	2.625

Tabor żeglugowy z własnym napędem w końcu sierpnia br. posiadał moc silników w wysokości 10.288 KM. Z 82 barek i holowników tego typu 20 sztuk wymagało gruntownego remontu. Polsce brakuje paruset barek motorowych o pojemności 500 — 600 t, tak licznych na wodach zachodnio-europejskich i stanowiących najtańszą komunikację towarową dla ciężkiego przemysłu.

12. Praca, płace i ceny. W miesiącu sprawozdawczym sytuacja na rynku pracy uległa pewnej poprawie wobec zatrudnienia znacznej ilości niewykwalifikowanych sił przy robotach polnych. W dalszym ciągu odczuwa się brak wszelkiego rodzaju fachowców. Urzędy Zatrudnienia zapośredniczyły na dz. 1 września 1946 r. — 252.715 osób, zgłoszono wolnych miejsc 343.486, zarejestrowano 407.520 poszukujących pracy. Poniższa tabela przedstawia działalność Urzędów Zatrudnienia w poszczególnych obwodach na dzień 1.9.1946 r.

*) dane ostateczne poprawione.

O b w ó d	Zarejestrowano poszukujących pracy	Zgłoszono wolnych miejsc	Zapośredniczono
Katowice . . .	178.000	107.294	81.000
Łódź	50.050	44.358	34.750
Wrocław	27.890	33.428	36.225
Bydgoszcz . . .	34.695	38.540	23.730
Poznań	28.515	24.227	16.930
Warszawa	23.590	25.316	15.230
Gdańsk	20.635	18.343	17.000
Radom	17.930	12.260	9.615
Szczecin	10.390	16.540	9.450
Kraków	9.715	12.395	6.695
Lublin	3.795	8.095	1.000
Rzeszów	2.015	2.340	840
Olsztyn	300	350	250

Stosunkowo dużą liczbę zgłaszających się o pracę należy przypisać akcji Specjalnej Komisji Mieszkaniowej. Osoby różnych zawodów dotychczas nigdzie niezatrudnione w obawie przed utratą mieszkań masowo zgłaszają się do Urzędów Zatrudnienia o pracę. Ciężki przemysł nie zgłasza w większości wypadków swych zapotrzebowań do Urzędów Zatrudnienia, wiedząc, że Urzędy te nie dysponują materiałem fachowym potrzebnym mu i zdobywa pracowników różnymi drogami nawet drogą ogłoszeń w gazetach. Przemysł węglowy uzupełnia swe siły robocze w pewnej mierze na etapowych punktach pogranicznych spośród powracających do kraju fachowców.

Wydażność pracy w poszczególnych gałęziach przemysłowych stale wzrasta. Przeciętna wydażność dla całego przemysłu węglowego wyniosła w sierpniu b.r. 1.027 t na robotnikodniówkę wobec 1.006 t w lipcu. Ze względu na doniosłe znaczenie, jakie przemysł węglowy odgrywa w ogólnej gospodarce kraju, i w trosce o jego dalszy rozwój Rada Ministrów na wniosek Komitetu Ekonomicznego powzięła uchwałę w sprawie daleko idącej pomocy dla tego przemysłu. Tempo wzrostu zatrudnienia w przemyśle węglowym jest niewystarczające i grozi w 1947 r. powstaniem niedoboru 31.000 pracowników. Uchwała przewiduje dla przyspieszenia wzrostu kadr roboczych odroczenie służby wojskowej górnikom z roczników 1926/27 pracujących pod ziemią i niektórym specjalistom pracującym na powierzchni, kierowanie demobilizowanych żołnierzy do pracy w przemyśle węglowym oraz wzmoczenie praktycznego szkolenia młodocianych. Ponadto dla spotęgowania wpływu sił fachowych zza granicy podjęte zostaną starania o przeprowadzenie dalszej repatria-

cji górników polskich z Francji, Niemiec i Rumunii, a nawet zaangażowanie pewnej liczby fachowców-Włochów. Pomoc lekarska dla górników ma być wyłączona z ogólnego systemu ubezpieczeń chorobowych i znacznie usprawniona. W sprawie zwiększenia zaopatrzenia górników uchwała przewiduje po jednej parze ubrania i jednym ubraniu roboczym rocznie dla pracujących na powierzchni, po 2 pary ubrania dla pracujących na dole kopalń. Dla premiovania górników, pracujących pod ziemią, przemysł węglowy ma otrzymać 15.000 kg tytoniu miesięcznie.

W zakresie ubezpieczeń społecznych dla górników wznowiono działalność przedwojennej Kasy Bratniej Górników Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego, zawieszanej na skutek działań wojennych. W wyniku długotrwałych starań, Centralny Związek Zawodowy Górników i Kasa Bratnia uzyskały od Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego 112 milionów złotych na wypłaty odpraw za okres wojny. Ponadto ustalono na rzecz Kasy opłatę 3% od zarobków, którą pokrywa Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego. Obecnie Kasa Bratnia przystępuje już do wypłaty bieżących odpraw, których wysokość jest następująca: po 2 latach pracy zredukowani górnicy, zdolni do pracy, otrzymują jednorazowo 816 zł, niezdolni do pracy lub wdowy — 1.200 zł. Za każdy następny rok pracy niezdolni do pracy lub wdowy otrzymywać będą po 600 zł.

Zgodnie z uchwałą Komisji Centralnej Zw. Zawodowych uregulowania płac w skali ogólnokrajowej, w terminie do 1 września br., — Mieszana Komisja Płac opracowała wnioski dotyczące uporządkowania płac i przydziałów aprowizacyjnych dla świata pracy. Jako ogólną zasadę przyjęto, że podwyżkami zostaną objęte przede wszystkim grupy pracowników najmniej zarabiające, natomiast pracownicy o uposażeniach średnich otrzymują wyrównanie poborów w mniejszej skali. Natomiast podwyżki nie będą dotyczyły pracowników o zarobkach wyższych, a płace przekraczające maksymalną granicę zostaną obniżone. Nie zostaną również objęci podwyżkami pracownicy tych gałęzi życia gospodarczego, w których zarobki kształtują się znacznie powyżej przeciętnych płac np. przemysł garbarski. Podwyżka wyniesie 20% ogólnego funduszu płac. Przeciętny wzrost zarobków w poszczególnych gałęziach pracy ma wynosić: w górnictwie 39,8%, w hutnictwie 22%, w prze-

myśle paliw płynnych 30%, w przemyśle energetycznym 20%, elektrotechnicznym 10%, skórzanym 10%, metalowym i zbrojeniowym 13%, cemetnowym 30%, drzewnym 14%, cukrowniczym 9% (w czasie kampanii 13%), ceramicznym 20%, włókienniczym 10%, spożywczym 3,2%. Najniższa stawka wynagrodzenia niewykwalifikowanego pracownika, wykonującego lekką pracę fizyczną, ustalona została na zł 8 za godzinę. Urzędnicy państwowi mają otrzymać globalnie 20% podwyżki. Płace pracowników samorządowych mają wynosić od 2.000 do 8.000 zł miesięcznie. Najniższa grupa uposażeniowa dla pracowników publicznych przewidziana jest w wysokości 2.000 złotych miesięcznie. Stosowanie premii w państwowej i samorządowej służbie administracyjnej zostaje zniesione, a dla pracowników pobierających premie wprowadza się dodatek wyrównawczy. Dodatki funkcyjne i służbowe w służbie państwowej i samorządowej zostaną zwiększone.

Nowy system uposażeń obejmuje przeszło 2 miliony pracowników państwowych, samorządowych i spółdzielczych, zakładów i przedsiębiorstw państwowych, instytucji użyteczności publicznej, sądownictwa, szkolnictwa itd. Celem przywrócenia zasadniczej płacy jej charakteru podstawy wynagrodzenia, jak również szerszego stosowania systemu akordowego oraz premiovania tylko za rzeczywiste osiągnięcia w dziedzinie wydajności i jakości produkcji zostaną wprowadzone nowe tabele płac i zaszerzowań pracowników. Tabele przewidują zróżnicowanie stawek w poszczególnych gałęziach pracy, w zależności od istniejących warunków, i wprowadzają w niektórych przemysłach ściśle określenie norm technicznych. Odnośnie prowadzenia stołówek w sektorze uspołecznionym zostają wprowadzone jednolite zasady dla całego kraju. Koszty administracyjne prowadzenia stołówek oraz część kosztów kupna artykułów żywnościowych w wysokości zł 300, a na Ziemiach Odzyskanych w wysokości zł 500 na jednego pracownika miesięcznie pokrywają zakłady pracy. Ministerstwo Aprowizacji i Handlu wypłaca zakładom pracy w sektorze państwowym i samorządowym na każdego pracownika zł 300 miesięcznie wyłącznie na zakup artykułów żywnościowych dla stołówek. Rady Zakładowe mogą ponadto uchwalić dodatkowe dopłaty pracowników na dalszy zakup artykułów spożywczych.

Dotychczasową rozpiętość płac ilustruje poniższa tabela.

Tabela 19

Średnia zarobków pracownika fizycznego w poszczególnych przemysłach w/a stanu na dz. 1946 r. za jedną godzinę pracy

Przemysł	Place w zł	Przemysł	Place w zł
Skórzany		Zbrojeniowy . .	17,44
garbarnie. . .	53,26	Chemiczny . .	16,16
obuwnictwo . .	22,16	Drzewny . . .	16,00
Mater.budowlanych		Paliw płynnych	
szkło	32,54	kopalnie . . .	14,63
ceramika . . .	16,41	rafinerie . . .	13,90
wapno i kamień	15,87	syntetyczne .	13,60
cement	15,64	Węglowy	
Cukrowniczy . .		dół	17,75
kampania . . .	30,70	powierzchnia .	10,00
remont	22,04	Hutniczy	
Włókienniczy .	23,74	huty cynk . .	19,08
Metalowy . . .	19,36	kop. „ . . .	17,08
Elektrotechniczny	11,34	huty żelazne .	15,35
Energetyczny .	17,41	kop. „ . . .	13,75
Papierniczy . .	17,14		

Dysproporcje i wielkie rozbieżności, jakie przedstawiał dotychczas stosowany system płac: niski zarobek zasadniczy i wysokie premie, różne stawki godzinne, doczekały się jednolitego rozwiązania. Proponowane przez Mieszaną Komisję Płac podwyżki płac zostały zdecydowane po zbadaniu stanu faktycznego (zbadano zarobki około 2,5 milionów robotników i pracowników) oraz po wszechstronnym przestudiowaniu możliwości gospodarczych kraju. K.C. Zw. Zawodowych wystąpiła do Rządu z wnioskiem o przedłużenie prac Mieszanej Komisji z uwagi na konieczność przeprowadzenia proponowanych przez Komisję zmian. W miarę poprawy gospodarczej kraju zarobki pracownicze ulegać będą dalszej poprawie. Dotychczasową działalność Mieszanej Komisji Płac należy uważać za jej pierwszy etap.

W dziedzinie ustawodawstwa społecznego opracowany jest wniosek o przeprowadzeniu 46-godzinnego tygodnia pracy.

Projektowane są również zmiany odnośnie urlopów robotniczych. Postulatem K.C. Zw. Zawodowych jest przyznanie miesięcznych urlopów tym robotnikom, którzy mają za sobą 10 lat pracy oraz przedłużenie czasu trwania urlopu dla młodocianych do 3 tygodni. W miesiącu sprawozdawczym zanotowano dalszy spadek wskaźników kosztów żywienia. Ogólne wskaźniki kosztów żywienia w sierpniu w stosunku do drugiej połowy lipca br. obniżyły się: w Warszawie o 12,9%, Łodzi 5,8%, Krakowie 2,1%,

Białymstoku 0,8%, Lublinie 15,4%, Rzeszowie 2,7%. Katowicach 15,6%, Poznaniu 10,4%, Łignicy 3,7%, Olsztynie 17,2%, Wrocławiu 9,8%. Jedynie w Bydgoszczy wskaźnik wyżywienia wzrósł w omawianym okresie o 3,6%. Zniżka cen dotyczyła przede wszystkim artykułów mącznych, natomiast ceny warzyw i tłuszczów, zwłaszcza w drugiej połowie sierpnia, wykazują niewielką tendencję zwyżkową. Przeciętna w kraju cena chleba w sierpniu w porównaniu do drugiej połowy lipca spadła około 21,2%, mąki pszennej około 3,5%, kaszy jęczmiennej około 5,4%, fasoli około 11,5%, ziemniaków około 31,5%. Cena masła wzrosła w tym okresie około 1,7%, słoniny około 0,7%, wołowiny około 2,4%, mleka około 2,5%, jaj około 6,5%. Cena

cukru utrzymała się na poziomie z poprzedniego miesiąca.

Z artykułów nieżywnościowych przeciętna w kraju cena nafty w sierpniu, w stosunku do drugiej połowy lipca, wzrosła około 1%, kretonu około 4%, kamgaru około 3,6%, materiałów wełnianych produkcji powojennej około 7,9%, skóry około 19%, węgla około 33%. Ceny wolnorynkowe ziemiopłodów kształtowały się w kraju w sierpniu br. następująco: żyto za 100 kg od 750 do 1.500 zł, pszenica od 1.400 do 2.500 zł, jęczmień kaszowy od 700 do 1.650 zł, owies od 500 do 1.450 zł.

Tabele 20 i 21 przedstawiają ceny artykułów żywnościowych w sierpniu br. oraz wskaźniki kosztów wyżywienia.

Tabela 20

Ceny artykułów żywnościowych w niektórych większych miastach w złotych

Miasta	Czasokres 1946 r.	Chleb pytl.	Mąka psz.	Kasza jęczm.	Ziem- niaki	Masło	Słonina	Wie- przow.	Wolo- wina	Jaja	Cukier
		1 kg	1 kg	1 kg	1 kg	1 kg	1 kg	1 kg	1 kg	1 szt.	1 kg
Warszawa	16-31.7	50	80	35	8	380	260	245	200	8	180
	1-15.8	45	65	35	4	320	280	240	180	8	180
	16-31.8	45	65	35	5	350	280	260	200	8	180
Łódź	16-31.7	26,25	72,5	30	6	350	280	255	195	9	180
	1-15.8	41,25	90	29,33	6,11	360	280	267	195	7,8	176
	16-31.8	41,88	90	29	4,6	358	280	280	195	9	177,5
Kraków	16-31.7	30	45	30	10	420	320	260	200	8,5	185
	1-15.8	30	45	30	8	400	320	260	200	8	185
	16-31.8	30	45	30	8	420	320	260	200	8	185
Katowice	16-31.7	30	65	38	11	420	370	260	220	9	180
	1-15.8	30	50	30	4	420	320	280	240	8	180
	16-31.8	—	35	32,5	5	440	310	240	220	8,5	180
Poznań	16-31.7	—	76	22	6	400	320	260	250	9	180
	1-15.8	—	60	22	4	400	320	250	200	8	180
	16-31.8	—	45	22	4	400	340	250	220	9	180
Lublin	16-31.7	40	55	45	7	310	240	180	140	7	175
	1-15.8	48	50	40	6	300	240	165	130	6	180
	16-31.8	—	50	35	6	340	280	180	130	7	180

Tabela 21

Wskaźniki kosztów wyżywienia w niektórych miastach (12.5 — 9.6 1945 = 100)

Czasokres	Warszawa	Łódź	Kraków	Białystok	Lublin	Bydgoszcz	Gdynia	Katowice	Poznań
— 15.8.46	94	103	126	102	114	102	100	84	116
16 — 31.8.46	98	102	126	100	115	112	—	82	117

Koszty wyżywienia w okresie od 12.5 — 9.6.45 przyjęto za 100 oddzielnie dla każdego miasta. Stąd porównalność co do wysokości wskaźników pomiędzy poszczególnymi miastami nie istnieje. Można porównywać tylko stopień wzrostu względnie spadku.

13. Rynek pieniężny. a) *Wkłady.* W miesiącu sprawozdawczym wkłady oraz salda kredytowe na rachunkach bieżących i lorowych w bankach wzrosły do kwoty 23.462 miliony złotych. W stosunku procentowym wzrost powyższych kapitałów wynosił 26%.

Nie zawsze wzrost tego rodzaju kapitałów polega na regenerowaniu się kapitałów z rynku. Wzrost sald kredytowych na rachunkach bieżących może być spowodowany zwykłą kreacją pieniądza bankowego, którego kredytobiorca na razie nie wykorzystał, albo zadysponował nim bezgotówkowo przelewając sumę na konto swojego wierzyciela.

Ścisłe rozróżnienie wkładów na rachunkach bieżących, w naszym ujęciu tzw. depozytów (w krajach anglosaskich do depozytów zalicza się również niepodjęty kredyt) od kwot zapisanych na rachunkach bieżących z tytułu udzielonego kredytu, jest dosyć trudne.

Wiemy, że niektóre banki prowadzą tego rodzaju wyliczenia, np. Bank Gospodarstwa Krajowego w swoich bardzo dokładnych i obszernych sprawozdaniach podaje sumy niewykorzystanych kredytów, a zapisanych na dobro rachunku otwartego kredytobiorcy, na razie jednak z braku kompletnych danych nie analizujemy dokładnie charakteru sald kredytowych na rachunkach bieżących.

Ogólnie struktura kapitałów obcych w bankach uległa w sierpniu dalszym korzystnym zmianom. Wkłady o charakterze lokacyjnym stanowiły w sierpniu 9,9% ogólnej sumy kapitałów, wobec 8,9% w lipcu i 5,9% w czerwcu. W liczbach absolutnych kapitały lokacyjne wynosiły na koniec sierpnia 2.314 milionów, wobec 1.666 milionów na koniec lipca i 839 milionów na koniec czerwca.

Najpoważniejsze sumy o charakterze lokacyjnym skoncentrowały się w Banku Gospodarstwa Krajowego. Na kapitały te składają się salda różnych funduszy państwowych jak: amortyzacyjny, inwestycyjny, F. I. O. P. Z. O. (Fundusz Inwest. Obrot. Przem. Ziem Odzysk.), lokaty terminowe Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i wreszcie nieznaczne sumy pochodzące z oszczędności prywatnych. Łącznie kapitały lokacyjne w B.G.K. wyniosły na ultimo sierpnia 1.981 milionów.

Z porównania sumy tej z ogólną kwotą kapitałów typu lokacyjnego, która wyniosła na koniec sierpnia, jak wyżej podaliśmy 2.314 mi-

lionów, wynika, że kapitały tego rodzaju zdeponowane we wszystkich pozostałych instytucjach kredytowych wynoszą zaledwie 333 miliony. W kwocie tej z kolei partycypują najmocniej banki akcyjne i Komunalne Kasy Oszczędności, które posiadają łącznie około 240 milionów zdeponowanych u siebie oszczędności.

b) *Kredyty.* Na odcinku czynnych operacji banków widoczny był w sierpniu duży wzrost ogólnej działalności.

Banki pośredniczące i komunalne kasy oszczędności udzieliły łącznie na ultimo sierpnia 35.707 milionów kredytu. Wzrost operacji kredytowych tych instytucji wyniósł w sierpniu 7.004 miliony, a w stosunku procentowym 24%.

Bezpośrednie kredyty Narodowego Banku Polskiego wyrażały się na koniec sierpnia sumą 14.967 milionów i w porównaniu ze stanem z miesiąca poprzedniego wzrosły o 3.372 mil.

W sumie kredyty bankowe udzielone życiu gospodarczemu wynosiły na ultimo sierpnia kwotę 50.674 miliony, a wzrost wszystkich kredytów w sierpniu przedstawiał kwotę 10.376 milionów i w stosunku procentowym 26%.

W lipcu tj. w poprzednim miesiącu sprawozdawczym, wzrost akcji kredytowej zarówno banków pośredniczących jak i bezpośredniej akcji Narodowego Banku Polskiego był mniejszy i wynosił dla banków 4.245 mil., a dla akcji bezpośredniej Narodowego Banku Polskiego 2.967 milionów.

Z ogólnej sumy udzielonych kredytów przypada na kredyty krótkoterminowe — obrotowe 36.937 milionów i na kredyty średnioterminowe — inwestycyjne 13.737 milionów. W stosunku procentowym kredyty średnioterminowe stanowiły 27% wszystkich kredytów. Stosunek ten wykazuje stałą tendencję wzrostu, na korzyść kredytów średnioterminowych (maj 12%, czerwiec 15%, lipiec 19% sierpień 27%).

Średnioterminową akcją kredytową są głównie objęte potrzeby przemysłu, transportu i komunikacji oraz rolnictwa. Stosownie do charakteru powyższych działów gospodarki i ustalonych kompetencji banków w zakresie finansowania, średnioterminowa akcja skoncentrowała się głównie w Banku Gospodarstwa Krajowego, oraz w mniejszym stopniu w Państwowym Banku Rolnym, który udzielił średnioterminowych kredytów rolnictwu i państwowemu lub pod zarządem państwowym przemysłowi przetwarzającemu płody rolne. Kredyty średnioterminowe

udzielone przez inne banki są stosunkowo nieznaczne.

Charakterystyczne jest, że średnioterminowe operacje kredytowe banki refinansują w wysokim stopniu w Narodowym Banku Polskim. Stopień refinansowania tych operacji jest bez porównania wyższy niż operacji krótkoterminowych. Zjawisko to tłumaczy się strukturą środków własnych banków. Argument ten nie jest jednak całkowicie przekonujący, gdyż w wypadku gdy kapitały o charakterze lokacyjnym nie wystarczają na zaspokojenie potrzeb inwestycyjnych, racjonalniejsze jest z punktu widzenia ogólnogospodarczego, uzupełnienie źródeł kredytu średnioterminowego z natychmiast płatnych kapitałów skoncentrowanych w bankach niż z emisji. Oczywiście w takiej sytuacji banki musiałyby posiadać jako dalszą rezerwę, pewną marżę kredytową w Narodowym Banku Polskim pozostawioną wyłącznie na wypadek większego nacisku na awistowe zobowiązania. Z tych właśnie względów są obecnie czynione starania, mające na celu zmniejszenie procentowego udziału emisji w kredytach średnioterminowych.

Średnia refinansowania operacji kredytowych przez banki i komunalne kasy oszczędności wynosiła w sierpniu 43,9%, wobec 48,7% w lipcu i 53,7% w czerwcu.

c) *żyro*. Obroty na rachunkach żyrowych Narodowego Banku Polskiego wyniosły w sierp-

niu 174.246 milionów i wzrosły w porównaniu z miesiącem poprzednim o 14,3%. W ogólnej kwocie obrotów obroty gotówkowe stanowiły 10,9% (18.968/M), a obroty bezgotówkowe 89,1% (155.278/M). Stosunek procentowy obrotów gotówkowych i bezgotówkowych był w sierpniu ściśle taki sam jak w miesiącu poprzednim.

Stan pozostałości na rachunkach żyrowych wynosił na ultimo sierpnia 12.989 milionów i w stosunku do stanu z końca miesiąca poprzedniego wzrósł o 10,3%.

d) *Bilety Skarbowe. Premiowa Pożyczka Odbudowy Kraju*. Sprzedaż biletów skarbowych z I-emisji po uwzględnieniu wymiany na gotówkę wyniosła na koniec sierpnia 941 mil. z II emisji 1.297 milionów. Łącznie sprzedaż wyniosła 2.238 milionów. W porównaniu ze stanem z miesiąca lipca sprzedaż wzrosła o 410 milionów, przy czym sprzedaż I emisji wzrosła o 11 mil. a II emisji o 399 milionów.

Stan przedpłat i wpłat na Premiową Pożyczkę Odbudowy Kraju osiągnął na ultimo sierpnia kwotę 3.403 miliony. W porównaniu ze stanem z końca miesiąca poprzedniego, wpływy wzrosły o 642 miliony.

Łącznie wpływy Skarbu z tytułu pożyczek wewnętrznych wyniosły w sierpniu 1.052 mil.

Z BIEŻĄCYCH ZAGADNIEN GOSPODARCZYCH

Mgr. Adam Cegielski.

KRAJOWE ŚRODKI PŁATNICZE W PIERWSZEJ POŁOWIE 1946 R.

Ciekawie kształtowały się wielkości poszczególnych rodzajów środków płatniczych w pierwszej połowie roku bieżącego. W notatce tej porównujemy wielkości w cyfrach absolutnych i w procentach następujących środków płatniczych: 1) biletów Narodowego Banku Polskiego w obiegu, 2) natychmiast płatnych zobowiązań Narodowego Banku Polskiego, na które składa się niemal wyłącznie pieniądź żyrowy i 3) natychmiast płatnych zobowiązań banków, czyli pieniądza bankowego. Punktem 3 objęte są salda kredytowe na rachunkach bieżących, salda rachunków czekowych i a vista w bankach pośredniczących, Pocztovej Kasie Oszczędności, komunalnych kasach oszczędności i spółdzielniach oszczędnościowo-pożyczkowych.

Dane dotyczące komunalnych kas oszczędności i spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych

nie są zupełne, gdyż nie obejmują wszystkich instytucji tego charakteru, różnice jednak w porównaniu z ogólną sumą pieniądza bankowego będą zupełnie nieznaczne.

Poniższa tabela podaje stan poszczególnych środków płatniczych na koniec każdego miesiąca w pierwszej połowie 1946 r., oraz stosunek procentowy każdej grupy do ogólnej sumy środków płatniczych.

Bilety bankowe w obiegu stanowią większą część środków płatniczych, jednak istnieje stała tendencja zmniejszania się stosunku procentowego środków gotówkowych, na rzecz bezgotówkowych, a szczególnie na rzecz pieniądza bankowego, którego tempo wzrostu jest silniejsze niż pieniądza żyrowego.

1	2	3	4	5	6	7
Miesiące	Bilety bankowe w obiegu		Pieniądz żyrowy		Pieniądz bankowy	
1946 r.	w milj. zł	stos. % do ogóln. sumy sr. płatn.	w milj. zł	stos. % do ogóln. sumy sr. płatn.	w milj. zł	stos. % do ogóln. sumy sr. płatn.
Styczeń	26.964	65,96	5 840	14,28	8.081	19,76
Luty	28.085	62,89	7 105	15,91	9.468	21,20
Marzec	29.899	60,46	8.157	16,49	11 403	23,05
Kwiecień	32 427	59,98	9.285	17,18	12.353	22,34
Maj	34.260	57,78	10 483	17,68	14.556	21,54
Czerwiec	36.748	57,23	10.994	17,12	16.455	25,63

Analiza tych zjawisk jest prosta. Środki płatnicze emitowane przez Narodowy Bank Polski (w roku bieżącym prawie wyłącznie na skutek działalności kredytowej na cele gospodarcze) przenikają w większym stopniu na rynek w formie pieniądza gotówkowego. Środki te na rynku pozostają częściowo w obrocie gotówkowym powiększając stale ogólny stan banknotów w obiegu i częściowo regenerują się na rachunkach żyrowych N.B.P. i w bankach głównie w formie pieniądza bankowego, przy czym w drugim wypadku stwarzają podstawy do dalszego powiększania środków płatniczych na skutek działalności kredytowej banków, polegającej na kreacji pieniądza bankowego.

Łącznie pieniądz bezgotówkowy stanowił u nas w styczniu 34,04% środków płatniczych, a na koniec czerwca r. b. 42,75%.

W porównaniu z krajami o rozwiniętej silnie bankowości, gdzie pieniądz bezgotówkowy jest kilka razy, a nawet czasami i dziesięciokrotnie większy od obiegających biletów bankowych, nasze proporcje wydają się bardzo skromnie, a przyczyną główną tego jest niechęć i nieumiejętność społeczeństwa korzystania z usług banków w przeciwieństwie do zagranicy, gdzie większość społeczeństwa nie tylko oszczędności i zapasy kasowe na potrzeby nieprzewidziane, ale również i zapasy kasowe na potrzeby przewidziane na najbliższy okres czasu trzyma w bankach.

Przed wojną nawet w okresach ustabilizowanych warunków życia gospodarczego, stosunek procentowy pieniądza gotówkowego i bezgotówkowego nie odbiegał u nas zbyt od istniejącego obecnie.

Na koniec 1938 r. pieniądz gotówkowy wynosił u nas 1.434 mil. a pieniądz bezgotówkowy 1.438 mil. Stosunek mniej więcej kształtował się jak 1:1. Widoczne tylko były większe

różnice w rodzaju samego pieniądza bezgotówkowego, a mianowicie: pieniądz żyrowy stanowił 8,7% środków płatniczych, a pieniądz bankowy 41,3%, gdy obecnie (ultimo czerwca 1946 r.) pieniądz żyrowy wynosił 17,2%, a bankowy 25,6% ogólnej sumy środków płatniczych.

Chcąc obliczyć, ile wynosi ogólny obieg pieniężny występujący na rynku jako określona siła nabywcza nie wystarczy dodać wszystkie rodzaje środków płatniczych, gdyż popełnilibymy błąd powiększając ogólną siłę nabywczą o te pozycje, które występują podwójnie.

Pieniądz bankowy powstał na skutek dokonanych wpłat do banków (abstrahujemy od pozycji powstałych na skutek kreacji). Gotówkę wpłaconą bank częściowo wypożyczył, a częściowo musi zachować u siebie jako pogotowie kasowe pieniądza bankowego, przy czym interesuje nas tylko pogotowie kasowe w formie biletów bankowych i w formie pieniądza żyrowego, tj. te pozycje, które są już ujęte w obiegu pieniężnym.

Ażeby więc przekonać się o ile wzrósł obieg pieniężny na skutek działalności kredytowej banków, należy od ogólnej sumy pieniądza bankowego odjąć stan kas banków i stan rachunków żyrowych banków w Narodowym Banku Polskim. W pierwszej połowie rb. stan kas i rachunków żyrowych wszystkich instytucji kredytowych, a więc banków pośredniczących, P.K.O., komunalnych kas oszczędności i spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych wynosił:

W milionach złotych			
Styczeń	2.555	Kwiecień	3.727
Luty	3.600	Maj	3.792
Marzec	3.397	Czerwiec	4.651

a stan pieniądza bankowego, który realnie powiększył obieg środków płatniczych, wynosił:

W milionach złotych			
Styczeń	5.526	Kwiecień	8.626
Luty	5.868	Maj	10.764
Marzec	8.006	Czerwiec	11.804

Z porównania powyższych kwot ze stanem środków płatniczych emitowanych przez Narodowy Bank Polski wynika, że ta część obiegu pieniężnego, która powstaje na skutek działalności kredytowej banków i na wielkość której Narodowy Bank nie ma bezpośredniego wpływu, wynosiła na koniec stycznia rb. 16,8% środków emitowanych przez Narodowy Bank Polski i następnie wzrosła przez pięć miesięcy, tj. na koniec czerwca rb. do 24,7%.

Mgr Kazimierz Karśnicki

GOSPODARKA ELEKTRYFIKACYJNA Z. S. R. R. *)

Wytwarzanie i wykorzystywanie energii elektrycznej grało zawsze wielką rolę w życiu gospodarczym Związku Radzieckiego. To też z chwilą nastania pokoju zabrano się natychmiast do naprawiania zniszczeń wojennych. Spowodowane działaniami wojennymi, rabunkową gospodarką okupanta, wreszcie dążeniem do zadania gospodarce zwycięscy największych strat — w czasie odwrotu armii niemieckiej — zniszczenia te są wielkie, zarówno w liczbach bezwzględnych, jak i stosunkowo do całości gospodarki radzieckiej, gdyż obejmują niemal $\frac{2}{3}$ uprzemysłowionych okręgów Z.S.R.R.

W tym stanie rzeczy gospodarcze władze Związku postawiły sobie za cel: 1) usunąć wszelkie szkody wojenne, 2) doprowadzić elektryfikację Z.S.R.R. do stanu przedwojennego, 3) rozszerzyć sieć elektryczną Związku odpowiednio do rosnących stale potrzeb przemysłu i rolnictwa.

W krótkim przeciągu czasu, zaledwie 2 lat, licząc od chwili całkowitego wyzwolenia terytorium Związku od niemieckiego najeźdźcy, dokonano bardzo wiele we wszystkich trzech kierunkach nakreślonego planu elektryfikacji.

Jeżeli chodzi o punkt pierwszy i drugi — to w Zagłębiu Donieckim (przemysł węglowy, metalurgiczny, maszynowy) odbudowano obecnie ponad $\frac{2}{3}$ mocy energetycznej. Pracują już wielkie elektrownie: Zujewska i Szterwska przy czym pierwsza z nich osiągnęła już moc do 300.000 kw. W dniu 10 sierpnia rb. w Elektrowni Kurachowskiej (okręg Wozgalski) uruchomiono pierwszą turbinę o mocy 50.000 kw. W końcu roku 1947 pracować zacznie najpotężniejsza w Europie Dniepropietrowska Elektrownia wodna im. Lenina, w tymże czasie prawdopodobnie ruszy wielka elektrownia wodna Swirska, obsługująca przemysł leningradzki.

Brak niestety ścisłych i kompletnych danych, któreby mogły zobrazować całość wysiłku radzieckiego w tej dziedzinie, podane jednak przykładowo pozwolą na zorientowanie się w rozmiarach osiągnięć w tym kierunku. „Spichlerz Związku“ — Republika Ukraińska jest na pierwszym miejscu jeżeli chodzi o budowę małych stacji elektrycznych dla elektryfikacji wsi.

Dnia 10 września rb. odbył się w Kijowie poświęcony tym zagadnieniom zjazd, na którym ministrowie Republiki: rolnictwa Butienko i kultur technicznych — Kolczenko przedstawili stan prac elektryfikacyjnych.

Niemcy spowodowali wielkie zniszczenia w gospodarstwie energetycznym Ukrainy; zburzyli oni 113 wiejskich elektrowni wodnych, w tym potężną Korsun-Szewczenkowską.

Po wypędzeniu wroga założono instalacje elektryczne w 1.100 kołchozach, oddano do eksploatacji 293 elektrownie wodne mocy ponad 7.000 kw. i 322 elektrownie ciepłe mocy 5.180 kw.

Na r. 1946 planuje Rząd Republiki wybudowanie 1.166 wiejskich elektrowni mocy 2.760 kw, w tej liczbie 639 elektrowni rzecznych.

Do końca roku przewiduje się zelektryfikowanie 1.977 kołchozów, 251 stacyj maszynowo traktorowych, 66 reperacyjnych warsztatów maszyn.-traktorowych, 47 sowchozów.

Z projektowanych na ten rok elektrowni wybudowano 500 i zelektryfikowano ponad 800 kołchozów, ponad 150 zakładów maszynowo-traktorowych, około 30 reperacyjnych warsztatów tego rodzaju, zainstalowano ponad 2.000 motorów elektrycznych.

Mniej rozwinięte i zmechanizowane rolnictwo Białorusi potrzebuje też mniejszej elektryfikacji drobnych osad rolniczych.

Rada Ministrów tej Republiki uchwaliła w dniu 7 sierpnia rb. wybudowanie do końca roku 1946 30 małych elektrowni, 63 podstacji transformatorowych oraz przeprowadzenie przewodów elektrycznych długości 300 km. Wykonanie tego planu da prąd 140 kołchozom. Dla odpowiedniego zaopatrzenia sieci elektrycznej w potrzebne narzędzia i materiały powstaną wielkie zakłady elektromechaniczne.

Nawet w odległej republice Kirgiskiej elektryfikacja wsi poczyniła znaczne postępy. Na nietkniętych stopą najeźdźcy rozległych terenach republiki do końca wojny pracowały 23 elektrownie wiejskie ogólnej mocy 1.400 kw. Obecnie przybyło jeszcze 6 elektrowni w okręgach: Kernińskim, Frunzeńskim i Oszskim. W tym roku jeszcze uruchomione będą dwie

*) „Prawda“ Nr 187, 192, 193, 211, 216.

dalsze elektrownie: w okręgu oszkim i arawńskim, przy czym ta ostatnia będzie mogła obsłużyć 16 kolchozów. Nowa piatiletka przewiduje elektryfikację 300 kolchozów republiki kirgiskiej, w ciągu pierwszych 3 lat otrzymają prąd wszystkie warsztaty mechaniczno-traktowe.

Jak z tego pobieżnego przeglądu osiągnięć energetyki radzieckiej wynika, elektrownie stają się nerwem życiowym przemysłu i rolnictwa Z.S.S.R.; od ich ciągłej, nieustannej pracy w dużej mierze zależy zaspokojenie potrzeb kraju.

Śluszłą więc i dalekowzroczną jest troska kierowniczych sfer Związku o odpowiednie przygotowanie się energetyki do pracy w specyficznych warunkach rosyjskiej zimy, odznaczającej się, jak wiadomo ostrymi mrozami (klimat kontynentalny) i wielką ilością opadów śnieżnych.

Jesienią i zimą przemysł i komunikacja Z.S.R.R. wraz z całą ludnością zwiększają znacznie swój popyt na energię elektryczną. W tym stanie rzeczy brak odpowiedniej ilości odpowiedniego paliwa bądź słaba i nieodpowiednia izolacja sieci przewodów elektrycznych spowodować mogą zatrzymanie ruchu elektrowni, jednoznaczne z dłuższą lub krótszą przerwą w dostawie prądu, co jeżeli chodzi o przemysł lub rolnictwo, może wywołać skutki wręcz katastrofalne. Dla zapobieżenia temu Ministerstwo Elektrowni Z.S.R.R. wszczęło odpowiednią akcję przygotowań do kampanii zimowej.

Jednym z najważniejszych postulatów przemysłu i rolnictwa pod adresem tego resortu jest zwiększenie do maksimum mocy elektrowni. W tym wypadku konieczność bezwzględного dotrzymania z góry oznaczonych przez rząd terminów dostawy i uruchomienia nowych turbin i kotłów wysuwa się na plan pierwszy. Oczywiście wielką rolę gra tutaj odpowiednie uświadomienie i wielkość wysiłku ze strony odpow. pracowników budowy maszyn energetycznych. Jak dotychczas plan remontów turbin i kotłów za pierwsze 7 miesięcy rb. nie został całkowicie wypełniony, przy czym najbardziej w tyle zostały elektrownie południowe i częściowo zagłębia donieckiego. Ogółem plan naprawy turbin wypełniony jest w 70%, naprawy kotłów — w 68%.

Najistotniejszym warunkiem ciągłości pracy elektrowni jest odpowiedni zapas paliwa. Jeżeli chodzi o węgiel — poszczególne elektrownie sygnalizują poważne braki w dostawie tego surowca. Tworzy się tu błędne koło, gdyż przemysł węglowy w wielu wypadkach narzeka na niedostateczną dostawę prądu, zapominając, iż dostawa ta jest uzależniona w pierwszym rzędzie od posiadania odpowiedniej ilości paliwa dla elektrowni ciepłych, a takich jest w Związku nader pokaźna ilość. Zagłębia węglowe: Donieckie, Kuznieckie, Moskiewskie i Karaganda nie dopełniły jeszcze sierpniowego planu wydobycia węgla. Równie niezadawalająco pracuje szereg linii kolejowych nie wypełniając swoich zadań przewozu węgla koleją; w pierwszej połowie sierpnia rb. szczególnie opieszale były pod tym względem linie kolejowe: Północno-Doniecka i Północno-Kaukaska.

Znacznie lepiej przedstawia się sytuacja na odcinku wydobycia drugiego surowca — źródła energii elektrycznej, mianowicie torfu.

Jak doniosło Ministerstwo Elektrowni Z.S.R.R., już w dniu 8 sierpnia rb. tj. na 22 dni przed terminem, został wypełniony roczny plan wydobycia torfu, przekraczając zeszłoroczny o 1.780.000 ton. Do tego dodać jeszcze należy 2.000.000 ton nieosuszonego torfu z ubiegłego roku. Tak jak przy węglu ważnym tutaj zagadnieniem jest kwestia transportu wydobyczonego surowca i tak jak tam — istnieją jeszcze poważne w tej dziedzinie mankamenty. Tak np. elektrownie Leningradu mają dotychczas jedynie połowę niezbędnej ilości torfu; podobnie niepełne zapasy torfu mają elektrownie Gorkiego i Jarosławia. W każdym razie istniejące zapasy tego surowca wystarczają dla zaspokojenia potrzeb elektrowni na cały okres zimowy.

Jak wynika z powyższych danych orientacyjnych gospodarka radziecka przywiązuje wielką wagę do odpowiedniego przygotowania energetyki do zimowego okresu zwiększonej pracy w szczególnie trudnych warunkach atmosferycznych.

Ogólnie biorąc stwierdzić można, że elektryfikacja gospodarstwa radzieckiego czyni wielkie postępy, przyczyniając się do znacznej intensyfikacji pracy szczególnie w przemyśle i rolnictwie Z.S.R.R.

EKSPORT ENERGII ELEKTRYCZNEJ DO CZECHOSŁOWACJI

W lipcu br. zawarte zostało porozumienie między Polską i Czechosłowacją w sprawie dostaw prądu elektrycznego z Wałbrzycha do Czechosłowacji. Protokółem likwidującym umowę dotychczasową o dostawę energii elektrycznej za czas od 15 maja 1945 r. do 30 kwietnia 1946 uregulowano sprawę należności z tego tytułu, przy czym do wysokości tej należności Polska zakupi w Czechosłowacji konieczne dla niej towary według wykazu uzgodnionego między obydwoma stronami.

Ponadto zawarta została między Zjednoczeniem Energetycznym okręgu Dolno-śląskiego i analogicznym przedsiębiorstwem czechosłowackim umowa o dalszą dostawę energii elektrycznej na okres od 1 maja 1946 r. do 31

grudnia 1947 r. Należność za powyższy prąd będzie użyta w Czechosłowacji na zakup towarów dla Polski oraz na pokrycie polskich zobowiązań.

Sprzedaż energii elektrycznej jest jedną z najkorzystniejszych form eksportu, gdyż nie absorbuje środków transportu i umożliwia wywóz towaru już uszlachetnionego. W tym przypadku zamiast węgla — jego produkt w postaci prądu elektrycznego, do którego wytwórczości mogą być używane nawet gorsze gatunki węgla (np. miał), który naturalnie w surowej swej postaci nie miałby żadnych szans na eksport za granicę.

M. O.

SYTUACJA FINANSOWA STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI

Przed wszystkim przypomnijmy, że na zasadzie przepisów ustawy z dn. 12 czerwca 1945 r. (Reserve Ratio Bill), dotychczasowy system pokrycia emisji „Federal Reserve Notes” w 40% w „Gold Certificates” i pokrycia natychmiast płatnych zobowiązań w 35%, w tychże „Gold Certificates” zostało zmienione w ten sposób, że obniżono obecnie wymagane pokrycie do 25% w „Gold Certificates”. Obecny więc system waluty złotej, jak go definiuje Henryk Morgentau, b. minister skarbu, „Gold export bulion standart”, przy czym kruszec złoty jest w wyłącznym posiadaniu skarbu państwa, a bank biletowy (Federal Reserve System) ma tylko wspomniane certyfikaty złote. Wewnątrz kraju złoto jest extra commercium i jest oddawane do dyspozycji tylko na cele eksportowe za specjalnym zezwoleniem skarbu państwa. Zapasy tego złota spadły zresztą z 22,7 miliardów dolarów w r. 1942 do 20 miliardów dolarów w końcu r. zeszłego. Sytuacja powyższa stanie się dla nas bardziej zrozumiała na tle rosnącego bardzo szybko długu publicznego Stanów Zjednoczonych, który z 57,9 miliardów dolarów w 1941 r. wzrósł na ultimo 1945 r. do kwoty 278,1 miliardów dolarów. Koszty obsługi tego długu jedynie w zakresie procentów wynoszą ca 5 miliardów dolarów rocznie. Tak wielki wzrost zadłużenia pozostaje

w związku z rosnącym deficytem budżetowym w okresie wojny, który z 5,1 miliardów dolarów w roku budżetowym 1940/41, podniósł się w wykonaniu budżetu za r. 1944/45 do 53,9 miliardów dolarów, a za ostatni rok, powojenny — preliminowany jest w kwocie ca. 30 miliardów dolarów.

Przedłożony ostatnio preliminarz na 1946/47 przewiduje już zmniejszenie tego deficytu do kwoty 4,3 miliardów dolarów.

Powyższy deficyt budżetowy był finansowany bezpośrednio z emisji, w związku z czym obieg banknotów doszedł w końcu r. ub. do 28,2 miliardów dolarów, a natychmiast płatnych zobowiązań — 141,6 miliardów dolarów, razem więc 169,8 miliardów dolarów, ze wszystkimi oczywiście inflacyjnymi refleksami.

Federal Reserve System operując starym środkiem polityki otwartego rynku (Open market policy) przeprowadził na początku roku bież. operację sprzedaży posiadanych papierów wartościowych tylko za gotówkę, celem wycofania z obiegu narosłej siły nabywczej. Narazie trudno jeszcze ocenić, czy te dotychczas klasyczne środki deflacyjne wystarczą dla zahamowania wyraźnych tendencji inflacyjnych w tym kraju.

M. O.

DZIAŁ ARTYKUŁOWY

T. Dietrich.

ELEMENTY POLITYKI FINANSOWEJ POLSKI WSPÓŁCZESNEJ

(ciąg dalszy)

4. *Wpływ planowania na technikę obiegu pieniężnego i strukturę systemu finansowego.*

Wpływ planowania na technikę obiegu pieniężnego nie jest identyczny na poszczególnych sektorach gospodarczych. Najsilniej występuje on na sektorze znacjonalizowanym, najsłabiej na sektorze prywatnym.

Fakt ten jest następstwem nacjonalizacji o tyle, iż sektor znacjonalizowany z natury rzeczy poddany jest najsilniej wymogom planu gospodarczego.

Jeżeli potraktujemy całość planu gospodarczego jako plan materiałowo-usługowy i rozłożymy go na części tego rodzaju jak plan wytwórczy, plan inwestycyjny, plan importowo-eksportowy i plan konsumcyjnego podziału dóbr, to w planie finansowym Państwa znajdziemy ich odpowiedniki: plan i polityka kredytów krótkoterminowych, plan i zasady mobilizacji kredytów średnio i długoterminowych, zagadnienie bilansu płatniczego oraz budżet.

W zakresie techniki udzielania kredytów krótkoterminowych już poprzednio mówiliśmy o roli, jaką czeka aparat finansowy z punktu widzenia konieczności znalezienia środków zastępujących automatyzm gospodarczy ustroju wolno-konkurencyjnego.

Wprawdzie aparat ten nie ma bezpośredniego wpływu na politykę cen, jednak może mieć wielki wpływ na zharmonizowanie wielkości nominalnego dochodu społecznego z dochodem realnym.

Bank może przejąć kasę przedsiębiorstwa a w następstwie całkowitą obsługę finansową.

Przyjmując wpłaty i dokonując wypłat, bank może kontrolować zgodność najdrobniejszych nawet przebiegów gospodarczych z planem gospodarczym zarówno w dziedzinie płac i cen jak i kosztów własnych. Jeżeli ponadto założymy że buchalter przedsiębiorstwa może być organem aparatu finansowego nie zaś funkcjonariuszem przedsiębiorstwa, wówczas jasnym się stanie, jak głęboko może sięgać kontrola aparatu finansowego w procesy wytwórcze pod kątem widzenia wymogów dyscypliny finansowej.

Ów szczególny stosunek systemu finansowego do aparatu wytwórczego konieczny jest

także dlatego, iż pieniądź w gospodarce planowej nie jest „sprzedawany“, nie jest „towarem“ jak pieniądź przedwojenny. Udzielanie kredytu nie jest sprzedażą pieniądza z najlepszym zyskiem (wysokim procentem) najlepszemu t.zn. najpoważniejszemu z dłużników.

Odmowa udzielenia kredytu określonej placówce gospodarczej na określone cele nie może — bez specjalnych podstaw — nastąpić, jeśli ten kredyt jest przewidziany w planie finansowym będącym formalno-pieniężnym odbiciem planu materiałowego.

Funkcją pieniądza nie jest udzielanie bodźców życiu gospodarczemu (zmiany w stopie procentowej, płynność lub brak płynności na rynku pieniężnym), lecz doprowadzenie do realizacji planu gospodarczego.

Nie sprzedając pieniądza lecz go rozdzielając, będąc w toku rozdziału związanym nakazami planu gospodarczego, bank jednocześnie uzyskuje kontrolę zużycia pieniądza wywierając nacisk na procesy gospodarcze, ich właściwe ułożenie, przyspieszenie i zharmonizowanie.

Te zasady znajdują najpełniejszy wyraz w obrębie tej części planu finansowego która dotyczy kredytów krótkoterminowych.

W naszych warunkach najpełniejsza realizacja zasad rozdziału pieniądza została przeprowadzona na razie w trzech przemysłach: węglowym, hutniczym oraz włókienniczym i określona została mianem finansowania „pod plan“.

Akcja rozszerzania systemu finansowania pod plan jest w toku.

Banki więc tracą rolę ośrodków gospodarczych decyzji, zyskują jednak nową o wiele poważniejszą rolę w dziedzinie kontroli wykonania planu produkcji.

Podobnie w części obejmującej plan inwestycyjny, banki odgrywają rolę z jednej strony współtwórców planu sfinansowania inwestycji, z drugiej zaś kontrolerów wykonania planu. Udzielając kredytów bank bada kosztorysy, ich zgodność z planem, ceny materiałów, kosztu usług, termin wykonania.

Podobnie jak w obrębie kredytów krótkoterminowych, podobnie i w dziedzinie kredytów średnioterminowych zdąża się do uczynienia

pieniądza pieniądzem funduszu płac, przeprowadzając wszelkie zaszłości drogą rozrachunku żyrowego. Mobilizacja środków służących do pokrycia obu wzmiankowanych wyżej części planu gospodarczego również ulega pewnym zmianom.

W zakresie planu wytwórczego panuje zasada, iż emisja jest pokryta, jeżeli odpowiada jej strumień dóbr. Istotą polityki pieniężnej jest nacisk na likwidację strat i kosztów nieprodukcyjnych których finansowanie byłoby równoznaczne z emisją skarbową, jest ciągła walka o pieniądź, który ma być wyrazem skrystalizowanej pracy ludzkiej i z niej czerpać swą stałą wartość.

W obrębie planu inwestycyjnego rolę polityki pieniężnej jest zakumulowanie tej części dochodu nominalnego, która ma odpowiadać zaplanowanej wielkości akumulacji realnego dochodu społecznego.

Tę akumulację przeprowadza się na ogół środkami znanymi w gospodarce wolnokonkurencyjnej.

Wchodzą tu w grę pożyczki państwowe, oszczędności gromadzone w bankach, lokaty ubezpieczeniowe, własne środki inwestorów itp.

Z chwilą gdy odbudujemy rynek lokacyjny, banki obsługujące plan inwestycyjny będą mogły prawdopodobnie przystąpić także do emisji obligacji lub listów zastawnych.

Do tych form dochodzą jednak nowe, niektóre o znaczeniu bardzo poważnym. Tak więc na czoło zagadnień tego typu w latach 1945—1946 musi być postawiona pomoc UNRRA oraz Związku Radzieckiego.

Polityka pieniężna roku 1947 musi się liczyć z faktem, że obie te formy pomocy nie są wieczne. Szczególnie musi się liczyć z tym budżet na odcinku opieki społecznej.

Dalej wymienić należy fundusze państwowe: inwestycyjny oraz amortyzacyjny.

Na państwowy fundusz inwestycyjny składają się wpłaty przedsiębiorstw państwowych, przelewających doń część swych zysków.

Jeżeli przez fundusz inwestycyjny wolno rozumieć pod innym kątem widzenia ogół zasobów przeznaczanych na plan inwestycyjny, to do środków akumulacyjnych należy zaliczyć także nacisk na inwestycje wywoływany przez specjalną formę podatku dochodowego (Dział III dekretu o pod. doch.). Ta forma dotyczy jednak tylko sektora prywatnego.

Nie można powiedzieć aby środek ten był wystarczający.

Toteż przed polityką finansową stoi ciągle jeszcze niedość rozwiązane zagadnienie przelewu części zysków, gromadzonych na sektorze prywatnym do państwowych funduszy inwestycyjnych. To samo zagadnienie stoi zresztą także w mniejszym stopniu w odniesieniu do sektora spółdzielczego.

Do środków wyżej wyliczonych dochodzi jeszcze jeden bardzo poważny instrument, jakim są emisje antycypacyjne. Przez emisję antycypacyjną rozumieć należy emisję poprzedzającą efekt gospodarczy.

Jeżeli bank emisyjny puszcza w obieg określone sumy pieniędzy na podstawie przyjętego do dyskonta weksla krótkoterminowego, to emisja taka jest równoznaczna z emisją, jak powiedzieliśmy towaru. Pieniądź zaczyna krążyć równocześnie z towarem i wraca wraz z dostarczeniem towaru do celu. Towar będący skrystalizowaną pracą ludzką jest podstawą tej emisji.

Jeżeli jednak bank emituje pieniądź na cele inwestycyjne, to wprowadzie emisja tego rodzaju także pokryta zostaje skrystalizowaną pracą ludzką, ale nie pracą już wykonaną, lecz dopiero mającą się wykonać. Skrypt dłużny, który złożony zostanie w banku jako podstawa takiej emisji nie jest zaświadczeniem jak weksel krótkoterminowy, że towar został już wyprodukowany i puszczony w obieg, lecz przyrzeczeniem, że obiekt zostanie zainwestowany w określonym terminie i w określonej cenie.

Otóż obietnica jest zawsze tylko obietnicą. Jej wykonanie może się różnić od zamiaru. Kredyty tego rodzaju muszą więc być udzielane ostrożnie.

W gospodarce kapitalistycznej byłoby to tym niebezpieczniejsze, że nie ma pewności, czy kapitał zainwestowany w ogóle zacznie pracować, w międzyczasie bowiem mogą się zmienić warunki rynkowe.

Zawsze zaś emisja antycypacyjna jest emisją nie pod zastaw istniejącego towaru, lecz dopiero przyszłego. Jeżeli termin, w którym kapitał zacznie pracować nie jest odległy, emisje antycypacyjne nie są groźne, jeżeli jednak jest zbyt odległy, nasuwają wiele zastrzeżeń.

Emisje antycypacyjne wywołują często przejściowe zaburzenia na rynku cen, redukowane dopiero później strumieniem dóbr dodat-

kowych, który przy ich użyciu pojawi się na rynku.

Ponieważ inwestycji typu krótkoterminowego tzn. inwestycji, które wkrótce po udzieleniu kredytu znajdują zastosowanie mamy w Polsce bardzo wiele, emisje antycypacyjne odgrywają u nas bardzo znaczną rolę w odbudowie gospodarstwa społecznego.

Ryzyko naszych emisji antycypacyjnych jest wprawdzie zmniejszone faktem gospodarki planowej, która daje gwarancję, że kapitał przeznaczony na inwestycje nie stanie się martwym, lecz będzie fruktyfikował, jednakże plan inwestycyjny nie daje tych gwarancji sam przez się. Może się przecież zdarzyć, że niewykonanie jednej jego części wpływa na zastosowanie gospodarczą dalszych części, topiąc włożony w nie kapitał na pewien okres czasu i stawiając tym samym emitowany pieniądź jak gdyby w próżni.

Dlatego plan inwestycyjny musi być synchronizowany z planem finansowym, a realność zgłoszeń do planu inwestycyjnego nie może być z punktu widzenia walutowego przyjmowana bezkrytycznie.

Podobnie jak plan wytwórczy daje wskaźnik plafonu emisji na cele obiegu towarowego a plan inwestycyjny wskaźnik emisji na cele inwestycyjne, tak plan importu i eksportu zabezpiecza walutę od trzeciej strony, mianowicie od strony bilansu płatniczego.

Gdyby nasz handel zagraniczny nie był upaństwowiony, moglibyśmy mieć do czynienia z importem konsumcyjnym lub nawet produkcyjnym wprawdzie, ale nie przynoszącym pożytku w gospodarce narodowej w dalszej przyszłości.

Żądania dewizowe rozwijałyby się żywiłowo i bezplanowo, a o utrzymywaniu gospodarki narodowej w stanie dynamicznej nierównowagi nie mogłoby być mowy.

Wreszcie budżet. Polityka pieniężna na tym odcinku doznała zmian najmniejszych, ponieważ budżet z natury rzeczy był zawsze elementem planu gospodarczego. Jest rzeczą jasną, że oszczędna gospodarka budżetowa oznacza wzrost możliwości akumulacyjnych, rozwój gospodarczy, potęgowanie sił wytwórczych Kraju.

To jest też tematem polityki pieniężnej w tym zakresie i dzisiaj.

Wobec jednak powstania planu inwestycyjnego budżet objął tylko wydatki administra-

cyjne, stał się więc elementem z zakresu konsumcyjnego podziału dóbr. Pomiędzy wielkością budżetu a wielkością planu inwestycyjnego istnieje sprzeczność interesów o które te dwie części planu finansowego walczą. Sprzeczność ta może wystąpić szczególnie wyraźnie w roku 1947 jeżeli budżet zmuszony będzie obciążyć w większym stopniu dochód społeczny wobec braku środków unrowskich o które opierała się poważna część konsumowanego dochodu społecznego.

Tak więc jak widzieliśmy technika obiegu pieniężnego uległa ewolucji paralelnej do zmian w ustroju społeczno-gospodarczym Polski. Najbardziej „zsocjalizowaną“ jest w odniesieniu do sektora upaństwowionego, najbardziej „kapitalistyczną“ jest w odniesieniu do sektora prywatnego, formami pośrednimi rządzi się na sektorze spółdzielczym.

Ten fakt musiał znaleźć wyraz w normach ustrojowo-organizacyjnych systemu finansowego.

W dziedzinie ustroju bankowego ograniczono ilość banków, dokonano podziału sektorewego i przeprowadzono zasadę, iż jedno przedsiębiorstwo obsługiwane jest przez jeden bank.

W dziedzinie ustroju władz skarbowych powołano do życia Urzędy Rewizyjne którym zlecono kontrolę podatkową, a jak zobaczymy później — w odniesieniu do sektora upaństwowionego — uzupełniającą kontrolę wykonania planu gospodarczego przedsiębiorstw sektorów uspołeczniionych.

Ów niedokończony jeszcze i znajdujący się w stanie ewolucji rysunek organizacyjno-kompetencyjny aparatu finansowego przedstawia się w obecnej chwili w sposób następujący:

1. *Plan wytwórczy* — plan kredytu krótkoterminowego.

A. *Odcinek państwowy.*

Wykonawca planu od strony kredytowej: Narodowy Bank Polski.

Forma wykonania od strony kredytowej:

1. Kredyty pod plan,
2. Kredyt redyskontowy.

Wykonawca planu od strony podatkowej: Urzędy Rewizyjne.

Forma wykonania od strony podatkowej:

- a) obciążenie produkcji podatkiem obrotowym,
- b) obciążenie zysków podatkiem dochodowym,

- c) kontrola wykonania planu produkcji przez podatek obrotowy,
- d) kontrola planowanego zysku przez podatek dochodowy.

B. Pozostałe odcinki gospodarcze:

Wykonawcy planu od strony kredytowej:

- a) odcinek spółdzielczy — Bank Gospodarstwa Spółdzielczego,
- b) odcinek rolniczy — Bank Rolny,
- c) odcinek samorządowy — Polski Bank Komunalny,
- d) odcinek prywatny — Bank Handlowy, Bank Związku Spółek Zarobkowych.

Forma wykonania od strony kredytowej:

Kredyt charakteru mieszanego, częściowo zależny wyłącznie od uznania banku, częściowo związany nakazami planowymi (np. kredyt zaliczkowy rolniczy).

Wykonawcy planu od strony podatkowej:

- a) odcinek spółdzielczy, | Urzędy Rewizyjne
- b) „ samorządowy, |
- c) „ prywatny, | Urzędy Skarbowe
- d) „ rolniczy, |

Forma wykonania:

Na wszystkich odcinkach z wyłączeniem rolniczego — pobór bieżąco w zaliczkach podatku obrotowego i dochodowego od obrotów uwiódzonych w książkach i ich ścisła kontrola.

Na odcinku rolniczym — nadzór nad poborem podatku gruntowego i przelewem udziału Skarbu Państwa.

2. Plan inwestycyjny.

A. Odcinek państwowy.

Wykonawca planu od strony kredytowej: — Bank Gospodarstwa Krajowego.

Forma wykonania od strony kredytowej:

- 1. Kredyt oprocentowany, udzielany pod plan na zasadzie tytułów inwestycyjnych.
- 2. Lokaty kapitałowe.

Wykonawca planu od strony podatkowej: — Urzędy Rewizyjne.

Forma wykonania:

Kontrola zużycia pozostałej reszty zysku, a w szczególności wpłat na Państwowe Fundusze: Inwestycyjny oraz Amortyzacyjny.

B. Pozostałe odcinki gospodarcze.

Wykonawcy planu od strony kredytowej:

- a) odcinek spółdzielczy — Bank Gospodarstwa Spółdzielczego,
- b) odcinek rolniczy — Państwowy Bank Rolny,

- c) odcinek samorządowy — Polski Bank Komunalny,
- d) odcinek prywatny — Bank Handlowy, Bank Związku Spółek Zarobkowych.

Forma wykonania od strony kredytowej:

Kredyt charakteru mieszanego, częściowo zależny od uznania banku, częściowo zaś dysponowany przez plan.

Wykonawcy planu od strony podatkowej:

- a) odcinek spółdzielczy, | Urzędy Rewizyjne
- b) „ samorządowy, |
- c) „ prywatny, | Urzędy skarbowe
- d) „ rolniczy, |

Forma wykonania:

Na odcinku spółdzielczym kontrola dochodów i ruchu inwestycyj. Inwestycje na tym odcinku podobnie jak i na sektorze prywatnym, nie są odliczalne od dochodu. Na pokrycie wydatków inwestycyjnych obok kredytów bankowych służą własne środki inwestorów z rezerwy zysku w wysokości 66 $\frac{1}{3}$ % pozostałego po opodatkowaniu.

Na odcinku samorządowym całkowite zwolnienie dochodów od podatku dochodowego.

Na odcinku prywatnym — kontrola inwestycji większych przedsiębiorstw i przymuszenie tych przedsiębiorstw do wykonania planu inwestycyjnego bądź wprost bądź w formie wpłat na państwowy fundusz inwestycyjny. Czynności te odbywają się przy użyciu rygorów przewidzianych w Dziale III dekretu o podatku dochodowym.

3. Plan importowo-eksportowy.

Wykonawca planu do czasu utworzenia Banku dla importu i eksportu od strony kredytowej — Narodowy Bank Polski.

Forma wykonania od strony kredytowej:

Kontrola ruchu towaru do chwili wyładowania w porcie do momentu odbioru przez ostatniego odbiorcę, kredytowanie i inkaso należności.

Wykonawca planu od strony podatkowej: — cały aparat podatkowy.

Forma: zwolnienie generalne od podatku obrotowego transakcyj eksportowych.

Na sektorze państwowym kontrola w podatku obrotowym.

4. Plan konsumpcyjnego podziału dóbr.

A. Departament Budżetowy Ministerstwa Skarbu.

B. Izby Skarbowe.

Forma:

Przelana do budżetu masa środków pieniężnych w trybie wskazanym wyżej dzieli się tutaj z kolei na część konsumowaną oraz część inwestowaną. Ta ostatnia znajduje swoje odzwierciedlenie w dotacji Skarbu Państwa do państwowego planu inwestycyjnego.

Mówiliśmy, że opisany schemat kompetencyjno-organizacyjny nie jest wykończony, że raczej jest zarysowany.

Tak na przykład w stanie zaledwie embrionalnym znajduje się zagadnienie centralizacji kontroli finansowej przedsiębiorstw państwowych. Obserwacja zachodzących zmian doprowadza do wniosku, że izby skarbowe czeka pozycja władz zespolonych dla spraw finansowych, a urzędy rewizyjne rola jedynych kontrolerów finansowych i w związku z tym bliższe powiązanie obu tych instytucji z aparatem bankowym. System i tryb finansowania pod plan nie jest jeszcze dostatecznie wypracowany i znajduje się w stadium doświadczeń.

Nie nastąpił dotychczas również wyraźny podział kompetencji wkładów pomiędzy N.B.P. i B.G.K. powodujący stan konkurencyjności między tymi instytucjami kredytowymi. Wyraża się to w ten sposób, że Narodowy Bank Polski może przetrzymywać te typy sald na rachunkach, których funkcja ekonomiczna nadaje im charakter lokacyjny.

Ilość pieniądza, jaka musi wystarczyć na całkowite pokrycie podaży towarów po cenach ustalonych przez państwo, mierzy się sumą cen towarów podzieloną przez szybkość. Przy tych założeniach koncepcji pieniądza jako funduszu płac, warunkiem stabilizacji jest absolutnie oszczędna gospodarka emisją. Z motywów oszczędzania emisji powstaje koncepcja Banku Centralnego jako racjonalnej i gospodarczej organizacji płatniczej, w której następuje substytucja pretensji a vista powszechnie przyjmowanych w zamian za pretensje wekslowe o ograniczonej zdolności obiegu. W tym stanie rzeczy Bank Centralny spełnia tu rolę wielkiej Centrali Żyrowej, będąc clearingiem, w którym następuje rozrachunek w czasie i przestrzeni wzajemnych pretensji powstałych z krótkoterminowych obrotów gospodarczych.

W systemie gospodarki indywidualnej w Banku Centralnym przechowywane były głównie wolne nadwyżki kasowe banków, a częściowo i innych jednostek gospodarujących celem tworzenia zapasu środków płatniczych przeznaczono-

nego do wyrównywania nieskompensowanych różnic powstałych z rozliczenia w Izbie Rozrachunkowej. Zapasy te należały do rezerw kasowych banków, a ich stosunek do efektywnej kasy układał się w zależności do ewentualnych sald na obrotach bezgotówkowych. Następstwem tego stanu rzeczy było przyjęcie powszechnie poglądu, że nie istnieje żadna różnica pomiędzy stanem biletów i rachunków żyrowych, gdyż oba rodzaje zobowiązań Banku Centralnego w sensie ekonomicznym spełniają identyczną funkcję pieniężną. Na tych przesłankach zbudowany jest również fakt, że rachunki żyrowe są nieoprocentowane przy czym odgrywał tu rolę motyw unikania konkurencji z pozostałym aparatem kredytowym.

W systemie gospodarki planowej przejście do bezpośredniego finansowania produkcji implikuje przejęcie obsługi wkładów przedsiębiorstw kredytowanych jako też niekredytowanych. Z punktu widzenia funkcji pieniężnej Banku Centralnego sytuacja nie doznaje zmiany, gdyż wkłady bankowe a vista chociaż nie są pieniądzem w ścisłym ujęciu, mają jednak jego znaczenie. Jak długo przedsiębiorstwo korzysta z wypożyczonego kapitału obrotowego jest rzeczą uzasadnioną, że wszelkie związane z tym avoiry deponowane są w Narodowym Banku Polskim, ponieważ powstały z emisji pieniądza.

Przemawia za takim stanowiskiem trudność wyodrębnienia z wkładu tej jego części, która posiada cechy wkładu lokacyjnego. Przedsiębiorstwa natomiast nie korzystające z kredytu krótkoterminowego dysponują pieniądzem, który posiada wszystkie cechy dyspozycji kapitałowej i z tego względu jego właściwym z punktu widzenia procesu kapitalizacyjnego miejscem jest Bank Gospodarstwa Krajowego.

Analogicznym jak w poprzednim wypadku argumentem jest również trudność wyodrębnienia składnika czystego zapasu kasowego. Ścisłe przestrzeganie tej zasady przez Narodowy Bank Polski wskazane byłoby przede wszystkim przez wzgląd na potrzebę jasnego obrazu emisji pieniądza i jego kontrolę jako też z uwagi na stworzenie podstaw kapitalizacji pieniężnej, której podstawy w formie tego rodzaju wkładów posłużyłyby do finansowania kredytów średnioterminowych.

Dotychczasowy stan rzeczy stwarza sytuację niejasną i nie dającą możliwości wykorzystania wszystkich źródeł kapitału pieniężnego dla roz-

winięcia niezwykle doniosłej dla całokształtu gospodarstwa narodowego akcji inwestycyjnej.

Obok organizacji handlu wewnętrznego, handel zagraniczny jest drugą dziedziną, wymagającą szybkiego usprawnienia.

Zagadnienie sfinansowania wywozu wymaga zmobilizowania specjalnych środków, które by poparły akcję wywozową:

- a) w okresie produkcyjnym (od momentu zakupu surowca do wyjścia towaru z fabryki),
- b) w okresie od wyjścia towaru z fabryki do chwili załadowania towaru na statek w porcie, względnie do chwili przekroczenia granicy lądowej,
- c) w okresie od chwili wyjścia towaru za granicę do chwili wpływu należności.

Pierwsze i drugie stadium może znaleźć oparcie finansowe w istniejącym aparacie finansowym, dla których to wypadków należało by wyznaczyć instytucje finansujące tego rodzaju obroty gospodarcze, jako nieprzewidziane w dotychczasowym schemacie kompetencji poszczególnych instytucji kredytowych.

Trzecie stadium prawdopodobnie będzie wymagało stworzenia osobnej instytucji kredytowej. Trzecie stadium wymaga ustanowienia instytucji o wysokim poziomie fachowym i nawiązanych stosunkach z instytucjami zagranicznymi, celem wciągnięcia również kapitałów zagranicznych do finansowania eksportu, a także importu niezbędnych towarów zagranicznych.

Funkcję tę mógłby spełnić British and Polish Trade Bank, którego reaktywowanie uznać należy za sprawę ważną i pilną.

Wreszcie pozostaje zagadnienie połączenia wszystkich instytucji finansowych w system finansowy o jednolitym ośrodku rozkazodawczym. Nie można powiedzieć, aby stan obecny nie był *sui generis* systemem, wszelako fakt, że brak w nim stopni hierarchicznych, szczegółowego podziału zadań i jednoznacznego celu odbiera mu ten charakter.

5. *Polityka pieniężna upaństwowionego przemysłu oraz jej kontrola.*

Przemysł polski wyszedł z obecnej wojny silnie zniszczony w zakresie kapitałów rzeczowych oraz obrabowany z kapitałów obrotowych. Stanęły przed nim dwa zagadnienia:

- a) remontów i inwestycji, nieraz nawet kapitałnych, jak na ziemiach odzyskanych, w Warszawie i Poznaniu;

- b) odbudowy kapitałów obrotowych.

Przebudowa ustroju gospodarczego z kapitalistycznego na społeczny, kierowany jednym planem, rodzi przejściowo dodatkowe problemy, zanim w pełnych rozmiarach wystąpią dodatnie skutki nowej formy gospodarczej.

Celem więc polityki finansowej przedsiębiorstw polskich jest:

- a) zdobycie środków na koszty odbudowy i przebudowy,
- b) wypracowanie wystarczających środków obrotowych.

Potrzeby grupy pierwszej są zaspakajane w ogromnej większości kredytem dłużerterminowym, pochodzącym w obecnej chwili, gdy nie możemy jeszcze sięgać do powoli narastających środków krajowego rynku pieniężnego, ani liczyć na kredytowe dostawy zza granicy narzędzi produkcji, czy też wprost kapitałów — ze środków, uruchamianych przez instytucje kredytowe w oparciu o Narodowy Bank Polski. Polityka finansowa przemysłu odnośnie tych kapitałów ogranicza się właściwie do ustalenia i skutecznego przedstawienia czynnikom kierującym rozmiarów tych inwestycji i konieczności ich przeprowadzenia.

Inaczej przedstawia się zagadnienie zdobycia kapitałów obrotowych przedsiębiorstwa, środków pokrycia kosztów normalnych remontów, czy uzupełnień oraz — w coraz rzadszych przypadkach uruchamiania nowego zakładu — kosztów jego uruchomienia.

W początkowej fazie nowej pracy gospodarczej po wyrzuceniu Niemców i te potrzeby zaspokoił krótkoterminowy kapitał publiczny, wypłacany wprost zakładom produkcyjnym przez specjalnych Pełnomocników Rządu z kredytów, przejętych później przez Narodowy Bank Polski. Rzadkie były przypadki, gdy właściciel małej fabryki włożył własne, drobne stosunkowo kapitały. W tym okresie trudno mówić o polityce finansowej danego przedsiębiorstwa.

Obraz ulega zmianie, gdy przedsiębiorstwo przystępuje do normalnej produkcji. Dopiero wtedy można mówić o jego polityce finansowej. Celem tej polityki powinno być zdobycie środków na:

- a) finansowanie kosztów bieżącej produkcji,
- b) uzupełnienie kapitału obrotowego (zapasów surowców, materiałów technicznych, pomocniczych, pędnych itp.) do niezbędnego minimum,
- c) terminową spłatę zobowiązań,

- d) normalne remonty, ulepszenia oraz amortyzację urządzeń wytwórczych, ale nie na pokrywanie deficytów. Potrzeby te winny być zaspakajane jednocześnie, co ma miejsce tylko w przypadku równowagi finansowej przedsiębiorstwa.

Osiągnięcie tej równowagi można uzyskać drogą podwyżki wysokości produkcji i ceny jednostki wytwarzanego dobra oraz zmniejszenia kosztów.

Przy obecnej strukturze organizacyjnej naszego przemysłu poszczególna jednostka produkcyjna z reguły nie ma wpływu decydującego na cenę swoich wyrobów. Musi więc starać się o wzrost produkcji, by poprzez zmniejszenie do minimum kosztów sztywnych na jednostkę wyprodukowanego dobra wyzyskać najlepiej swe możliwości oraz o duszenie pozycji rozchodowych. Problem kosztów jest obecnie specjalnie palący. Takie bowiem ich składniki, jak robocizna, ceny surowców, artykułów technicznych, pomocniczych czy pędnych, świadczeń socjalnych (żłobki, świetlice, domy wypoczynkowe) wykazują stałą tendencję silnego wzrostu. Do tego dochodzą nieuzasadnione postoje, za wysokie pozycje odpadków lub „auschussów“, problem tzw. eufemistycznie „manca“ itp. pozycje, których wysokość musi być zrewidowana. W tych wszystkich zagadnieniach problem techniczny wiąże się najściślej z problemem finansowym.

Rentowność jednak danego zakładu względnie jego niezawiniona deficytowość nie wyczerpuje problemu. Mogą zachodzić przypadki oznaczenia świadomie niższej niż wynikająca z kalkulacji ceny sprzedażnej wyrobów lub narzucenia z rozmaitych względów nierównych warunków pracy (np. na ziemiach odzyskanych robocizna kosztuje drożej wskutek 50%-owego dodatku zachodniego, obowiązku prowadzenia stołówek także dla rodzin pracowników oraz zwiększonych kosztów transportu). Wskutek bowiem podziału całego procesu produkcyjnego na 3 samodzielne grupy: zaopatrzenie, produkcję i zbyt, wyłania się problem polityki finansowej odnośnie każdej z tych grup oddzielnie przy uwzględnieniu ich wzajemnego powiązania, jako jedności produkcyjnej. Przy obecnej strukturze organizacyjnej przemysłu musimy dalej myśleć o polityce finansowej całych ogniw, branż, czy nawet zespołów przemysłowych. Np. fabryka włókiennicza może być rentowna, ale dalsze ogniwo — fabryka plus Centrala Tekstyl-

na — nierentowne, bo towar nie zostanie rozproszony względnie pójdzie po cenę niższej od fabrycznej. Przykład może ulec rozszerzeniu — sklep państwowy czy spółdzielnia, odbiorcy Centrali Tekstylnej, zapłacą cenę żadaną, ale sami poniosą stratę na tym towarze. Drugie więc zwiększone ogniwo będzie deficytowe. Może być i tak, że bezpośredni konsument kupi po cenie opłacalnej, ale marża zysku nie wystarcza na opędzenie kosztów organizacyjnych Zjednoczeń. Będziemy tu operować pojęciem deficytowości całej branży.

Państwo dla celów ogólnych może tolerować albo i narzucać taką deficytowość np. dusząc ceny sprzedażne maszyn rolniczych w branży przemysłu metalowego lub narzucając niskie ceny szycia mundurów wojskowych branży konfekcyjnej w przemyśle włókienniczym.

Polityka finansowa przemysłu musi więc uwzględniać ogrom momentów, od zagadnienia polityki finansowej w małym zakładzie do polityki finansowej w skali państwowej. Musi tu trafnie obliczać i przewidywać, należyście planować i dbać o pełne wykonanie planu. Musi wyczerpać elementy statyczne, to jest problemy wynikające z utrzymania przemysłu na obecnym poziomie i elementy kinetyczne, wynikające wskutek i wśród rozwoju. Tylko zgranie i dokładna znajomość wszystkich ogniw, wszystkich momentów daje dostateczne podstawy do ustalenia właściwej polityki finansowej.

Ta polityka musi być jednak nie tylko trafna w poszczególnej gałęzi przemysłu, ale i uzgodniona z całokształtem państwowej polityki finansowo-gospodarczej. Kontrolę należytej polityki finansowej na każdym szczeblu oraz uzgadnianie jej z ogólną polityką finansową prowadzą banki z Narodowym Bankiem Polskim na czele.

W obecnym okresie gospodarczym rola instytucyj kredytowych, szczególnie jako aparatu kontrolującego politykę kredytową oraz zużycie kredytu jest niesłychanie ważna, gdyż gwarantuje ściśle wykonanie planowania polityki finansowej Państwa na decydującym odcinku produkcji przemysłowej.

Banki w gospodarce planowej — jak wspominaliśmy — tracą wprawdzie rolę decydującego czynnika gospodarczego stając się aparatem wykonawczym planu gospodarczego Państwa, tym niemniej aparatem nadal nader skomplikowanym i czułym. Utrata tej pozycji nie oznacza bynajmniej aby rola banków zma-

lała, wprost przeciwnie rola ta rośnie, gdyż banki obejmują ścisłą kontrolę zużycia kredytów zarówno długo- jak i krótko-terminowych, wskutek czego urastają do roli organów inspekcyjnych życia gospodarczego kraju od strony dyscypliny finansowej.

Aby wyjaśnić przyczyny, dla których ścisła kontrola finansowa przedsiębiorstw państwowych staje się niezbędna, przytoczymy co następuje:

- a) W działalności kierowników przedsiębiorstw państwowych brak motywu działania dla zysku indywidualnego może usypiać osobista ich dbałość o oszczędność w gospodarowaniu pieniędzem.
- b) Zakład państwowy nie może być wystawiony na licytację, nie zawsze może być również specjalnie drastycznie potraktowany w sensie odmowy kredytów, co uchyla część dbałości kierowników o „wiązaną końca z końcem”.
- c) Kierownik przedsiębiorstwa państwowego, o ile nie jest dobrze przeszkolony, co wymaga czasu, rady zakładowe, personel itp. kładą nacisk na techniczną stronę produkcji, na jej ilość i jakość. Kierownik ma wprawdzie do pomocy kierownika finansowego lub głównego księgowego, lecz i dla nich najważniejszą rzeczą jest wykonanie planu technicznego. Nie mając bodźców od strony ograniczonej własnych środków pieniężnych (bo te idą od państwa) będą się oni starali dostosować gospodarkę finansową do rzeczowej przez uelastycznienie pierwszej. Pewne braki w gospodarce rzeczowej będą wtedy nadrobione przez czynnik pieniężny (kredyt).

Np. źle funkcjonująca sprzedaż może być nadrobiona przez zaciągnięcie nowego kredytu. Surowiec może być sprzedany i na podstawie tego sprzedawca żąda kredytu z banku. Jednocześnie kupujący również żąda kredytu. Kredytuje się wtedy wszystko: towar w drodze, w magazynie, w produkcji — niezależnie od tego, czy został on przez odbiorcę przyjęty i uznany za dobry, czy potrzeba, aby leżał w magazynie, czy potrzebna jest w ogóle jego produkcja. Dla pojedynczych zakładów takie postępowanie może być doraźnie wygodne ale dla całości gospodarki fatalne — bo strumień dóbr ulega zahamowaniu, a strumień pieniądza powiększeniu. Kierownik przedsiębiorstwa może zawsze wy-

stępować o kredyt, argumentując w następujący sposób: pieniądź jest sługą, a nie celem produkcji i gdy ta jest hamowana — powinien jej pomagać, a nie przeszkadzać.

Jeżeli jeden tylko kierownik, tylko jednego zakładu będzie tak postępować, to w stosunku do reszty będzie mieć koszty wyższe (m.in. o dodatkowy koszt kredytu) i może to być zauważone — ale jeśli tak będą postępować wszyscy — a to, przy braku odpowiedniej kontroli finansowej, jest naturalną tendencją — wtedy ogólne koszty będą wyższe i trudno to będzie uchwycić. Rezultatem będzie gorsze zaopatrzenie ludności w dobra i zburzenie równowagi między dochodem pieniężnym a realnym (przy danych cenach). Powyższa tendencja da się uchylić i wyeliminować tylko przez specjalnie pomyślaną organizację kontroli finansowej. Ta specjalna organizacja polega na stosowaniu takiej kontroli finansowej, która by nie dopuściła do nierównowagi między strumieniem społecznego dochodu pieniężnego i strumieniem dóbr — czyli dochodem realnym. Jednym słowem wymagana organizacja musi kasować trudności techniczne, które by mogły eliminować część korzyści, jakie mają płynąć z gospodarki planowej.

Poza bankami w politykę pieniężną przedsiębiorstw wgląd mają mieć rady nadzoru społecznego i biuro kontroli Państwa. Wreszcie coroczną kontrolę rzetelności ksiąg handlowych przedsiębiorstwa tudzież kontrolę właściwego podziału zysków przeprowadzają dla celów podatkowych władze skarbowe.

Zyski swe przedsiębiorstwa państwowe dzielą między premie samodzielności, premie załogowe, wpłaty na fundusz amortyzacyjny i inwestycyjny oraz podatek dochodowy.

Do utrzymania administracji państwowej przedsiębiorstwa państwowe przyczyniają się przez wpłaty na budżet w postaci podatku obrotowego i dochodowego.

Resztę swych zysków przeznaczają jak wspomniano na fundusz amortyzacyjny i inwestycyjny oraz premie.

Premia samodzielności przypada kierownictwu przedsiębiorstwa nie osobiście do konsumpcji, lecz osobiście do dyspozycji. Kierownik może tą kwotą dysponować według swego najlepszego uznania i kwoty rozdysponowane przez niego na potrzeby gospodarcze przedsiębiorstwa do wysokości tej sumy nie podlegają krytyce co do ich celowości.

Premia załogowa przypada zbiorowo załozie przedsiębiorstwa za wyjątkowo dobre wyniki bilansowe i może być zużyta jedynie na ogólne cele pracownicze.

Kontrola bankowa nie ma na celu wykrywania nadużyć. Oczywiście, jeżeli przy jej czynnościach napotyka się na fakty nadużyć uwaga właściwych organów kontroli (Zjednoczenia C.Z.P., Ministerstwa itp.) musi być zwrócona.

Inaczej jest z kontrolą wykonywaną z ramienia aparatu podatkowego, gdyż ta kontrola zaczyna swe czynności od sprawdzenia rzetelności i prawidłowości ksiąg handlowych.

Następnie przy kontroli bankowej poszczególnego zakładu nie chodzi o doraźne usuwanie zauważonych braków, niedociągnięć lub pouczanie zatrudnionych w nim pracowników o konieczności innego postępowania. Kontrola sama w sobie nie ma nic z pracy instruktora. Bankowiec kontrolujący przemysł nie może, nie ma na to czasu, by korygować, pouczać, czy szkolić kontrolowany personel zakładu.

Inaczej podatkowiec. Od tego wymaga się instruowania księgowych w przemyśle jak mają być prowadzone księgi handlowe, by odpowiadały zasadom zawartym w odnośnych przepisach.

Jakie pozytywne zadania stoją przed kontrolą bankową a jakie przed skarbową.

W sensie najogólniejszym kontrola bankowa dąży do dostosowania strumienia pieniądza do strumienia dóbr (towarów i usług) na rynku, gdyż banki stoją na straży równowagi obiegu pieniężnego i towarowego.

W zakresie bardziej konkretnym kontrola ma na celu sprawdzenie m.in.:

- a) czy środki dostarczane przez bank są używane zgodnie z planem, w szczególności, czy nie zachodzi podwójne finansowanie z dwóch różnych źródeł;
- b) jaka jest gospodarka finansowa zakładu, czyli, jaki jest stosunek poszczególnych elementów majątkowych, płynność zakładu, przyczyny niespłacalności w terminach kredytu;
- c) jaka jest gospodarność zakładu, czyli jego sprawność ekonomiczna, kapitalizacja (w postaci renowacji, inwestycji) lub dekapitalizacja (nieuwzględnianie amortyzacji, produkcja deficytowa), wszystko to rozpatrywane na podstawie sprawdzania ścisłej kalkulacji i analizy

kosztów własnych (warsztatowych, generalistów, kosztów sprzedaży itp.), wyłączenie istotnych przyczyn wewnętrznych właściwych odnośnemu zakładowi i przyczyn zewnętrznych, od niego niezależnych (np. kwestia ustalonych przez czynnik nadrzędny cen nie pokrywających kosztów własnych). Ta część zadań kontroli bankowej ma charakter diagnostyczny.

Oczywistym jest, że poza wyżej przytoczonymi, przykładowo zresztą, zadaniami, kontrola bankowa każdorazowo może mieć zlecone jej czynności specjalne np. sprawdzenie, czy i dla czego udział robocizny w kosztach własnych jest zbyt duży z punktu widzenia racjonalnej gospodarki, albo np. sprawdzenie przyczyny niespłacania kredytów i prolongowania terminów płatności lub zbadanie przyczyn narastania zapasów wytworów gotowych na składach, szybkości zbytu itd.

Nie ma generalnej, jakiejś złotej reguły dokonywania kontroli według jakiegoś wzoru czy schematu. Wprowadzić dąży się oczywiście do tego, ażeby możliwie ujednolicić rachunkowość (jednolity plan kont) i sprawozdawczość, aby stworzyć najkorzystniejsze warunki dla kontroli przez czynnik skarbowy, gdyż bankowiec, czy skarbowiec nie może się tak dobrze i fachowo orientować jak odnośny dyrektor fabryki. Każdy przemysł tj. każda branża a praktycznie biorąc każdy zakład wymaga indywidualnego podejścia. Bada się jak najbardziej skrupulatnie każdą poszczególną fazę manipulacji, rozpoczynając od noty magazyniera przyjmującego surowiec, poprzez wszystkie fazy przechodzenia materiału (zapotrzebowania, dyspozycji, książki inwentarzowe, książki maszyn, książki mieszanek, długość cyklu produkcji itd.).

Podobnie badając jakkolwiek charakterystyczną pozycję bilansu, czy rachunku wyników, idzie się po kolei, trop za tropem, poprzez właściwe konto, aż do dokumentu kasowego interesującej nas pozycji.

Omawiany system badań, zastosowany do najbardziej charakterystycznych elementów majątku lub kosztów, pozwala uchwycić (dzięki systematycznemu prześledzeniu wszystkich kolejnych stadiów) luki organizacyjne, luki w księgowości, wadliwe kontowanie, oraz inne braki i niedociągnięcia typowe dla badanego obiektu.

Przy pewnym doświadczeniu można zwiększyć ilość wykrywanych błędów przez wyszukiwanie ich specjalne w następnych analogicznych kontrolach. Jeżeli np. w jednym zakładzie stwierdzimy, iż dostawca np. Centrala Zbytu innego przemysłu odmawia, wbrew zarządzeniom, przyjmowania przy zakupach u niej weksli zakładu badanego, fakt tego rodzaju wykroczenia gospodarczego możemy sprawdzić w innych analogicznych przedsiębiorstwach badanych następnie. W ten sposób wychwycamy przy kontroli ukryte wąskie przejście w gospodarce pieniężnej również między poszczególnymi branżami, co nam pozwala na usunięcie i tego zakłócenia w postaci zbędnego zapotrzebowania na środki pieniężne.

Wszystko to prowadzi do skonfrontowania zebranego materiału z danymi podawanymi przez badane przedsiębiorstwo lub zakład w jego wniosku kredytowym złożonym do banku. Nie dziwny się, jeżeli dość często zachodzą poważne różnice.

Kontrola skarbową ma na celu sprawdzenie m.in.:

- a) czy księgi przedsiębiorstwa prowadzone są prawidłowo i rzetelnie;
- b) czy wysokość wpłat na podatek obrotowy jest zgodna z faktycznym obrotem a obrót z planem produkcji;
- c) czy zysk planowany został osiągnięty i czy został podzielony zgodnie z dekretem o zasadach podziału zysków.

6. Wąskie przejścia polityki finansowej.

Wiele trudności piętrzy się wciąż jeszcze przed realizatorami polityki finansowej.

Do zjawisk, które nie ułatwiają polityki finansowej, lecz ją komplikują, należy głównie zaciemnienie buchalterii narodowej, na które składają się tak zw. dwie ceny, łatwość burzenia raz przyjętych podstaw akumulacji dochodu społecznego, dynamika rachunkowa budżetu, nierentowność niektórych gałęzi przemysłu, wady systematyki finansowej, fundusze pozabudżetowe.

Każdy z tych elementów może stanowić potencjonalne zagrożenie walutowe.

Proces odcieniania buchalterii narodowej trwa od połowy roku ubiegłego, t.j. od chwili gdy rozpoczęto cykl usuwania systemu dwu cen.

Ponieważ zgłaszano niejednokrotnie obawy czy proces powyższy nie oznacza inflacji, należy poświęcić mu parę słów.

System kartkowy ogranicza stosowalność waluty. Z chwilą wprowadzenia systemu kartkowego, samo posiadanie pieniądza nie wystarcza. Obok niego należy wykazać się uprawnieniem do kupna.

System kartkowy o szerokim wachlarzu towarów i sprawnie działający jest z punktu widzenia walutowego sztuczną stabilizacją wartości nabywczej pieniądza. System ten jednak nie zabezpiecza wartości pieniądza w procesie kapitalizacji. Oto przyczyna, mówiąc nawiasem, czemu wymieniając marki uznano parytet jak 1 do 2 na korzyść złotego, mimo, że ceny na obszarze obiegu marki były niskie.

Ale system kartkowy może mieć także inne cele ekonomiczne. System kartkowy może mieć na celu głównie stworzenie dodatkowej siły nabywczej dla pieniądza znajdującego się w określonych grupach społecznych. Tak działa z punktu widzenia walutowego np. UNRRA w Polsce.

Nasz system kartkowy posiada w dużej mierze te właśnie znamiona walutowe.

Tych zasad nie należy mieszać z zagadnieniem dwu cen.

Ceny uprzywilejowane są tematem z zakresu polityki sprzedaży i polityki podziału dochodu społecznego, natomiast „dwie ceny“ są tematem z zakresu polityki gospodarczej a pieniężnej w szczególności.

O ile system kartkowy podtrzymuje pieniądz o tyle system różnolitych cen sektorowych działa nań destruktywnie. Pieniądz przestaje być miernikiem wartości, tym samym jest złym środkiem wymiany i staje się na tym tle źródłem kapitalizacji opartej na spekulacji międzysektorowej.

Poza tym plan gospodarczy wymaga buchalterii opartej na jednakowych miernikach. Wprawdzie dla celów tego planu można wprowadzić ceny wskaźnikowe. Nie wystarcza to jednak dla jego wykonania.

Różne ceny sektorowe doprowadzają bowiem do rozbicia gospodarki narodowej od wewnątrz, co sprzeczne jest z założeniem jednolitego planu gospodarczego. Doprowadza to do wielu poziomów płac, cen i poziomów gospodarczych w ogólności. W ten sposób dochodzi do wielu walut przy pozornie jednej. Jeden i ten sam pieniądz posiada różną siłę nabywczą na różnych sektorach.

O istotnych jednak dla systemu walutowego zjawiskach gospodarczych takich jak koszt

utrzymania, wysokość realnego zarobku, inflacja, deflacja, kurs walut itd., decydować będzie zawsze waluta gorsza, tj. waluta o słabszej sile nabywczej.

Jeżeli z ceną niższą łączy się nadzieja, że z biegiem czasu część uspołeczniona gospodarstwa narodowego stanie się pod względem ilości produkowanego towaru dominującą i narzuci tę cenę gospodarce nieuspołecznionej i jeżeli w ślad za tym idą odpowiadające tym nadziejom wysiłki gospodarcze, to proces taki jest niczym innym z punktu widzenia walutowego jak procesem deflacji.

Otóż przebieg deflacji musiałby być ostrzejszy w sektorze uspołecznionym niż nieuspołecznionym ze względu na różnice w wielkościach wykorzystywanych kredytów.

Toteż obserwujemy w Polsce, szczególnie poczynając od roku 1946, dość szybki ruch dopasowujący ceny sektorowe. Dotyczy to w pierwszym rzędzie sektora państwowego, gdzie ceny podnoszą się do poziomu cen sektora prywatnego.

W społeczeństwie istnieje obawa, iż tego rodzaju ruch cen może wywołać inflację, bądź że jest objawem inflacji. Pogląd ten jest fałszywy.

Objawem inflacji byłby ogólny ruch wskaźnika cen w górę. Tymczasem ruch wprowadzony w Polsce jest ruchem wskaźnika cen tylko jednego sektora, a mianowicie sektora państwowego.

W ogóle inflacja zachodzi na tle zmian ilościowych między masą pieniężną i masą towarową.

Tych zmian ilościowych nie wprowadza się. Zmniejszając płace w naturze a podwyższając płace w pieniądzu i podwyższając ceny artykułów kartkowych, tępiąc nadużycia i podwyższając płace itd. nie wprowadzamy zmian ilościowych, nie działamy inflacyjnie.

Oczywiście ruch dopasowujący cen pociąga za sobą pewien wzrost emisji, co nie jest jednak równoznaczne z inflacją.

Z istnieniem ceny niższej łączy się konieczność utrzymywania płacy niższej a także konieczność reglamentowania zbytu.

Utrzymywanie płacy niższej wiąże się ze świadczeniami rzeczowymi.

Mówiąc bowiem o gospodarce uspołecznionej i cenach niższych musimy w kontakcie z płacami zawsze pamiętać o rolnictwie. Bez stałych cen na produkty rolne nie daje się

utrzymać stałych płac. Stąd konieczność narzucenia stałej ceny rolnictwu przynajmniej w odniesieniu do tej części produkcji, która ma pokryć fundusz stałych płac.

Jeżeli zarówno rolnik jak i robotnik mają otrzymać w ekwiwalencie słuszne wynagrodzenie tzn. rolnik po cenach niższych produkty przemysłowe, zaś robotnik żywność, to cała ta operacja w okresie niewojennym (a więc nie w obronie walutowego opodatkowania społeczeństwa) z punktu widzenia walutowego nie miałaby sensu.

Gdyż problem stałej ceny zarówno dla rolnika jak i dla robotnika jest indywidualnie biorąc zupełnie obojętny.

Dla rolnika zachodzą dwie alternatywy: albo otrzymuje on za swój towar równoważnik towaru przemysłowego albo go nie otrzymuje. Interesującym jest dla niego drugi przypadek oznacza on bowiem wysoką nadwartość.

Otóż świadczenia rzeczowe i niskie płace, oba zjawiska, przez które przeszła Polska w roku 1945, nie były oczywiście bezprzedmiotową formalnością. Było to konkretne zwrócenie się Państwa do dwu podstawowych warstw narodu o poświęcenie się dla odbudowy kraju. Rok 1945 był niewątpliwie rokiem ciężkim dla świata pracy. Rok 1946 jest rokiem poprawy, a rok 1947 będzie z pewnością już rokiem pewnego oddechu, po którym przyjdą lata dobrobytu.

Były bowiem dwa wyjścia: droga opisana przez nas lub inflacja. Czym skończyłaby się dla świata pracy, łatwo przewidzieć.

Aby odbudować kraj ze zniszczeń trzeba było tych poświęceń. Poświęcenia te są może ciężkie, ale byłyby jednak niewątpliwie dotkliwsze gdyby nie pomoc Związku Radzieckiego oraz UNRRA.

Ta pomoc przy równoczesnej odbudowie gospodarki wiejskiej pozwoliła na zniesienie świadczeń rzeczowych już w połowie roku 1946.

Wydawałoby się, że zniesienie świadczeń rzeczowych pociągnie za sobą likwidację kartek aprowizacyjnych. I tak istotnie można traktować pozostały w Polsce system kartkowy. Można powiedzieć, że system ten nie istnieje. Kartki nie oznaczają już reglamentacji zbytu lecz dodatkowe zaopatrzenie.

Ponieważ zaopatrzenie na kartki odbywa się wedle niskich cen (nie można powiedzieć po cenach reglamentowanych, gdyż cen tych

na żywność z chwilą zniesienia świadczeń rzeczowych nie ma) niższych niż ceny nabycia, przeto ktoś musi pokryć różnicę. Różnicę tę pokrywa wydzielona część krajowego funduszu płac w formie tzw. Funduszu Apropowizacyjnego, na który składają się: sumy przelewane przez przemysł oraz sumy przelewane przez Skarb Państwa z budżetu. Każdy z tych udziałowców powinien wpłacać część przypadającą pro rata parte na reprezentowanych przez niego pracowników. Trzeba przyznać, że tak nie jest. Fundusz opiera się w znakomitej mierze o wpływy z przemysłu cukrowego, które równoznaczne są w znacznej mierze z rezygnacją Państwa z należytej akcyzy. Jeśli to przyjąć za fakt, to ujawni się, że przemysł właściwy nie jest wciąż jeszcze zdolny do pokrycia właściwego poziomu płac.

Z kolei jednak nasuwają się dwa pytania:

1) czy wydatki na ten cen nie oznaczają inflacji, 2) czy nie byłoby prościej znieść Fundusz Apropowizacyjny, w zamian zaś poprostu podwyższyć płacę.

Odpowiedź musi wypaść znów negatywnie.

Ad 1) Ta część gospodarki wiejskiej, której dotyczy wzrost cen (przejście z cen reglamentowanych na wolnorynkowe) była włączona w rynek sztywny. Działając na nie, nie działamy na całość cen sektora rolnego, lecz tylko na jego część. Nie oddziałujemy inflacyjnie na zwykłe cen żywności w ogóle, lecz tylko na zwykłe artykułów dostarczanych w ramach świadczeń rzeczowych. Oczywiście zmusza to do określonego powiększenia emisji bądź wzrostu szybkości obiegu, gdyż wzrasta pieniężny wyraz obiegu towarowego.

W zamian wzrasta także powrotna fala obiegu pieniężnego: wzrastają podatki na wsi i drenaż poprzez ceny za artykuły przemysłowe. W ten sposób w dochodach Funduszu Apropowizacyjnego wieś uczestniczy pośrednio i nadal ale tylko już w ich części, reszta rozkłada się na całość życia gospodarczego.

Ad 2) Fundusz Apropowizacyjny niewątpliwie nie jest instytucją stałą. Umożliwia on przejście do systemu bezkartkowego. Przejście takie oznacza jednak likwidację dodatkowego zaopatrzenia kartkowego nie tylko dla robotnika, ale także części chłopów, inteligencji, kolejarzy, pocztowców itd. Dopóki ruch dopasowujący cen nie jest ukończony, dotowanie warstw pracujących musi się odbywać poprzez Fundusz Apropowizacyjny.

Według zamierzeń planu trzyletniego rok 1947 ma być okresem końcowym omawianego ruchu.

Jednakże nie można zaprzeczyć, że fundusz apropowizacyjny jest zjawiskiem z rzędu zaciemniających buchalterię narodową. Dochody jego składają się z pomocy zagranicznych (UNRRA i Związku Radzieckiego) oraz z wpłat Skarbu Państwa. Do tych ostatnich zaliczyć należy zarówno wpłaty z rozpięcia (różnica między cenami sztywnymi i komercyjnymi) jak i wpłaty budżetowe. Wpłaty z rozpięcia są niczym innym jak wpłatą części zysku przypadającego skarbowi w podatku dochodowym, bądź w akcyzie.

Skutek jest wieloraki. Wpływy z podatku dochodowego z sektora publicznego są sztucznie (pod względem buchalteryjnym) pomniejszone. Pomniejszone są również wpływy z akcyz (akcyza cukrowa). Otrzymujemy złudny obraz niewielkiego obciążenia budżetowego na rzecz Funduszu Apropowizacyjnego i złudny obraz równowagi funduszu płac w przemyśle.

W rzeczywistości, jeśli wziąć pod uwagę rozmiar wpłat przemysłu cukrowego, których nie można inaczej traktować (w przeważającej mierze) jak dotację budżetową, okaże się, że cała reszta przemysłu przy obecnym poziomie cen nie osiągnęła jeszcze równowagi w zakresie własnego funduszu płac.

Fakt ten jest przedmiotem szczególnej troski, zwłaszcza, że istniejący poziom płac sam przez się także nie może być uważany za docelowy.

Jeżeli rok 1947 miałby być rokiem bez pomocy zewnętrznej, to albo budżet musiałby odczuć cały ciężar funduszu apropowizacyjnego z konsekwencjami walutowymi, albo musiałoby dojść do dalszej istotnej rewizji cen i płac w przemyśle.

Ponieważ jednak rewidowanie cen w górę nie może być dokonane bez oglądania się na poziom cen rolniczych, przeto stoi przed nami zagadnienie kosztów własnych w przemyśle, jego rentowności. W ten sposób dochodzimy do tej samej konkluzji, którą postawiliśmy przedtem.

Fundusze pozabudżetowe również składają się na obraz niepełności budżetu.

Trudno ocenić jak wielkie są te fundusze i czy mają tendencję zmniejszania się. W każdym razie fakt ich istnienia stwierdza niezupełność budżetu, co nie ułatwia polityki finan-

sowej. Zużycie tych funduszy nie podlega z natury rzeczy ogólnej kontroli budżetowej, mimo, iż część aparatu korzystającego z tych sum jak np. Centralne Zarządy uważana jest za państwowy aparat administracyjny objęty ogólnym budżetem Państwa.

Do funduszy pozabudżetowych zaliczyć należy również ciężary publiczne i dotacje ponoszone przez przedsiębiorstwa i zakłady. Ciężary tego typu co zwroty „wpisów szkolnych“, wydatki na urządzenia i prowadzenie zakładów naukowych, opieka społeczna, zdrowie itd. wyliczają, że tak powiemy, Skarb Państwa i przyczyniają się tym samym do zaciemnienia budżetów odnośnych resortów. Nie są one kontrolowane centralnie ani co do oszczędności ich użycia, ani co do hierarchii potrzeb, a ciążąc na wynikach powodują dalsze zaciemnienie obrazu wpływów podatkowych z sektora publicznego.

Sumy tego rodzaju spotyka się oczywiście nie tylko w obrębie resortów operacyjnych. Zwłaszcza dotacje tego typu co szkolnictwo, zdrowie i opieka, dawane bywają przez różne resorty np. samorządom terytorialnym, utrudniając pogląd na gospodarkę budżetową samorządów i rozmiary obciążeń Skarbu Państwa na rzecz tego samorządu.

Podobne znaczenie mogą mieć fundusze odcinka dewizowego.

Wywóz towaru x przy cenie £ = 404 zł jest niemożliwy, towar bowiem kosztuje np. 404.000 zł, co oznacza 1.000 £ podczas gdy cena na rynku importowym wynosi 800 £. Ponieważ jednak w relacji wymiennej, biorąc pod uwagę stok towarowy, jaki w zamian możemy uzyskać, wywóz towaru x jest opłacalny, przeto nie pozostaje nic innego jak wywieźć towar x po cenie 800 £ a krajowemu eksportowi wyrównać zań dopłatę w wysokości 200 £, to znaczy zł 80.800. Aby jednak móc tę dopłatę skutecznie, należy „zarobić“ na innym towarze.

W ten sposób tworzy się w rękach Ministra Żeglugi i Handlu Zagranicznego specyficzny fundusz wyrównawczy handlu zagranicznego.

Praktyka tworzenia i wydatkowania tego funduszu jest jednak bardziej skomplikowana niż podany przez nas przykład.

W żargonie ekonomicznym każdy towar oddzielnie „płaci“ lub „kosztuje“ określoną ilość dolarów a dolar w zależności od rodzaju

towaru ma za każdym niemal razem odmienny kurs, „swój kurs“.

Tego rodzaju system „kursów“ zastępuje od razu i politykę celną i interwencję handlową i dumping i obciążenia podatkowe.

Dla każdego towaru lub jego grupy buduje się przy każdej umowie z danym kontrahentem oddzielne mnożniki.

Wychodzą stąd niekiedy nie tylko paradoksy (np. ten sam towar droższy jest w Szwajcarii niż w Szwecji; na rynku polskim jednak odwrotnie towar sprowadzony ze Szwajcarii jest droższy niż szwedzki), ale nadto pojawiać się mogą łatwo omyłki dla których nie starczy pokrycia w funduszu wskutek czego obarczają one budżet.

Dalszym źródłem zaciemnienia budżetu są wpływy zagraniczne, z których specjalnie groźnym jest UNRRA.

Oczywiście słowo groźny należy wziąć w cudzysłów, ma ono bowiem specjalne, pieniądze-rachunkowe znaczenie.

UNRRA ma wielki wpływ na fundusz apro wizacyjny oraz budżety opieki społecznej i zdrowia (na przestrzeni roku rząd cyfr kilkudziesięciu miliardów zł). Dotacje te wyręczają Skarb Państwa, zwalniają go z ciężaru, który inaczej na skarb spaść musiałby, UNRRA więc ma niewątpliwie wpływ na równowagę złotego.

To twierdzenie jednak można odwrócić i powiedzieć, że brak UNRRA może mieć wpływ na brak równowagi złotego. Twierdzenie to jest tym realniejsze, że UNRRA jednocześnie przyzwyczajają do pewnego poziomu konsumpcji, z którego odwrót może się okazać niełatwy.

Ten fakt ma doniosłość walutową pierwszego rzędu. Stąd wybitne zainteresowanie Skarbu dla tworzenia rezerw żywnościowych, przedłużenia akcji UNRRA oraz dla udania się planów: inwestycyjnego w r. 1946 a gospodarczego w trzyleciu 1947 — 1949.

Spśród źródeł pozabudżetowych najmniejsze zaciemnianie budżetu powoduje plan finansowania inwestycji. W każdym razie, jak to wskazała poselska komisja skarbowo-budżetowa, oddzielenie od budżetu sum skarbowych, objętych planem inwestycyjnym jest oczywistą niewłaściwością. Sumy te powinny znajdować się w budżecie, co nie przeszkadza, że w planie inwestycyjnym mogą być powtórzone celem pozostawienia obrazu całości planu.

Jeżeli bowiem mówimy, iż budżet przewidyje deficyt wielkości x a równocześnie tenże

budżet niezależnie od deficytu administracyjnego przewiduje niepokryty wydatek na plan inwestycyjny wielkości y , to faktyczny deficyt jest rzędu $x + y$ a nie x .

Odbija się to *mutatis mutandis* na budżetach poszczególnych resortów, działów i paragrafów, utrudniając analizę działalności budżetowej Państwa i środków pokrycia. Ponadto stwarza to dwoistość źródeł dyspozycyjnych osłabiając jednolitość gestii i odpowiedzialność za finanse.

Ewolucja idąca po linii kasowania fundusów pozabudżetowych doprowadzi do wzmożenia wydatków budżetowych dla których musi być znalezione pokrycie dwustopniowe: 1) pokrycie pozabudżetowe w samym ruchu cen i płac, 2) pokrycie budżetowe. Wielkość pierwszego będzie wyznacznikiem wielkości drugiego.

Z kolei trzeba wskazać na konieczność dalszej likwidacji depozytów przemysłowych.

Występują one wciąż jeszcze w wielu zjednoczeniach branżowych.

Emisja pokrywająca deficyty przemysłu jest z natury rzeczy, i tu powracamy do twierdzenia wyjściowego, równoważna emisji skarbowej, a zatem groźna dla waluty.

Z tego powodu rentowność lub nierentowność przemysłu nie może być obojętna z punktu widzenia polityki finansowej, abstrahując nawet od faktu utraconego udziału Skarbu Państwa w zyskach tego przemysłu.

Dlatego też zrozumiałą jest nacisk systemu finansowego na przyspieszenie tempa likwidacji tych depozytów jak również analiza przyczyn. Są one wielorakie: obciążanie produkcji kosztami pozaprodukcyjnymi, ciążenie pewnej ilości fabryk nierentownych, przestarzałych na wynikach pozostałych fabryk, niedopasowanie ruchu cen i płac, zatory w odbiorze towaru i regulowaniu należności, obciążenie produkcji wydatkami inwestycyjnymi, błędy planistyki branżowej opartej na wadliwie prowadzonej w niektórych fabrykach księgowości, braki organizacyjne aparatu zbytu lub zaopatrzenia itp. przyczyny, których usunięcie powinno się stać problemem chwili.

Wywody nasze, odnoszące się do finansowania deficytów w przemyśle, wymagają jednak bardzo istotnej korektywy i oświecenia od strony zjawisk, które wchodzą w skład tzw. kompleksu zaciemniającego buchalterię narodową.

Należy odróżnić deficyt gospodarczy od deficytu, że tak powiemy, bilansowego w sensie rachunkowości książkowej.

Jeżeli kolej tanio przewozi określone grupy towarów czy osób, to nie wiadomo, czy jest ona gospodarczo deficytowa, gdyż *per saldo* nie wiadomo, czy suma zysków uzyskiwanych przez odbiorców nie jest właśnie poszukiwaną wielkością w deficycie bilansowym. Jeżeli przemysł węglowy oddaje tanio część swej produkcji, to nie wiadomo, czy przemysł jest deficytowy, czy kolej jest deficytowa. Podobnie dzieje się w przemyśle włókienniczym, gdy dostarcza on po niskich cenach umundurowanie armii. Tym razem „zafałszowaniu“ ulega bilans tego przemysłu i budżet Państwa. To samo zjawisko występuje przy wiązanych transakcjach importowo-eksportowych. Wreszcie zjawisko to występuje także przy rozpatrywaniu stosunku całości przemysłu do Funduszu Aprowizacyjnego, przez który przechodzą z jednej strony wpłaty przemysłu, z drugiej zaś wypłaty Funduszu, obejmujące pracowników niezatrudnionych „w puli przemysłowej“.

W ten sposób deficyt może być w istocie zyskiem, a zysk w istocie stratą.

Ale ten fakt właśnie tak wielkiej niewiadomej staje się przyczyną kilku niekorzystnych zjawisk:

- a) utrudnienia analizy i oceny wyników gospodarczych,
- b) w związku z tym utrudnienia zarządzania życiem gospodarczym,
- c) finansowania strat, które z punktu widzenia walutowego nie mogą być nazwane inaczej jak stratami przemysłu, choć niekiedy w istocie jest to finansowanie deficytu budżetowego lub deficytu innych organizacji gospodarczych niż tych, w których deficyt ten formalnie występuje.

W końcu nieco uwagi poświęcić trzeba stosunkowi dochodu akumulowanego i konsumowanego i wpływowi tego stosunku na politykę pieniężną.

Doświadczenie ostatnich miesięcy wskazuje na słabość naszych planów w dziedzinie wielkości dochodu akumulowanego. Plan w tej dziedzinie jest z łatwością burzony, co powoduje, iż na budżet spadają nagle, nieprzewidziane wydatki. Wydatki takie — *ceteris paribus* — mogą być pokryte jedynie przez zmniejszenie

zamierzeń planu inwestycyjnego. Tymczasem zmniejszenie planu nie zawsze może nastąpić.

Idzie o to, że plan jest z natury rzeczy pewną całością, wiążącą organicznie poszczególne jego elementy z sobą. Tylko wykonywanie planu przy uwzględnieniu tych wewnętrznych powiązań, zachodzących pomiędzy jego poszczególnymi elementami, może dać w rezultacie założony efekt w postaci pewnej masy towarów o pewnej swoistej strukturze wewnętrznej. Każde poważniejsze odchylenie w planie, jeżeli nie założymy fikcji, że odchylenia te idą w całej płaszczyźnie planu *pari passu* — musi oczywiście nie tylko doprowadzić do zmiany w projektowanej masie dóbr, ale, co może być jeszcze donioślejsze, do deformacji w wewnętrznej strukturze tej masy. Inaczej: mogą powstać nie tylko punkty zaostzonego niedosytu towarowego, ale również punkty absolutnej lub względnej *hyperprodukcji*, ew. rezultującej nawet w przejściowej niemożności zbytu. Jeszcze inaczej: poważniejsze nieskompensowane odchylenia w planie mogą dać w rezultacie na rynku stan, który nie będzie się w tym względzie różnił zbytnio od konsekwencji bezplanowej gospodarki indywidualistycznej. W naszym systemie gospodarczym, przy wyłączeniu czynnika automatyzmu, wystąpienie takiego zjawiska w skali poważniejszej może dać tedy trwalsze obciążenie obiegu masą emisji, kreowanej na wytworzenie nadmiaru produktu z wszelkimi płynącymi stąd konsekwencjami.

Z natury rzeczy ulega tedy powiększeniu budżet. Jeżeli wydatki budżetowe na ten cel nie znajdują pokrycia i trzeba wywołać dodatkową emisję — to jeśli spowoduje ona zwiększenie cen, ta z kolei stanie się podstawą do dalszych żądań w dziedzinie płac. W ten sposób może się otworzyć cykl niebezpieczny dla waluty.

Ale takie zjawisko niewykonywania planu inwestycyjnego z przyczyn pozawalutowych jest groźne — jak to wskazaliśmy — z punktu widzenia pieniężnego.

Należy przypuszczać, że powodów w tej dziedzinie szukać wypada w dwu kierunkach.

Pierwszym z nich jest przecenianie wydajności materiałowej rynku, drugim — momenty organizacyjnej natury. W praktyce niewątpliwie wejdzie w grę kombinacja obydwu tych czynników, jednakowoż przy różnym zaakcentowaniu elementów w rozmaitych wypadkach.

Jeżeli idzie o część drugą — nasuwa się pytanie, czy przy naszej obecnej technice planowania, nie mniej niż przy obecnych naszych warunkach orientacji w zakresie elementów materiałowych oraz ludzkich, nie będzie raczej wskazane traktowanie konstrukcji planu w formie *kilkustopniowej*, opartej na podstawie o zapewnionej realizacji przy określonym systemie powiązanego rozszerzania w miarę ujawniających się możliwości.

Osobnym tematem jest poważna rozpiętość pomiędzy uzyskiwanymi przez Bank na zasadzie planu zleceniami kredytowymi, a możliwością realizowania tych zleceń, która wynika z przeprowadzenia już wstępnej kontroli. Trzeba podkreślić, iż podczas, gdy w IV kwartale 1945 r. stosunek kredytów przyznanych do kredytów zleconych wyniósł 98,4%, to w I kw. 1946 r. stosunek ten raptownie spada do 75,8%. Wprawdzie w III kwartale 1946 r. omawiany stosunek uległ pewnej poprawie, tym niemniej powinno stać się przedmiotem badania, czy i dlaczego przedsiębiorstwa traktują swe wnioski kredytowe w poziomie słabego realizmu. Ma to szczególne znaczenie znowu z tego względu, że ogólne założenia planu, zarówno po stronie inwestycyj, jak oczywiście po stronie wyników gospodarczych, opierać się muszą w pierwszej linii na kredytach żądanych, które są podstawą zleceń, wynikających z planu inwestycyjnego. Brak realizmu w tych zleceniach wynikający z braku realizmu żądań, występując *ex definitione* niejednolicie w rozlicznych dziedzinach inwestycji, może doprowadzić na rynku do takich dysproporcji w zasobach poszczególnych grup towarów, które zarówno z gospodarczego, jak i finansowego punktu widzenia będą miały charakter nie różniący się od omówionych poprzednio.

Bialek W.

KONTROLA BANKOWA KLUCZOWYCH GAŁĘZI PRZEMYSŁU.

Na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 8 lutego 1946 r. Narodowy Bank Polski przejął bezpośrednie

finansowanie produkcji zaopatrzenia i zbytu oraz kontrolę zakładów podległych Centralnym Zarządom przemysłów węglowego, hutniczego

i włókienniczego. W uchwale tej ustalono również zakres kontroli banku, którą objęta jest cała działalność gospodarcza przedsiębiorstwa w szczególności zaś gospodarka finansowa i materiałowa. Poza tym do zakresu kontroli należy okresowe weryfikowanie stanu majątkowego, sprawdzanie wyników działalności oraz ustalanie prawidłowych kosztów wytwarzania poszczególnych zakładów.

Tak szeroko określona kontrola wybiega daleko poza zakres zwykłej kontroli bankowej, ograniczającej się przeważnie do czuwania nad bezpieczeństwem i dochodowością zaangażowanych w przedsiębiorstwie kapitałów banku. Obowiązki i uprawnienia Narodowego Banku Polskiego przekraczają poza tym zwykłe kompetencje banku nie tylko co do zakresu, ale również co do przedmiotu, ponieważ kontroli Narodowego Banku Polskiego podlegają również przedsiębiorstwa nie korzystające z kredytu. Należy ten moment wyraźnie podkreślić, gdyż niektóre zakłady, chociaż podległe Centralnemu Zarządowi próbują uchylać się od kontroli na tej podstawie, że nie korzystają z kredytu w Narodowym Banku Polskim.

Zadaniem kontroli banku jest współdziałanie z bezpośrednim kierownictwem zakładów, z władzami przemysłów kluczowych Min. Przemysłu i z C.P.U.-em w osiąganiu celów gospodarczych, do których realizacji poszczególne przedsiębiorstwa zostały powołane. Zadanie to spełnia Bank drogą sprawdzania, czy placówki gospodarcze prowadzą swoje agendy w/g zasady ekonomii i zgodnie z dyspozycjami władz nadrzędnych.

Zasada gospodarczości głosi, że najwyższe wyniki gospodarcze należy osiągać przy jak najbardziej oszczędnym zużyciu kapitałów, surowców i pracy. Przy sprawowaniu kontroli należy zatem główny nacisk położyć na badanie kosztów produkcji, ponieważ ich wysokość jest jednym z czynników decydujących o rentowności przedsiębiorstwa. Wprawdzie w gospodarstwie społecznym pewne zakłady mogą świadomie pracować deficytowo, lecz w całości przemysłu musi być zachowana rentowność, bowiem w razie przeciwnym nastąpiłoby szybkie konsumowanie środków obrotowych, a w następstwie i produkcyjnych. Tymczasem gospodarka społeczna nie tylko nie może do tego dopuścić, ale przeciwnie, winna dążyć do rozbudowania przemysłu. Dlatego też zasada gospodarczości

musi być zachowana w produkcji upaństwowionej w takim samym stopniu jak i w produkcji kapitalistycznej, z tym jedynie wyjątkiem, że nie może być stosowany w niej wyzysk pracowników.

Stosowanie się przedsiębiorstwa do zarządzeń władz nadrzędnych, skrupulatne i terminowe wykonywanie ich poleceń, ma kapitalne znaczenie z punktu widzenia wykonywania ogólnego planu gospodarki państwowej. W gospodarczym bowiem planie Państwa każde przedsiębiorstwo ma wyznaczoną rolę na podobieństwo drobnej części wielkiej maszyny, której praca i wydajność zależna jest od dobrego funkcjonowania części składowych. Jeżeli więc przedsiębiorstwo nie dostosuje się do dyspozycji ogólnego planu, lub opóźni się z wykonaniem planowej produkcji, powoduje zatory, odbijające się ujemnie na całokształcie wytwórczości, lub zbytu, a niekiedy nawet wywołuje tzw. „wąskie przejścia“, paraliżujące w dużym stopniu życie gospodarcze na pewnym odcinku. Tak np. opóźnienie fabryki włókien sztucznych w wykonaniu planowanej produkcji przędzy spowoduje przerwę pracy w przędzalniach, wobec braku surowca, a z kolei również przerwę wytwórczości w zakładach konfekcji i galanterii jedwabnej. Rezultatem spóźnienia w wykonaniu konfekcji jedwabnej będzie utrata sezonu dla tych artykułów i w następstwie zamrożenie kapitału obrotowego na przeciąg jednego roku. Dlatego też kontrola bankowa odbywa się nie tylko pod kątem widzenia indywidualnych interesów danego Zakładu, ale również ma na uwadze rolę przedsiębiorstwa w ogólnopaństwowym planie gospodarczym.

Wytyczną kontroli bankowej są zasadniczo dwa wyżej omówione momenty tj. względ na rentowność przedsiębiorstwa i na wykonanie zadania w planie ogólnopaństwowym.

Środkami kontroli są:

- 1) analiza zestawień bilansowych, sprawozdań gospodarczych, planów produkcyjnych i wykazów dostarczonych przez przedsiębiorstwa;
- 2) badanie dokumentów rachunkowych;
- 3) lustracje.

1. Analiza materiału sprawozdawczego.

Dostarczony przez przedsiębiorstwo materiał sprawozdawczy należy poddawać krytycznej ocenie, pod względem przydatności, ponieważ często się zdarza, że materiał ten bywa sporzą-

dzany niefachowo, niedbale, lub co gorsza, tendencyjnie.

Szczegółowa analiza zestawień bilansowych, sprawozdań gospodarczych i planów produkcji pozwala na ustalenie sytuacji majątkowej i finansowej przedsiębiorstwa, rozmiarów jego produkcji względnie obrotów, stopnia wykonania planu, wreszcie tendencji rozwojowych. Te wiadomości są podstawą do określenia kontyngentu kredytowego. Ocena nakładów interesuje Bank głównie z punktu widzenia sprawności technicznej, wystarczalności i stopnia wyzyskania maszyn i urządzeń w procesie produkcji.

Największe znaczenie dla celów kontroli posiada badanie zestawień kosztów handlowych oraz rachunku strat i zysków. Analiza polega na określaniu wysokości każdej pozycji kosztów, w stosunku do ogólnych kosztów produkcji i jej rozmiarów. Porównanie takie pozwala na ustalenie, czy wysokość ta jest normalna, czy też przesadna. Bardzo ciekawe wyniki uzyskuje się przy tym przez porównanie pozycji kosztów z odnośnymi danymi innych przedsiębiorstw tego typu. Jeżeli np. analizujemy koszty robocizny, to musimy porównać ich wysokość z liczbą załogi i z rozmiarami produkcji. Porównania te skontrolowane z danymi innych zakładów dadzą podstawę do wyciągnięcia odpowiednich wniosków. Jeżeli dojdziemy do przekonania, że robocizna jest za wysoka, musimy szukać również wyjaśnień tego zjawiska. Wyjaśnienia możemy uzyskać od kierownictwa zakładu, lub też na drodze własnych badań, prowadzonych drogą analizy odnośnych dokumentów rachunkowych, lub na terenie samego przedsiębiorstwa podczas lustracji. Badania takie pozwolą nam ustalić, czy zbyt wysokie koszty robocizny mają przyczynę niezawinioną np. pozostają w związku z małą wydajnością, spowodowaną przestarzałymi maszynami i urządzeniami, częstymi postojami, niską jakością surowców, niewykwalifikowaniem pracowników, szkoleniem uczniów itp., — czy też przyczyna jest zawiniona, a więc wadliwa organizacja i złe metody pracy, brak dyscypliny, wstawianie do listy płacy nazwisk niepracujących itp. Podobną metodę postępowania stosujemy przy analizowaniu i innych pozycji jak np. świadczeń społecznych, zużycia surowców i materiałów pomocniczych, kosztów przewozu, wyjazdów służbowych i kosztów kredytu.

Na ogół jednak materiał sprawozdawczy dostarczany przez zakłady (bilanse, sprawozdania

gospodarcze, wnioski kredytowe, wykazy) nie przedstawia decydującej wartości dla celów ścisłej kontroli, jednakże jego wnikliwa analiza umożliwia uchwycenie nieprawidłowości, niepożądanych przerostów i anomalii w agendach przedsiębiorstwa wyświetlanych następnie na drodze badań lustracyjnych.

2. Badanie dokumentów rachunkowych.

Kontrola Banku jest umożliwiona przez przyjęcie zasady, że wszystkie operacje finansowe przedsiębiorstwa są zasadniczo zogniskowane na jego r-ku żyrowym w Narodowym Banku Polskim. Każda wypłata i przelew z tego konta wymaga zgody Banku, który bada każdy wydatek pod względem jego wysokości, celowości i zgodności z planem produkcji. Podstawowym środkiem tej kontroli jest badanie dowodów kasowych (faktur) i dokumentów rachunkowych przedstawianych bankowi na udokumentowanie zużycia sum rozchodowanych z r-ku żyrowego. Badanie to odbywa się pod względem formalnym i rzeczowym.

Formalne badanie polega na sprawdzeniu, czy dokument posiada pełne i wyraźne cechy dowodu rachunkowego i czy nie jest sfalszowany, lub przerobiony. Należy przy tym zwracać baczność uwagę, by rachunek był wystawiony przez sprzedawcę, a nie sporządzany przez pracowników kontrolowanego przedsiębiorstwa.

Powyższe badanie ma na celu sprawdzenie:

- 1) czy operacja, którą przedstawia rachunek jest zgodna z potrzebami gospodarczymi zakładu, ujętymi w kwartalnym planie produkcji;
- 2) czy cena zakupu (świadczenia, usługi) odpowiada aktualnym cenom;
- 3) czy nabyta ilość (surowca, materiału, przedmiotów) pozostaje w racjonalnym stosunku do istotnego zapotrzebowania;
- 4) czy zakupionych na wolnym rynku przedmiotów nie można było uzyskać z przydziału w odpowiedniej centrali zapotrzebowania;
- 5) czy gotówkowa zapłata nie mogła być zastąpiona przelewem bankowym.

Ad 1) Ocena dokumentu rachunkowego z punktu widzenia zgodności wydatku z potrzebami objętymi kwartalnym planem produkcji ma istotne znaczenie, ponieważ Narodowy Bank Polski finansuje jedynie bieżącą produkcję, nie udziela zaś kredytu na inwestycje i remonty zasadnicze oraz imprezy nie związane bezpo-

średnio z produkcją i nieobjęte obowiązkiem świadczeń ze strony pracodawcy jak np. przedszkola dziecięce, warsztaty rzemieślnicze obsługujące w fabryce załogę, wczasy letnie. Potrzeby kredytowe przemysłu na cele inwestycyjne zaspokaja Bank Gospodarstwa Krajowego, natomiast do finansowania różnego rodzaju imprez niezwiązanych bezpośrednio z bieżącą produkcją powołane są specjalne fundusze tworzone przy Centralnych Zarządach przemysłów. Ponieważ jednak uzyskanie funduszy z Banku Gospodarstwa Krajowego i z Centralnych Zarządów związane jest przeważnie z pewnymi trudnościami i formalnościami, przedsiębiorstwa usiłują częstokroć obejść te trudności i uzyskać fundusze w Narodowym Banku Polskim na rachunki dotyczące robót inwestycyjnych i remontów kapitalnych lub na wydatki nie finansowane w zasadzie przez bank.

Ad 2) Badanie wysokości ceny prywatnych usług i przedmiotów przy zakupach na wolnym rynku jest rzeczą bardzo ważną, ponieważ przy zawieraniu tego rodzaju transakcyj bywają niekiedy zainteresowani materialnie pracownicy kontrolowanego przedsiębiorstwa. Ten odcinek agend zakładu daje specjalną okazję nieuczciwym osobnikom do popełniania nadużyć na szkodę przedsiębiorstwa.

Ad 3) Porównywanie ilości poczynionych zakupów oraz rozmiarów usług z istotnymi potrzebami przedsiębiorstwa jest również konieczne, ponieważ niejednokrotnie zdarza się, że poszczególne zakłady, czynią zakupy wykraczające daleko poza ilość faktycznie potrzebną. Przyczyną nadmiernie wielkich zakupów bywa niedopatrzenie kierownictwa a niekiedy osobiste zainteresowanie przedstawicieli przedsiębiorstwa w rozmiarach transakcji. Tak np. jedno z przedsiębiorstw łódzkich zakupiło jednorazowo materiały biurowe w nadmiernej ilości w stosunku do rzeczywistych potrzeb i dopiero wobec niehonorowania rachunku przez Bank, rozmiary tej transakcji wydatnie zmniejszyło. Poza tym może tu odgrywać pewną rolę polityka gromadzenia zapasów przekraczających planowane zapotrzebowanie fabryki.

Ad 4) Przedsiębiorstwa winny zaopatrywać się w surowce i materiały w powołanych do tego rządowych Centralach. Zakupy na wolnym rynku są wyjątkiem stosowanym wówczas, gdy odnośna Centrala danych artykułów nie prowadzi, lub gdy ich przejściowo nie posiada. Nie-

które jednak kierownictwa zakładów czynią zakupy na wolnym rynku mimo, że odnośne artykuły posiada Centrala, tłumacząc się, że ceny prywatne są niższe, że towar lepszy, że zachodziła nagle konieczność, lub korzystna okazja itp. We wszystkich tych wypadkach należy bacznie zwrócić uwagę na okoliczność, czy w transakcji nie są zainteresowane osobiście osoby czyniące zakupy w imieniu zakładu i w razie potrzeby skontaktować się z kierownictwem odpowiednich Central Zaopatrzenia, by sprawę ostatecznie wyjaśnić.

Ad 5) Podyktowany względami polityki pieniężnej oraz innymi ważnymi powodami postulat obrotu bezgotówkowego musi być całkowicie realizowany w przedsiębiorstwach pozostających pod kontrolą Narodowego Banku Polskiego. Nawet drobne płatności np. za gaz, elektryczność, telefony, drobne składki muszą być regulowane przelewami bankowymi. Od zasady, że wszelkich płatności, które mogą być wykonane drogą bezgotówkową, nie wolno regulować płaceniem gotówką, — nie może być wyjątku. Dlatego bank wydaje gotowiznę przedsiębiorstwom jedynie na wypłatę robocizny i pensji oraz na te wydatki, których nie podobna załatwić czekami, przelewami i przekazami. Jeżeli przedsiębiorstwa kontrolowane stosują niepotrzebnie operacje gotówkowe należy się temu przeciwstawić.

Należało by jeszcze omówić sprawę kontroli gotówki wypłacanej przedsiębiorstwom do „wyliczenia się“ na wypłatę robocizny i na drobne wydatki. Doświadczenie wykazało, że w rozliczeniach i udokumentowaniach „ex post“ z tych sum ujawniają się różne niewłaściwości. Tak więc, podejmuje się znacznie więcej gotówki, niż zachodziła potrzeba, wydatkuje się ją częściowo na inne cele, niż było podane przy podejmowaniu pieniędzy, wreszcie podejmowanie gotówki jest dokonywane przedwcześnie. Przyczyną tych niewłaściwości może być albo dążność do zdobycia większych funduszy do osobistego dysponowania przez pracowników zakładu, lub też celem wydatkowania na takie potrzeby przedsiębiorstwa, których bank nie finansuje.

Nie podobna w krótkim artykule uchwycić wszystkich istotnych dla kontroli okoliczności, jakie ujawnić się mogą przy badaniu dokumentów rachunkowych. Skrupulatne ich badanie pozwala bankowi wyrobić sobie stosunkowo jasny pogląd na stopień solidności prowadzenia

spraw finansowych przez kierownictwo przedsiębiorstwa. Jeżeli przy tym nasuwają się zastrzeżenia, czy nawet podejrzenia należy je starannie notować, ponieważ notatki te stanowią mogą pierwszorzędny materiał do zużytkowania podczas kontroli lustracyjnej.

3. Lustracje.

Celem lustracji w ogólnym ujęciu, jest bezpośrednie sprawdzenie na terenie przedsiębiorstwa, czy jego organizacja i prowadzenie agend odpowiada postulatowi gospodarczości. To ogólne sformułowanie pozwala na zorientowanie się w ogromie zadań lustratora. Zadania te ujmemy w następujące działy:

- 1) Badanie księgowości.
- 2) Badanie kosztów produkcji.
- 3) Sprawdzanie zapasów.
- 4) Sprawdzanie urządzeń samokontroli.

Ad 1) Prace lustracyjne rozpoczynamy od badania rachunkowości, ponieważ stanowi ona podstawę zasadniczej pracy rewizyjnej. Badanie rachunkowości należy prowadzić pod kątem widzenia zadań, jakie ma ona do spełnienia. Główne zadania rachunkowości przemysłowej są:

- a) ujmowanie stanu majątkowego i finansowego, wykazywanie obrotów i wyników działalności.
- b) podawanie obliczeń kosztów produkcji;
- c) ułatwianie kontroli wewnętrznej.

Podstawowym warunkiem pełnego wykonania przez rachunkowość tych zadań jest księgowanie „bieżące” tj. bez zaległości. Zalety tak prowadzonej księgowości polegają na tym, że aktualnie informuje ona o stanie interesów, w porę sygnalizuje anormalny wzrost pewnego elementu kosztów produkcji i natychmiast petyfikuje w cyfrach wszystkie transakcje. Te świadczenia księgowości mają doniosłą wartość, ponieważ z jednej strony umożliwiają kierownictwu przedsiębiorstwa ingerowanie zawczasu w celu zaradzenia ujemnym przejawom i tendencjom zaobserwowanym w agendach zakładu, a z drugiej strony, w dużej mierze utrudniają popełnianie nadużyć. Oczywiście dla Narodowego Banku Polskiego, jako czynnika kontrolującego działalność przemysłu, prowadzenie przez przedsiębiorstwa rachunkowości bieżąco jest postulatem warunkującym sprawowanie tej kontroli w sposób należyty. Wyliczonych wyżej zadań stawianych rachunkowości nie omawiamy

szerzej, ponieważ przedsiębiorstwa obowiązane są prowadzić od 1.I.1946 r. rachunkowość wg jednolitego planu kont, a księgowość tego systemu realizuje zasadniczo postulaty stawiane rachunkowości przemysłowej.

Ad 2) Badanie kosztów produkcji jest obowiązkiem kontroli bankowej wynikającym z uchwały Kom. Ekonom. R.M. z dnia 8 lutego 1946 r., polecającej Narodowemu Bankowi Polskiemu między innymi i ustalanie prawidłowych kosztów wytwarzania poszczególnych zakładów. Aby ten obowiązek wykonywać „sensu stricto” i w całej pełni, musiałby Bank zaangażować cały sztab fachowców z dziedziny techniki produkcyjnej oraz kalkulacji fabrycznej, co oczywiście w obecnej chwili nie jest wykonalne. Podejście zatem do tego zagadnienia musi być życiowe, oparte na obecnych możliwościach i koniecznych potrzebach. Wobec niemożności pozytywnego działania celem ustalenia prawidłowych kosztów wytwarzania, musi Bank ograniczyć się do używania w kontroli metod wyłącznie negatywnych tj. do wyszukiwania nieprawidłowych elementów w procesach produkcyjnych, które, podwyższając koszty wytwarzania, uderzają najsilniej w rentowność zakładu.

Tymi elementami są między innymi:

- 1) zacofanie techniczne i organizacyjne,
- 2) nieoszczędna gospodarka,
- 3) nadużycia.

Te trzy momenty mogą też być wskazówkami dla prowadzących lustrację przedsiębiorstwa. Oczywiście w sprawach technicznych i organizacyjnych urzędnicy banku mają bardzo ograniczone możliwości inspekcyjne, aczkolwiek i w tym względzie uzyskane doświadczenie i metoda porównawcza mogą w dużej mierze zastąpić brak zawodowych kwalifikacji. Główny jednak nacisk w pracach lustracyjnych należy kłaść na pozostałe momenty.

Badanie kosztów produkcji można przeprowadzać wg poszczególnych rachunków arkusza rozliczeniowego tych kosztów, sporządzanego przez wszystkie przedsiębiorstwa w zastępstwie bieżącego księgowania kosztów przez klasy 5 i 6. Każdą pozycję księgi kontowej należy poddać krytycznej ocenie, przy czym nasilenie krytycyzmu winno być uzależnione od rodzaju i wielkości sumy oraz od specjalnych wskazań, dyktowanych spostrzeżeniami uprzednimi jak również poczynionymi w toku samej lustracji. Jeżeli np. na podstawie analizy rachunku strat i zysków ustaliliśmy, że koszty przewozu

w przedsiębiorstwie przy używaniu najemnych środków przewozowych, są za wysokie, to podczas lustracji będziemy każdą pozycję tych kosztów badali wszechstronnie i sprawdzali, czy w konkretnym wypadku przewóz rzeczywiście się odbył, ile surowca i na jakiej trasie przewieziono, czy cena przewozu nie jest wygórowana itp. Niezależnie od tego przeprowadzimy obliczenie, czy posiadanie własnych środków przewozowych nie kalkulowałoby się taniej, niż użytkowanie obcych.

Może się zdarzyć, że w czasie lustracji poczynimy pewne spostrzeżenia, wymagające badań w innym kierunku, by sprawę dokładnie wyświetlić. W wypadku stwierdzenia, że np. zużycie środków energetycznych jest rażąco za wysokie w stosunku do rozmiarów produkcji, nasunie się przypuszczenie, że maszyny mogą być używane do prywatnej produkcji. Musimy w konsekwencji badać skrupulatnie zużycie materiałów dodatkowych, surowca, światła itd.

Nie zawsze mając możliwość stosowania w badaniu kosztów produkcji metod naukowych i odpowiednich środków technicznych, musimy opierać nasze prace kontrolne głównie na doświadczeniu i metodzie porównawczej. Jeżeli zauważymy, że np. w kontrolowanej fabryce bawlnianej jedna osoba obsługuje 1 krosno, podczas gdy w poprzednio zwiedzanej robotnik pracuje na 6-ciu krosnach, to znajdziemy prawdopodobnie główną przyczynę nadmiernie wysokiej robocizny i innych kosztów, związanych z zatrudnieniem zbyt wielkiej liczby pracowników w przedsiębiorstwie.

Ad 3) Sprawdzanie zapasów należy również do zasadniczych czynności kontrolnych, które zresztą ujęte są w powołanej na wstępie uchwalę K.E.R.M. w słowach „okresowe zweryfikowanie stanu majątkowego”. Pracę sprawdzania zapasów możemy podzielić na dwie części:

- 1) badanie rachunków i księgowania na kontach zapasów;
- 2) porównywanie stanu wykazanego w księgach ze stanem faktycznym.

Badanie dowodów rachunkowych oraz księgowania w księdze kontowej i zapasów ma na celu stwierdzenie, czy każda transakcja, mająca wpływ na stan zapasów została prawidłowo zapisana w księgach przedsiębiorstwa. Badający musi się upewnić, czy pozycje przychodu i rozchodu w księdze zapasów są wiernym wyrazem rzeczywistych zmian ilościowych i jakościowych danego składnika majątkowego.

Przy badaniu zwrócimy poza tym uwagę na okoliczności uboczne, ale specjalnie bank interesujące. Tak np. przy badaniu księgi kasowej sprawdzimy, czy przedsiębiorstwo nie prowadzi obrotów finansowych nie ujawnionych w banku, czy bez zezwolenia Narodowego Banku Polskiego, nie posiada konta w innych bankach itp. Praca zweryfikowania stanu faktycznego ze stanem wykazany w księgach polega nie tylko na ilościowym, ale i jakościowym sprawdzeniu zapasu danego składnika majątkowego pod względem gatunku, rodzaju, marki, czy też wymiaru. Poza tym zbadać należy, czy stan towarów nie uległ jakościowym zmianom pod wpływem wilgoci, temperatury i innych czynników oddziałujących ujemnie na stan składowanych przedmiotów.

W niektórych wypadkach wskazanym jest poza tym przeprowadzenie porównania posiadanych zapasów przez przedsiębiorstwo w stosunku do istotnych jego potrzeb w tym zakresie. Odnosi się to przede wszystkim do gotowizny, surowców, materiałów pomocniczych i środków przewozowych.

Ad 4) Organizacja przedsiębiorstwa winna być tak pomyślana, by zasadniczo uniemożliwiała popełnienie jakiegokolwiek nadużycia. W praktyce takiej doskonałości osiągnąć nie można, jednakże kierownictwo zakładu winno stale ulepszać organizację samokontroli w tym kierunku, by usiłowanie popełnienia nadużycia było połączone z jak największym ryzykiem, a dokonane — mogło być szybko wykryte. Zadaniem przeprowadzających inspekcję bankową jest na tym odcinku zbadać, czy urządzenia techniczne, manipulacja, przepisy organizacyjne samokontroli zakładu odpowiadają tym wymagom i czy są faktycznie stosowane. Badania te mają doniosłą rolę, gdyż doświadczenie poucza, że bezpośrednią przyczyną większości nadużyć na wielką skalę i ciągnących się przez czas dłuższy jest z reguły brak należytej organizacji samokontroli (kontrola profilaktyczna).

Wyznaczeni do lustracji urzędnicy powinni się do niej przygotować gruntownie. Przygotowanie winno obejmować dokładną analizę sytuacji gospodarczej przedsiębiorstwa oraz zaznajomienie się z wszystkimi spostrzeżeniami, zastrzeżeniami i uwagami urzędnika prowadzącego w banku bieżącą kontrolę danego zakładu. Na podstawie tej pracy przygotowawczej ustalić dopiero można plan i zakres lustracji.

Aby lustracja dała pozytywny wynik w maksymalnym zakresie, musi być szczegółowa i wnikliwa. Osiągnąć to można pod warunkiem, że obejmie ona stosunkowo niewielki odcinek badań, według z góry ułożonego planu, rozszerzonego ewentualnie na skutek spostrzeżeń poczynionych już podczas badań inspekcyjnych.

Podczas lustracji trzeba unikać przeprowadzania takich badań, które można wykonać w Banku, na podstawie materiału dostarczane-

go przez przedsiębiorstwo, jak np. ustalanie płynności bilansu, wypłacalności, stopnia unieruchomienia kapitałów itp. Lustracja bowiem ma za zadanie przede wszystkim stwierdzenie stanu faktycznego i dokumentarne ujęcie spostrzeżeń w formę protokołu, który będzie stanowił miarodajny materiał do wyprowadzania wniosków, dotyczących sprawy kredytowania przez bank przedsiębiorstwa oraz ewentualnych zarządzeń potrzebnych do usprawnienia jego pracy.

Mgr Adam Cegielski

GOSPODARKA PIENIEŻNA POLSKI W OKRESIE POWOJENNYM

1) Wstęp. Analizując gospodarkę pieniężną kraju od chwili zakończenia działań wojennych aż do bieżących dni stwierdzamy dwa charakterystyczne dla niej okresy. Pierwszy okres — to początek samoistnej gospodarki, a więc pierwsze miesiące r. 1945 aż do końca tego roku, drugi okres — to rok 1946. Podział ten, wygodny ze względu na kalendarzowe ujęcie okresów, posiada głębsze uzasadnienie w istotnych różnicach w samej gospodarce, mających swój wyraz zewnętrzny w dynamice obiegu, w kształtowaniu się poszczególnych elementów obiegu, w strukturze przyczyn wzrostu środków płatniczych oraz w strukturze kapitałów użytkowanych na cele gospodarcze. Analizując pierwszy okres, a następnie po przeprowadzeniu porównawczej już analizy z drugim okresem, otrzymujemy w sumie pozytywny bilans gospodarki, będący zarówno wynikiem dość radykalnie prowadzonej polityki pieniężnej władz gospodarczych, jak i współpracy społeczeństwa, polegającej na zrozumieniu, że jego dochód pieniężny nie jest i nie może być na razie pełnym ekwiwalentem pracy, a jest raczej przystosowany do przejściowej trudnej sytuacji ekonomicznej kraju wyniszczonego niewspółmiernie z innymi krajami przez działania wojenne i okupację niemiecką.

2) Pierwszy okres gospodarki. Jako początek okresu i jednocześnie podstawę porównawczą w analizie przyjęliśmy miesiąc czerwiec 1945 r. Posiadamy ścisłe dane cyfrowe z wcześniejszych miesięcy, jednak wielkości niektórych pozycji były w tym czasie stosunkowo nieznaczące i porównanie wyników późniejszej działalności z tego rodzaju podstawą

nie dawałoby rzeczywistego poglądu na rozwój sytuacji.

Analizę pierwszego okresu przeprowadzimy w sposób ogólny, podkreślając jedynie główne cechy tego okresu i stwarzając podstawę do bardziej szczegółowego już omówienia porównawczego z drugim okresem. Należy przy tym zaznaczyć, że analizę gospodarki pieniężnej odpowiednio do posiadanych materiałów ograniczymy do trzech punktów: a) analizy obiegu pieniężnego, a ściślej jego dynamiki i sposobu użytkowania środków pieniężnych, b) analizy ogólnej działalności w zakresie finansowania życia gospodarczego i c) analizy źródeł kredytów bankowych.

a) *Obieg pieniężny, jego dynamika i struktura przyczyn emisji.* Obieg pieniężny na ultimo 1945 r. wynosił 32.307 milionów złotych. Kwota powyższa obejmuje obieg biletów bankowych i natychmiast płatne zobowiązania Narodowego Banku Polskiego, których gros stanowi pieniądź żyrowy. Wzrost obiegu w okresie czerwiec — grudzień 1945 r. był dość duży. Wskaźnik wielkości obiegu na koniec grudnia wynosił 283 przy czerwcu = 100. Emitowane środki płatnicze przez Narodowy Bank Polski wchodziły do obiegu na skutek dokonywanej wymiany biletów Banku Emisyjnego w Krakowie i marek niemieckich na ziemiach przyłączonych do Rzeszy przez okupanta oraz na skutek działalności kredytowej N.B.P. na cele gospodarcze i na rzecz Skarbu Państwa. Wymiana na koniec roku 1945 została zamknięta cyfrą 4.014 milionów, kredyty gospodarcze cyfrą 6.961 milionów oraz kredyty dla Skarbu cyfrą 21.236 milionów złotych (łącznie z kredytami na koszty prowa-

dzenia wojny w sumie 4.530/M). Liczby powyższe bynajmniej nie świadczą o korzystnej w tym czasie tendencji. Kredyty gospodarcze stanowiły 21,6% obiegu, kredyty dla Skarbu 65,7% obiegu. Jednak ten chwilowo niekorzystny stosunek był warunkiem odbudowy aparatu administracyjnego Państwa, a z kolei odbudowa administracji państwowej i to w jak najszybszym czasie była warunkiem znormalizowania ogólnej gospodarki. Sprawne funkcjonowanie aparatu administracji państwowej jest w każdym typie gospodarki jednym z najważniejszych czynników, a nie ulega wątpliwości, że w gospodarce społecznej, gdzie ośrodkiem wszelkich dyspozycji gospodarczych i planowania jest państwo, kwestia sprawności aparatu państwowego posiada jeszcze większą wagę.

Nierozzerwalnie również z odbudową aparatu administracyjnego Państwa wiązała się dalsza fiskalna strona gospodarki. Konieczne były wydatki w r. 1945 na odbudowę aparatu, ażeby zapewnić w latach następnych normalną pieczę nad dochodami Skarbu.

Jest zresztą rzeczą zupełnie zrozumiałą, że wpływy skarbowe w r. 1945 nie mogły być dostateczne, ażeby sprostać koniecznym wydatkom. Ciekawe i ważne jest to jedynie, że cały zabieg związany z odbudową administracji państwowej i produkcji, przy wybitnej pomocy ze strony emisji, odbył się spokojnie bez wywołania normalnych w takich wypadkach zaburzeń na tle inflacyjnym. Przyczyn tego stanu rzeczy było kilka. Na początku 1945 r. została przeprowadzona reforma monetarna. W myśl dekretów z dnia 23 października 1944 r., 6 stycznia 1945 r. i 5 lutego 1945 r. została dokonana wymiana złotych okupacyjnych i marek niemieckich na ziemiach przyłączonych przez okupanta. Wymiany złotych dokonano do sumy 500 na osobę w relacji 1:1. Wymiany marek — również do sumy 500, lecz w stosunku 2 RM za 1 złoty. Złote i marki złożone do depozytu wymieniano na podstawie każdorazowego zezwolenia Ministerstwa Skarbu, wymiana tego rodzaju była dokonywana sporadycznie i wyłącznie na rzecz przedsiębiorstw i instytucji. Reforma powyższa polegająca na ograniczonej wymianie była bardzo przykrym zabiegiem dla społeczeństwa indywidualnie, ale jednocześnie korzystnym w znaczeniu ogólnospołecznym, pozwalając Państwu w konsekwencji na stopniowe upływnianie rynku i tam, gdzie zachodziła główna potrzeba.

Drugą przyczyną był fakt, że wzrost produkcji na rynek w r. 1945 był relatywnie wyższy niż wzrost obiegu na cele wyłącznie produkcyjne. Zostało to osiągnięte częściowo na skutek pozostawionych przez okupanta zapasów surowców, półfabrykatów i materiałów pomocniczych, a częściowo w wyniku specjalnej, stosowanej przez władze gospodarcze, polityki finansowania w pierwszym rzucie tych jednostek produkcyjnych, które były zdolne do rozpoczęcia bezzwłocznej pracy, ewentualnie wymagających niedużego nakładu kapitałowego i w tych gałęziach przemysłu, które zaspakały potrzeby o charakterze masowym.

Jednym z ważnych czynników była również kwestia wielkości ogólnego dochodu pieniężnego poruszana już we wstępie. Praktycznie zawsze przy finansowaniu odbudowy czy też innych robót o charakterze publicznym przy pomocy emisji ciężar tego ponosi społeczeństwo, albo na skutek tzw. przymusowego oszczędzania powodowanego zwyżką cen (normalne skutki inflacyjne), albo na skutek dostosowania dochodu pieniężnego do norm ograniczających konsumpcję na rzecz innych celów realizowanych przez państwo, przy czym ten drugi wypadek jest o tyle słuszniejszy, że nie powoduje ogólnych zaburzeń w organizmie gospodarczym, jakie zachodzą przy naruszeniu proporcji między dochodem pieniężnym a realnym.

W r. 1945 normy dochodu pieniężnego były tak przystosowane, aby w sumie, pomimo emisji niezwiązanych bezpośrednio z produkcją, nie był on wyższy od dochodu społecznego wyrażonego w dobrach i usługach. Należy pamiętać jednak, że w r. 1945 ciężar, jaki w ten sposób ponosiło społeczeństwo przy odbudowie kraju, był bardzo poważnie łagodzony na skutek następujących czynników: omówionego już wyżej faktu silniejszego relatywnie wzrostu produkcji niż obiegu na cele produkcyjne, co mogło być osiągnięte na okres bezwzględnie tylko przejściowy, bardzo rygorystycznej w tym czasie polityki w zakresie finansowania inwestycji z emisji, oraz pomocy zagranicznej wyrażającej się w dostawach UNRRA.

b) *Finansowanie życia gospodarczego.* Ogólna suma udzielonych kredytów przez banki pośredniczące, komunalne kasy oszczędności, oraz kredytów udzielonych bezpośrednio przez Narodowy Bank Polski wyniosła na koniec 1945 r. kwotę 10.831 milionów złotych. W tym czasie

działalność bezpośrednia N.B.P. ograniczała się do stosunkowo nieznacznych sum i obejmowała kredyty eksportowe (600/M) oraz kredyty przejęte z udzielonych przez pełnomocników Rządu (221/M).

Działalność kredytowa banków w r. 1945 wykazywała stałą dynamikę. Wskaźnik stanu kredytów na koniec grudnia wyrażał się cyfrą 478 przy czerwcu = 100. Kredyty miały charakter krótkoterminowy na cele obrotowe. Przeciętny okres procesu produkcyjnego i wymiany towarowej był w tym czasie wydłużony z uwagi na różne trudności powojenne, jak transportowe, zaopatrzeniowe i wreszcie inkasowe, dlatego też w konsekwencji przeciętny okres kredytu obrotowego wynoszący trzy miesiące musiał być w szeregu wypadków przedłużony w formie prolongat wekslowych z upłatą a nawet bez upłaty.

Średnioterminowe kredyty inwestycyjne w początkowym okresie nie były udzielane. Słaba akcja w tym zakresie była zapoczątkowana w ostatnich miesiącach 1945 r. przyjmując poważniejsze rozmiary dopiero w r. 1946. Kwestia inwestycji poza stroną finansową posiadała nie mniej ważne zagadnienie natury rzeczowej, możliwości technicznych wykonania robót oraz hierarchii potrzeb najpilniejszych, dlatego też ogólny plan inwestycyjny został opracowany dopiero w r. 1946, a ściślej na II, III i IV kwartał tego roku. Pierwotne kredyty inwestycyjne były udzielane w ramach planu specjalnego, a niektóre zakłady przemysłowe finansowały najpilniejsze prace remontowe z kredytów obrotowych. Rzecz naturalna tego rodzaju zamrażanie środków obrotowych zmuszało w konsekwencji zakłady do prolongat kredytów uzyskanych i starań o nowe kredyty na cele obrotowe. W tych warunkach polityka kredytowa Narodowego Banku Polskiego musiała wykazywać znaczną elastyczność, a stan kredytów krótkoterminowych na cele obrotowe zawierał siłą faktu również i kredyty o charakterze średnioterminowym — inwestycyjnym.

c) *Źródła kredytów bankowych.* Kapitałów własnych banki zasadniczo nie posiadają. Pewien wyjątek stanowią w tym wypadku banki spółdzielcze, które wykazują udziały członkowskie, jednak kwoty te są nieduże i praktycznie nie odgrywają roli. Działalność banków opiera się zatem na kapitałach obcych. Kapitały te dzielą się na tzw. środki własne banków, tj. kapitały regenerowane z rynku w formie wkła-

dów czy też sald kredytowych na rachunkach bieżących, i na kapitały obce pochodzące z re-dyskonta lub uzyskane w innej formie kredytu z Narodowego Banku Polskiego.

Na ultimo 1945 r. środki własne 8 banków pośredniczących, tj. dwóch banków państwowych, dwóch banków spółdzielczych, dwóch banków komunalnych i dwóch banków akcyjnych oraz komunalnych kas oszczędności wynosiły łącznie 5.444 milionów złotych. Przyrost środków własnych banków był w r. 1945 duży, jednak tempo tego przyrostu było słabsze niż tempo działalności kredytowej banków. Wskaźnik stanu wkładów i sald kredytowych na rachunkach bieżących na ultimo 1945 r. wyrażał się cyfrą 353 przy czerwcu (ultimo) = 100.

Przez cały okres 1945 r. absolutną większość w ogólnej masie kapitałów obcych typu wkładów stanowiły zapasy kasowe zakładów gospodarczych, instytucji i osób fizycznych. Odpowiednio do charakteru swego kapitały te były natychmiast płatne. Wkłady o charakterze lokacyjnym i oszczędnościowym stanowiły zarówno w cyfrach absolutnych jak i w stosunku procentowym do ogólnej sumy wkładów zupełnie mało znaczące pozycje. Struktura kapitałów obcych zaczęła zmieniać się w sensie dodatnim dopiero w r. 1946, a właściwie począwszy od maja 1946 r.

Główną podstawą kredytów bankowych w r. 1945 były kapitały uzyskane z Narodowego Banku Polskiego. Kapitały te w okresie czerwiec—grudzień stanowiły od 53,2% do 69,5% globalnej kwoty udzielonych kredytów, przy czym istniała z małymi tylko wahaniami stała tendencja wzrostu procentowego udziału kredytów refinansowych. Zjawisko to było powodowane dość dużym tempem ogólnej działalności kredytowej banków, któremu nie nadążało tempo przyrostu kapitałów regenerowanych z rynku. Poza tym charakter tych kapitałów zmuszał instytucje kredytowe do utrzymywania wysokiego pogotowia kasowego. Należy stwierdzić, że stopień pokrycia natychmiast płatnych zobowiązań banków był na ogół dostateczny, a w niektórych wypadkach przekraczał nawet granice podyktowane wszelką ostrożnością.

3) *Okres styczeń—sierpień 1946 r.* Jako podstawę porównawczą w analizie tego okresu przyjmujemy stan pozycji na koniec 1945 r. Gospodarkę pieniężną w okresie powyższym ilustrujemy przy pomocy tabel, przy czym

analizę ograniczamy do tych samych trzech punktów, co w pierwszym okresie.

a) *Obieg pieniężny i jego dynamika.* Podana niżej tabela ilustruje dynamikę obiegu oraz jego głównych składników, tj. działalności kredytowej Narodowego Banku Polskiego na cele gospodarcze i na rzecz Skarbu Państwa.

Tabela nie obejmuje rachunku „Wymiany“, gdyż stan tego rachunku uległ w r. 1946 tylko bardzo małym zmianom i nie miał wpływu na kształtowanie się obiegu. Ostatnie dwie kolumny tabeli podają poza tym stosunek procentowy w emisji kredytów gospodarczych i kredytów dla Skarbu udzielonych przez Narodowy Bank Polski.

1	2	3	4	5	6	7	8	9
Ultimo miesiąca 1945/46	Banknoty w obiegu + natychmiast płatne zobowiąz. N. B. P.		Kredyty gospodarcze N. B. P.		Kredyty na rzecz skar- bu udzielone przez N. B. P.		Stosunek procentowy kredytów gospodarczych do obiegu	Stosunek procentowy kredytów na rzecz Skarbu do obiegu
	w milion. zł	% wzrost w stos. do XII-45 r.	w milion. zł	% wzrost w stos. do XII-45 r.	w milion. zł	% wzrost lub spadek w stos. do XII-45 r.		
XII	32.307	100	6.961	100	21.236	100	21,6	65,7
I	32.804	101	7.682	110	20.852	98	23,4	63,5
II	35.190	109	9.668	139	21.366	101	27,4	60,7
III	38.056	119	11.145	160	22.694	107	29,2	59,6
IV	41.712	129	14.219	204	23.253	109	34,0	55,7
V	44.743	138	17.004	244	22.909	108	38,0	51,2
VI	47.742	148	2.205	305	22.119	104	44,4	46,3
VII	51.687	160	24.965	359	21.781	102	48,3	42,1
VIII	57.296	177	30.691	441	21.494	101	53,6	37,5

Obieg pieniężny (banknoty w obiegu plus natychmiast płatne zobowiązania Narodowego Banku Polskiego) wynosił na koniec sierpnia rb. sumę 57.296 milionów złotych wobec 32.307 milionów na koniec 1945 r. Wskaźnik wielkości obiegu na koniec sierpnia 46 r. wyrażał się cyfrą 177 (przy ultimo grudnia 45 r. = 100).

Wzrost obiegu w liczbach absolutnych przez ostatnie sześć miesięcy 1945 r. był nieco mniejszy niż w okresie ośmiu miesięcy rb., a wzrost w stosunku procentowym wynosił dla pierwszego okresu 183% a dla drugiego okresu (dłuższego o 2 miesiące) 77%.

Korzystnie wypadnie również porównanie przyczyn nowych emisji w obu okresach. Główną przyczyną wzrostu obiegu w pierwszym okresie były potrzeby budżetowe Skarbu, natomiast w drugim okresie wzrost obiegu powodowały niemal wyłącznie kredyty gospodarcze (por. tab.). Zadłużenie Skarbu na przestrzeni ośmiu miesięcy 1946 r. wzrosło jedynie o 1%.

Fakt, że potrzeby budżetowe Państwa nie obciążają obecnie emisji, trzeba przypisać zarówno wzrostowi zwykłych dochodów Skarbu jak i wpływom dodatkowym o charakterze przejściowym z pożyczek wewnętrznych i pomocy zagranicznej w ramach UNRRA.

Stan wpływów z pożyczki wewnętrznej krótkoterminowej (bilety skarbowe) wynosił na koniec sierpnia rb. ca 2.238 milionów. Sprzedaż biletów skarbowych I Em. po uwzględnieniu wymiany na gotówkę przedstawiała kwotę 941/ℳ, a sprzedaż z II Em. kwotę 1.297/ℳ.

Stan wpływów z tytułu przedpłat i wpłat na subskrypcję Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju został zamknięty na ultimo sierpnia kwotą 3.403 milionów. Ogólna kwota subskrypcji P.P.O.K., jak wiadomo z oficjalnego komunikatu, osiągnęła około 4.600 milionów, przy czym nie wszystkie przedpłaty zostały dotychczas ujęte w kwocie subskrybowanej. Z porównania powyższych liczb wynika, że poważne wpływy Skarbu z tytułu zadeklarowanej subskrypcji są zapewnione nadal.

Wszystkie dodatkowe wpływy Skarbu o charakterze przejściowym odegrały bez wątpienia dużą rolę w osiągnięciu równowagi budżetowej, niemniej zjawisko to wpływa korzystnie na rozwój gospodarki, a poza tym jeślibyśmy zanalizowali dokładnie wydatki budżetowe, to okazałoby się, że wydatki te nie mają wyłącznie charakteru administracyjnych, bieżących, ale również obejmują różne cele produkcyjne, które w ramach budżetu nie stanowią pozycji stałych. Wydatki inwestycyjne nawet przewyższały ma-

jątkowe dochody Skarbu, tzn., iż wydatki budżetu bieżącego były pokrywane z pewną nadwyżką z dochodów bieżących.

W sumie z analizy i dynamiki obiegu w r. 1946 stwierdziliśmy dotychczas dodatnie zjawiska. Wyrazem wyników pozytywnych jest również korzystne kształtowanie się stosunku

procentowego kredytów gospodarczych i długu Skarbu w ogólnym obiegu. (por. kolumny 8 i 9 tabeli).

b) *Finansowanie życia gospodarczego.* Druga z kolei tabelka ilustruje rozwój ogólnej działalności w dziedzinie finansowania potrzeb gospodarczych z kredytów bankowych.

1	2	3	4	5	6	7	8	9
Ultimo miesiąca 1945/46	Kredyty udzielone przez banki pośredn. i K. K. O.		Kredyty bezpośrednie N. B. P.		R a z e m		Udział w % w finansowa- niu życia gospodarczego	
	w milion. zł	% wzrost w stos. do XII.45 r.	w milion. zł	% wzrostu w stos. do IV.45 r.	w milion. zł	% wzrost w stos. do XII.45 r.	kredytów ban- ków pośredn. i K. K. O.	kredytów bezpśrednich N. B. P.
XII	9,190	100	821		10,011	100	91,8	8,2
I	11,390	124	857		12,247	122	93,1	6,9
II	13,482	148	1,365		14,847	148	90,8	9,2
III	16,353	178	2,165		18,518	185	88,3	11,7
IV	18,053	196	4,414	100	22,467	224	80,4	19,6
V	21,155	230	6,198	140	27,353	273	77,0	23,0
VI	24,123	262	8,628	195	32,751	327	72,9	27,1
VII	28,703	312	11,595	263	40,298	402	70,3	29,7
VIII	35,707	388	14,967	339	50,674	506	70,5	29,5

Ogólny stan kredytów gospodarczych na koniec sierpnia 1946 r. wynosił 50.674 milionów złotych i wzrósł w porównaniu ze stanem z końca 1945 r. o 406%.

Kredyty udzielone przez banki pośredniczące i komunalne kasy oszczędności stanowiły na koniec sierpnia 35.707 milionów, a bezpośrednio kredyty Narodowego Banku Polskiego 14.967 milionów. Działalność banków i K.K.O. wzrosła w omawianym okresie o 288%. Wzrost bezpośredniej działalności N.B.P. był stosunkowo wyższy, nie możemy jednak porównać tempa wzrostu, ponieważ jako podstawę porównawczą dla kredytów bezpośrednich Narodowego Banku przyjęliśmy stan z miesiąca kwietnia rb. Do tego czasu kredyty bezpośrednie N.B.P. ograniczały się wyłącznie, jak już mówiliśmy w pierwszej części analizy, do kredytów eksportowych i kredytów przyjętych z udzielonych przez pełnomocników rządu w pierwszych tygodniach gospodarki po zakończeniu działań wojennych. Dopiero począwszy od kwietnia rb. Narodowy Bank Polski przejął od Banku Gospodarstwa Krajowego finansowanie przemysłu hutniczego, węglowego i włókienniczego w zakresie kredytów krótkoterminowych na cele obrotowe i proces przejmowania trwał aż po sierpień rb.

W ogólnej masie udzielonych kredytów przeważają kredyty krótkoterminowe finansujące produkcję i obroty gospodarcze, kredyty średnioterminowe zaś na cele inwestycyjne wynosiły na ultimo sierpnia 13.737 milionów, a w stosunku procentowym do ogólnej kwoty 27,1%. W poprzednich miesiącach stosunek ten był jeszcze słabszy dla kredytów inwestycyjnych i wynosił w lipcu 19%, w czerwcu 15% i w maju 12%.

W jakim stopniu partycypują w kredytach poszczególne sektory: państwowy, spółdzielczy i prywatny, może w pewnym przybliżeniu określić wielkość kredytów wykorzystanych w poszczególnych bankach, zakładając, że banki pracują nie przekraczając swoich kompetencji. Otóż na koniec lipca rb. banki państwowe i Narodowy Bank Polski (bezpośrednio) udzieliły 79,6% ogólnej sumy kredytów, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 14%, a banki akcyjne 2,5%. Resztę kredytów udzieliły banki komunalne i komunalne kasy oszczędności, łącznie 3,9%.

Stosunku, w jakim uczestniczą w kredytach obrotowych i inwestycyjnych poszczególne działy gospodarki, a więc: przemysł, handel, transport i komunikacja, rolnictwo, budownictwo i rzemiosło, nie będziemy tutaj omawiać, gdyż podział ten został dokonany i zilustrowany cyfrowo w poprzednim numerze „Wiadomości

Narodowego Banku Polskiego" w dziale sprawozdawczym z rynku pieniężnego.

Pozostałoby jeszcze do wyświetlenia zagadnienie przyczyny tak silnego wzrostu akcji kredytowej. Jeśli porównamy stan kredytów z końca r. ub. i stan kredytów na ultimo sierpnia rb. (por. tab.), to stwierdzimy, że potrzeby gospodarcze w okresie 8 miesięcy rb. wchłonęły 40.663 milionów nowych kredytów. Dużo jest przyczyn uzasadniających takie tempo akcji zarówno korzystnych jak i niekorzystnych.

Jedną z głównych przyczyn są inwestycje. W roku ubiegłym prace inwestycyjne były dokonywane w zupełnie małym zakresie, najpilniejsze, w ramach planu specjalnego. Inwestycje na większą skalę wymagały opracowania zarówno strony technicznej jak i finansowej. W roku bieżącym został opracowany ogólny plan inwestycyjny na II, III i IV kwartał i zatwierdzony przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów. Nie będziemy omawiać wykonania strony finansowej tego planu a jedynie stwierdzimy fakt, że prace inwestycyjne potęgują się z kwartału na kwartał i proporcjonalnie do tego wzrasta tempo średnioterminowej akcji kredytowej.

Dalsze przyczyny wzrostu kredytów są następujące: rozwój produkcji, obrotów, wymiany towarowej z zagranicą, oraz wzrost cen, surowców, materiałów pomocniczych i robocizny.

Charakterystyczny dla finansowania cyklu produkcyjnego jest fakt, że wzrost kredytów na dystrybucję towarów jest relatywnie znacznie wyższy niż na zaopatrzenie i sam proces produkcyjny. Zjawisko to należy tłumaczyć tym, że produkcja i zaopatrzenie przyjęły już w sektorze państwowym i spółdzielczym pewną określoną formę organizacyjną, natomiast zbyt, dystrybucja towarów wykazują dalszą dynamikę i do czasu rozszerzania zakresu działalności będą stale pochłaniać duże kwoty nowych kredytów.

Przejdziemy z kolei do omówienia ostatniego punktu, a mianowicie źródeł finansowania potrzeb gospodarczych z kredytów bankowych.

c) *Źródła kredytów bankowych.* Na odcinku własnych kapitałów banków sytuacja w roku bieżącym nie uległa żadnym zmianom. Za krótką przestrzeń czasu dzieli omawiane okresy, ażeby w tej dziedzinie mogły zajść poważniejsze różnice.

Natomiast w strukturze kapitałów obcych, w stopniu regenerowania się kapitałów z rynku a przede wszystkim w proporcji, wykorzystywanych przez banki na cele kredytowe, kapitałów regenerowanych czyli tzw. własnych środków i kapitałów uzyskanych z emisji w formie redyskonta czy otwartego kredytu w Narodowym Banku Polskim, zaznaczyły się dość korzystne tendencje.

Dla ścisłości, przed omówieniem powyższych zjawisk musimy zaznaczyć, że cyfry dotyczące narastania w bankach kapitałów nie obejmują wyłącznie kapitałów regenerowanych z rynku, gdyż wzrost sald kredytowych na rachunkach bieżących jest w niektórych wypadkach wynikiem kreacji pieniądza bankowego.

Poniżej podana tabelka ilustruje rozwój w pierwszych 8 miesiącach 1946 r. biernych operacji banków, dynamikę kredytów refinansowych, oraz średnią refinansowania przez wszystkie instytucje kredytowe własnych operacji czynnych.

1	2	3	4	5	6
Ultimo miesiąca 1945/46	Wkłady, rachunki bieżące i lorowe		Kredyty refinansowe		Stopień refinanso- wania operacji kredyto- wych
	w milj. zł	% wzrost w stos. do XII 45	w milj. zł	% wzrost w st. s. do XII 45	
XII	5,444	100	6,140	100	66,8
I	6,555	120	6,825	111	59,7
II	7,789	143	8,303	135	61,1
III	9,892	182	8,980	146	54,7
IV	11,163	205	9,740	159	53,9
V	12,751	234	10,730	175	51,6
VI	14,140	260	12,476	203	53,7
VII	18,622	342	13,330	217	48,7
VIII	23,462	431	15,664	255	43,9

Stan wkładów terminowych, awistowych, rachunków bieżących i lorowych w bankach pośredniczących i Komunalnych Kasach Oszczędności wynosił na koniec sierpnia rb. 23.462 miliony złotych. Wskaźnik stanu kapitałów obcych w bankach na koniec sierpnia wyrażał się cyfrą 431 przy ultimo grudnia 1945 = 100.

Tempo narastania kapitałów było w roku bieżącym wyższe niż w roku ubiegłym. Ażeby jednak móc wyciągnąć pełne wnioski z tego należy porównać tempo upływania rynku przy pomocy kredytów w roku bieżącym i ubiegłym. Otóż wzrost działalności kredytowej roku ubiegłego (lipiec—grudzień) wynosił 368%, a wzrost działalności kredytowej w roku bieżącym (styczeń—czerwiec) w okresie również półrocznym,

wynosił 227%. Z porównania powyższych cyfr widoczne jest, że wzrost tempa odradzania się kapitałów w bankach, został osiągnięty mimo zmniejszenia się tempa upłynniania rynku. Należy pamiętać poza tym, że w roku ubiegłym rynek był upłynniany również na skutek wykonywania części budżetu z emisji.

Na czym polega to zjawisko i jakie można wyciągnąć stąd wnioski? W roku ubiegłym, po dokonaniu ograniczonej wymiany biletów bankowych była duża ciasnota gotówkowa i rynek pochłaniał środki pieniężne, pozostawiając je w gotówkowym obrocie. Po nasyceniu obrotu gotówkowego, dalsze upłynnianie rynku powodowało napływ do banków nadwyżek kasowych a z czasem i kapitałów o charakterze lokacyjnym, przy czym napływ ten był już nawet silniejszy od stopnia upłynniania na skutek intensywnego propagowania obrotów bezgotówkowych.

Stopień refinansowania operacji kredytowych banków początkowo bardzo wysoki, począł zmniejszać się. Obecnie banki udzielają więcej niż połowę kredytów z własnych środków (por. kol. 6 tabeli) i stosunek ten powinien ulegać dalszej stałej poprawie.

Dla gospodarki pieniężnej odradzanie się kapitałów z rynku jest kwestią ważną, jednak istotne znaczenie posiada dopiero wówczas, jeśli kapitały te odradzają się w formie oszczędności i lokat, gdyż zapasy kasowe zdeponowane

w bankach na rachunkach bieżących i użyte następnie przez banki jako źródło kredytów, odciażają emisję, jednak powiększają w inny sposób ogólny obieg pieniężny. Wpływ działalności banków na kształtowanie się obiegu pieniężnego omówiliśmy dość dokładnie w artykule pt.: „Istota pieniądza żyrowego i bankowego oraz znaczenie obrotu bezgotówkowego w polityce pieniężnej“, umieszczonym w „Wiadomościach Narodowego Banku Polskiego“ Nr. 8.

Jednym z ważnych zjawisk w gospodarce roku 1946 jest fakt silniejszego wzrostu kapitałów o charakterze lokacyjnym, który prawdopodobnie utrzyma się nadal i będzie się potęgował z uwagi na uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dn. 25 czerwca rb. ustalające obowiązek i wysokość dokonywania przez zakłady przemysłowe (z pewnymi na razie wyjątkami) odpisów amortyzacyjno-inwestycyjnych na rzecz odpowiednich funduszy, koncentrowanych w bankach. Natomiast poważniejszego wzrostu lokat oszczędnościowych, które obecnie przedstawiają się bardzo słabo i wynoszą ogółem około 250 milionów złotych, zgrupowanych głównie w bankach akcyjnych i Komunalnych Kasach Oszczędności nie można narazie spodziewać się, gdyż normy dochodu pieniężnego i niestabilizowane jeszcze po okresie wojny ogólne warunki życia gospodarczego nie sprzyjają procesowi oszczędzania i akumulacji oszczędności w bankach.

Dr Józef Zagórski

ZADANIA I TRUDNOŚCI GOSPODARKI PLANOWEJ

I

Prof. Oskar Lange w swym znakomitym artykule pt. „Zagadnienie rachunku gospodarczego w ustroju socjalistycznym“ (Ekonomista 1937 r.), żartobliwie zaznacza, że przyszło socjalistyczne Ministerstwo Produkcji winno ufundować tablice pamiątkowe ku czci Miesesa i innych ekonomistów burżuazyjnych*), którzy wysunęli tezę, że gospodarka planowa nie może być gospodarką ekonomiczną w tym sensie, że celem gospodarki ekonomicznej jest osiągnięcie najlepszego zaspokojenia potrzeb w ramach istniejących możliwości, podczas gdy gospodar-

ka planowa może tylko realizować zaspokojenie potrzeb zgodnie z planem, lecz byle jak bez możliwości osądzenia czy dany rozdział produkcji i wynikające stąd zaspokojenie potrzeb jest lepszy czy gorszy z innych możliwych. Zasluga Miesesa, zdaniem prof. Langego, polegała nie na tym, że zaprzeczali oni możliwości rachunku gospodarczego w gospodarce socjalistycznej, lecz że pierwsi ten problem postawili, ułatwiając ekonomistom socjalistycznym, między innymi również i prof. Langemu, pozytywne rozwiązanie tego zagadnienia i stworzenie naukowych podstaw dla ekonomicznej gospodarki planowej.

*) Mówiąc o ekonomistach burżuazyjnych i socjalistycznych nie mamy na myśli żadnych określonych szkół lecz tylko indywidualnych ekonomistów, którzy w swoich pracach dawali wyraz swoim przekonaniom politycznym.

Przez długi bardzo czas ekonomia ignorowała to zagadnienie, gdyż dla jednych była to szkodliwa utopia, inni natomiast uważali za ważniejszą walkę o społeczne ideały socjalizmu, odkładając zagadnienie praktycznych metod realizacji tych ideałów na przyszłość. Rewolucja październikowa zaktualizowała to zagadnienie, pobudzając właśnie Miesesa do znanego wystąpienia. Jednakże dwudziestokilkoletnie trwanie planowej gospodarki radzieckiej nie przyniosło rewelacji w zakresie tego problemu. Gospodarstwo radzieckie bowiem, w trafnym przewidywaniu agresji, prowadziło przez cały czas gospodarkę o charakterze wojennym, w której względy ekonomiczne muszą ustępować elementom wojskowo-obronnym, określonym w sposób raczej sztywny przez istniejącą technikę wojenną. Praktyczne metody cywilnej gospodarki planowej, nastawionej na jak najlepsze, w ramach istniejących możliwości, zaspokojenie bardzo zróżniczkowanych potrzeb konsumpcyjnych ludności oczekują na wypracowanie.

Poruszając w niniejszym artykule także i trudności związane z gospodarką planową — rzeczy na ogół węższemu kołu ekonomistów znane — nie aspirujemy bynajmniej do najmniejszej choćby części tego uznania, jakie zdaniem prof. Langego należy się Miesesowi ze strony obecnego C.U.P.'u. Zadaniem naszym jest tylko przypomnienie tych trudności, o których w nawale bieżących, ważniejszych niewątpliwie kłopotów zwykło się zapominać.

II.

Mówiąc o gospodarce planowej, przeciwstawia się jej liberalną gospodarkę kapitalistyczną jako bezplanową. Jest w tym pewna nieścisłość. Niewątpliwie w gospodarstwie kapitalistycznym nie ma ogólnego, dokładnego planu gospodarczego poza wytycznymi polityczno-gospodarczymi. Natomiast istnieją plany indywidualne poszczególnych przedsiębiorców i konsumentów. W gospodarstwie kapitalistycznym, opartym na trwałych dobrach wytwórczych plan jest podstawowym warunkiem racjonalnej gospodarki indywidualnej. Wprowadź plan, na jakim opiera swą działalność np. sklepikarz, może być bardzo odległy od pojęcia jakie zwykle wiążemy z tym słowem. Jednakże np. kopalnia węglowa, lub gospodarstwo leśne również w gospodarce kapitalistycznej muszą być oparte o bardzo dokładny plan. Na czym więc polega istotna różnica między gospodarką

planową, a liberalną gospodarką kapitalistyczną? Kardynalna różnica tkwi w tym, że w gospodarstwie planowym obok planów częściowych, analogicznych do planów indywidualnych w gospodarstwie kapitalistycznym, istnieje plan ogólny, któremu podporządkowane są plany częściowe. W gospodarce liberalno-kapitalistycznej plany indywidualne nie są uzgodnione. Stąd powstaje źródło poważnych strat przede wszystkim w dysponowaniu inwestycjami. Np. plany kopalń rudy żelaznej mogą być inne niż plany hut żelaznych. W rezultacie urządzenia kopalń rudy żelaznej mogą być za duże w stosunku do aparatu wytwórczego hut żelaznych lub za małe. Następuje więc strata społeczna. Gospodarstwo kapitalistyczne chroniło się przed tego rodzaju stratami, tworząc t.zw. koncerny pionowe albo kartele. Lecz nie na wszystkich odcinkach tego rodzaju ochrona mogła być możliwa. W zakresie więc produkcji dóbr przewaga gospodarki planowej jest aż nadto oczywista. Korzyści jej wynikają nie tylko z koordynowania poszczególnych członów produkcyjnych gospodarstwa społecznego, lecz również z możliwości koordynowania tych poszczególnych członów produkcyjnych z planami polityczno-gospodarczymi państwa jako całości, umożliwiając nadanie tym ostatnim znacznie szerszego rozmachu. Przykład Związku Radzieckiego świadczy wymownie o tych przewagach. Im większy jest udział w produkcji ogólnej dóbr kapitałowych tym korzyści gospodarki planowej stają się większe. Rozrost więc kapitalistycznych metod produkcji musiał nieuchronnie prowadzić do gospodarki planowej, stanowiącej niejako logiczny etap końcowy ewolucji gospodarczej współczesnej nam epoki.

O ile więc gospodarka planowa prowadzi do koordynacji planów indywidualnych producentów między sobą, to nie prowadzi jednak jeszcze do uzgodnienia planów producentów z planem konsumentów. W tym więc zakresie gospodarstwo planowe nie ma wyraźniejszej przewagi nad gospodarstwem liberalno-kapitalistycznym. To też w zakresie planowania konsumpcji gospodarstwo planowe, aby nie okazać się mniej wydajnym od gospodarstwa liberalno-kapitalistycznego, musi posługiwać się tymi samymi metodami planowania konsumpcji, co i gospodarstwo kapitalistyczne. Wprowadź gospodarstwo planowe będzie mogła przeprowadzać analizę rynku w sposób znacznie bardziej naukowy i precyzyjny, lecz nigdy nie będzie

mogła wykluczyć możliwości błędu. Podczas gdy w gospodarstwie liberalno-kapitalistycznym jakkolwiek poszczególni producenci będą robić analizę rynku w sposób bardzo swojski i niedokładny, tym niemniej przez to, że tych producentów jest dużo i że każdy z nich będzie przeprowadzał analizę rynku na swój sposób, jest prawdopodobne, że poszczególne błędy będą się znosić i że w wyniku ogólny rezultat będzie nie gorszy, lub może nawet lepszy od szacunków przeprowadzanych metodami naukowymi w gospodarce planowej. Wprawdzie w gospodarce planowej będzie istniała zupełnie naturalna tendencja narzucenia konsumentom tego systemu preferencji, na którym oparty był plan produkcyjny, co między innymi może znaleźć wyraz w usztywnionym systemie repartycji, uzyskując w ten sposób niejako przymusowe uzgodnienie planów producenta z planami konsumenta, lecz przez to potrzeby konsumenta nie będą zaspokojone lepiej niż przy gospodarstwie liberalno-kapitalistycznym. Należy przy tym wziąć pod uwagę, że gospodarstwo planowe, stwarzając bardziej ustabilizowany układ gospodarczy ułatwi planowanie konsumpcji lecz w układzie dynamicznym nie rozwiązuje to jeszcze trudności uzgodnienia planów.

Przedstawiliśmy wyżej korzyści jakie wynikają z gospodarki planowej na skutek istnienia ogólnego planu. Nie były one na ogół przez nikogo kwestionowane, choć, jak nam się wydaje, fakt że gospodarka planowa nie może wpłynąć na uzgodnienie planów producentów z planami konsumentów, był powszechnie przeoczany. To też zarzuty ekonomistów burżuazyjnych nie dotyczyły zagadnienia koordynacji planów, lecz odnosiły się do możliwości ekonomicznego opracowania planów przede wszystkim w zakresie dóbr wytwórczych. I godziły nie w samą zasadę ogólnego planowania, lecz w planowanie socjalistyczne.

III.

Pierson, Mises, a za nimi Halm (por. zbiorową pracę pod red. F. A. Hayeka „Collectivist Economist Planning“, London 1936) wyszli w swoim ataku z nieco naiwnego obrazu gospodarki socjalistycznej. Przyjmując, że w gospodarstwie socjalistycznym środki produkcji są własnością społeczną, ekonomiści ci zakładają, że dobro produkcyjne jest „res extra commercium“. Dobra produkcyjne zatem nie podlegają wymianie (w zakresie dóbr konsumcyjnych pa-

nuje całkowita swoboda wymiany, w przeciwnym bowiem wypadku w gospodarce, w której nie ulegałyby wymianie ani dobra produkcyjne ani dobra konsumcyjne nie istniałyby żadne problemy ekonomiczne), a tym samym nie posiadają żadnej „ceny“. Dobra produkcyjne w takim układzie stają się dobrami wolnymi pomimo, że istnieją w ograniczonej ilości. Jak więc można ekonomicznie gospodarować dobrami, które nie posiadają ceny, nie pozwalają zatem na ocenę w jakich proporcjach w stosunku do pracy czynniki te winny być używane w poszczególnych gałęziach gospodarstwa? Do tego sprowadza się istotny najważniejszy zarzut Miesesa i jego następców.

Zarzut był groźny, lecz bezpodstawny. Jak bowiem wykazał Fred Taylor (cytujemy za Hayekiem) jeżeli znane są preferencje konsumentów, znajdujące wyraz w cenach dóbr konsumcyjnych oraz (funkcje produkcyjne) produktywność poszczególnych środków produkcji, teoretyczne ceny tych ostatnich mogą być wykalkulowane. Hayek uznając słuszność powyższego argumentu usiłuje osłabić jego znaczenie twierdząc, że w praktyce tego rodzaju obliczenia teoretycznych cen środków produkcji, ze względu na konieczność uruchomienia olbrzymiego aparatu statystycznego, oraz trudności kalkulacji matematycznej ze względu na setki tysięcy niewiadomych, nie wchodzi w grę. Z natury więc rzeczy, decyzje oparte na tego rodzaju skomplikowanych operacjach kalkulacyjnych byłyby w gospodarce dynamicznej z reguły nieaktualne.

Jednakże, jak zaznacza prof. Lange, Taylor bynajmniej nie upatruje możliwości rozwiązania zagadnienia w matematycznych kalkuacjach cen teoretycznych lecz przez zastosowanie praktycznej metody kolejnych prób tego samego rodzaju jaką posługują się przedsiębiorcy kapitalistyczni konfrontując realizację swoich planów z rzeczywistością i opracowując nowe plany na przyszłość. Tak więc wystarczyłoby gdyby państwo ustaliło jakiejkolwiek ceny różniczeniowe (oczywiście nie ma żadnego powodu dlaczego nie miałyby to być ceny rzeczywiste, osiągane przez przedsiębiorstwa państwowe ze sprzedaży środków produkcji, tak jak to ma miejsce w Związku Radzieckim i w Polsce — wymienialność bowiem środków produkcji między przedsiębiorstwami państwowymi nie jest bynajmniej sprzeczna z istotą gospodarstwa

socjalistycznego, jak to przypuszczał Mises i jak to zostało przyjęte w dalszej dyskusji) i później odpowiednio do popytu i możliwości podaży tak regulowało te ceny, aby zawsze osiągnąć równość popytu i podaży. Przy tej metodzie rachunek gospodarczy w gospodarstwie socjalistycznym jest tak samo możliwy jak i w gospodarstwie liberalno-kapitalistycznym.

Prof. Lange dodaje, że również w takim ustroju socjalistycznym, w którym nie istnieje swoboda wyboru konsumpcji i wyboru zawodu, w którym praca jest wyznaczana, a konsumpcja przydzielana z góry, istnieje możliwość rachunku gospodarczego w zakresie środków produkcji przez takie operowanie cenami środków produkcji, przy których podaż i popyt na każdy z tych środków byłyby wyrównane.

IV.

Prof. Hayek wspomina o pewnej grupie ekonomistów socjalistycznych, którzy zasugerowani argumentami Miesesa, a nie chcąc rezygnować ze swoich ideałów socjalistycznych, wysunęli pomysł, aby gospodarstwo socjalistyczne było zorganizowane całkowicie na wzór kapitalistycznego. To znaczy, aby poszczególnymi środkami produkcyjnymi dysponowali samodzielnie przedsiębiorcy, którzy tylko tym różniliby się od przedsiębiorców kapitalistycznych, że byłiby urzędnikami państwowymi dysponującymi mieniem państwowym. Hayek w bardzo elegancki sposób udowadnia nonsensowność tego pomysłu. System taki bowiem nie posiadałby ani zalet ustroju kapitalistycznego w postaci szybkiej decyzji i elastyczności przedsiębiorcy kapitalistycznego, ani głównie zalety gospodarki planowej jaką jest kordynacja planów producentów. Teoretycznie da się pomyśleć taki system podatkowy, przy którym właściciele środków produkcji, zachowując prawo dysponowania tymi środkami nie mogliby z tego odnosić żadnych korzyści. Toteż umiarkowane odłamy socjalistów zachodnio-europejskich, w ten właśnie sposób przez politykę podatkową wyobrażały sobie realizację ideałów socjalistycznych. Być może rozwiązałyby to społeczną stronę problemu, lecz nie przyniosłyby postępu gospodarczego. Gospodarka socjalistyczna może być tylko gospodarką planową.

V.

Dlatego więc, aby gospodarka socjalistyczna mogła być gospodarką ekonomiczną, to znaczy opartą na zasadzie, że istniejące środki produk-

cji musiałyby tak być zużyte, aby osiągnąć jak najlepsze zaspokojenie potrzeb, prof. Lange stawia dwa następujące warunki. Przyjmując istnienie swobody wyboru konsumpcji: 1) metody produkcji i skala pojedynczego zakładu muszą być takie, aby koszty przeciętne były jak najniższe, i 2) rozmiary produkcji poszczególnych artykułów muszą być takie, aby cała produkcja mogła być sprzedana na rynku po cenie odpowiadającej przeciętnym kosztom produkcji, innymi słowy, aby przy tej cenie popyt równał się podaży. Z obu tych warunków wynika, jaka musi być liczba przedsiębiorstw w każdej gałęzi przemysłu.

A. P. Lerner polemizując z prof. Langem twierdzi (na co prof. Lange się zgadza), że cena, która zrównoważy podaż i popyt nie musi być równa kosztom przeciętnym, lecz tylko proporcjonalna do kosztów krańcowych („A note on Socialist Economics“, The Review of Economic Studies, 1936/37. W tym samym roczniku znajduje się angielska wersja pracy prof. Langego i polemika z Lernerem). Ze swej strony uważamy, że oba powyższe sformułowania warunków optimum gospodarczego są nieściśle, i że sformułowanie poprawniejsze daje R. F. Harrod, który warunek optimum gospodarczego widzi w proporcjonalności cen do kosztów przeciętnych („The Doctrines of Imperfect Competition“, The Quarterly Economic Journal, 1934).

Niewątpliwie zagadnienie optimum gospodarczego jest bardzo skomplikowane i jest nie sposób omówić je dokładnie, zwłaszcza z uwzględnieniem możliwości praktycznych w szczupłych ramach niniejszego artykułu. Zagadnienie to wymaga pracy specjalnej.

Ustrój kapitalistyczny wbrew rozpowszechnionym przekonaniom nigdy optimum gospodarczego nie realizował. Wykazała to dobitnie współczesna teoria konkurencji. Wprawdzie można sobie wyobrazić również i w ustroju kapitalistycznym taki system kontroli państwowej, przy którym optimum gospodarcze mogłoby być osiągnięte, lecz wymagałoby to znacznie bardziej skomplikowanego aparatu kontrolnego niż przy gospodarce planowej.

Tak więc gospodarka planowa obok możliwości koordynacji planów producentów posiada tę jeszcze kapitalną przewagę nad ustrojem liberalno-kapitalistycznym, że umożliwia w o wiele łatwiejszy sposób osiągnięcie optimum gospodarczego.

VI.

Dotąd mówiliśmy głównie o przewagach gospodarki planowej w stosunku do ustroju liberalno-kapitalistycznego. Zadania gospodarki planowej polegają głównie na wykorzystaniu tych przewag. Gdyby bowiem przewagi te nie były wykorzystane, należałoby raczej powrócić do koncepcji realizowania idei socjalistycznych przy pomocy systemu podatkowego.

Przewagi gospodarki planowej polegają: 1) na koordynacji planów producentów i 2) na możliwości, realizowania optimum gospodarczego. Pierwszy z tych punktów jest właściwie jednym z warunków punktu drugiego. Wyodrębniliśmy ten punkt przede wszystkim dlatego, że w szerszych kołach opinii publicznej przewaga jak i zadania gospodarki planowej sprowadzają się do tego właśnie punktu.

Koordynacja planów producentów jest zadaniem w szczegółach bardzo skomplikowanym, lecz w koncepcji ogólnej bardzo łatwym. Skoro taki skoordynowany plan producentów zostanie opracowany jest rzeczą istotną z punktu widzenia optimum gospodarczego, aby wykonanie tego planu na wszystkich odcinkach odbyło się w sposób równomierny. Równomierność, a nie przeciętny stopień wykonania planu jest sprawdzianem tego czy ogólny plan został wykonany, a tym samym i opracowany dobrze czy źle. Osiąganie nadwyżek produkcyjnych w pewnych gałęziach przy istnieniu niedoborów w innych jest wyrazem marnotrawstwa sił produkcyjnych. Rozwój harmonijny i unikanie t.zw. wąskich gardeł jest podstawowym zadaniem koordynacji planów producentów.

Jeśli chodzi o wyznaczenie optimum gospodarczego, to jakikolwiek z powyżej cytowanych warunków optimum przyjęlibyśmy za słuszny, jest oczywiste, że podstawą do wyznaczenia tego optimum będą ceny i koszty. Racjonalne więc planowanie musi się opierać o dokładnie rozbudowany system kalkulacji przemysłowej, tak jak to ma miejsce w Związku Radzieckim, i co zdaje się uwzględnia polski system jednolitej księgowości, opracowany przez Ministerstwo Przemysłu, oraz o odpowiedni system cen.

Przy zasadzie optimum polegającej na tym, że ceny muszą pozostawać w pewnym określonym stosunku funkcjonalnym do kosztów, wyznaczając ceny wyznacza się zarazem rozmiary

produkcji, odpowiadające równaniu popytu i podaży. Dla wyznaczenia więc cen zapewniających optimum gospodarcze, wychodząc zupełnie z przypadkowego układu produkcji, należałoby tak operować ceną i rozmiarami podaży, aby przy cenie odpowiadającej warunkom optimum podaż była równa popytowi. W gospodarce więc dynamicznej kiedy gusty konsumentów, liczba i skład ludności, stan wiedzy technicznej ulegają stałym zmianom, ceny w pogoni za punktem optymalnym musiałyby również ulegać stałym zmianom.

Lecz tu zaczyna się konflikt wynikający z trudności uzgodnienia planów producentów z planami konsumentów. Plany producentów mogą być opracowane w sposób harmonijny, przy obecnym stanie techniki tylko na dłuższe okresy czasu. Natomiast plany konsumentów są opracowywane na krótsze okresy czasu i mogą ulegać silniejszym zmianom. Jeżeli więc ceny będą podążać za zmianami planów konsumentów, plany producentów będą się dezaktualizować. Powstaje tutaj strata taka sama jak i w ustroju kapitalistycznym. Wydaje się jednak, że gospodarka planowa daje większe widoki na możliwość opracowania techniki uzgadniania planów konsumentów z planami producentów. Problem ten wymagałby oddzielnego opracowania.

Jednakże w gospodarce planowej na ogół dyspozycje gospodarcze będą spoczywały w rękach układających plany producentów. Zawsze więc będzie istnieć niebezpieczeństwo, że dysponenci planów producentów zechcą zignorować zaszłe zmiany w preferencjach konsumentów i narzucić im te preferencje, na których były oparte plany producentów, to znaczy narzucić im stały system cen i racjonowanie.

W takim wypadku w gospodarce planowej rozmiary produkcji dzięki skoordynowaniu planów producentów byłyby wyższe niż w gospodarce kapitalistycznej, jednakże na skutek sztywnego systemu cen dostosowanie do potrzeb konsumentów byłoby gorsze niż w gospodarce kapitalistycznej. Aby gospodarka planowa mogła więc w pełni wykorzystać wszystkie swe przewagi ceny muszą tak samo jak w gospodarce kapitalistycznej pozostać elastyczne, odzwierciedlając w ten sposób zmiany w preferencjach konsumentów.

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA

W m. sierpniu rb. ogłoszone zostały z zakresu finansowo-gospodarczego następujące ważniejsze dekrety i rozporządzenia:

1. Dekret z dnia 27.6.1946 o zmianie dekretu z dn. 11.4.1945 o ustroju władz administracji skarbowej oraz skarbowych organów wykonawczych (w Dz.U.R.P. Nr 34, poz. 209).

Zmiany dotyczą przepisów artykułów: 2, 3 i 4 powołanego dekretu z dnia 11.4.1945.

2. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 22.6.1946 o przyjmowaniu i wymianie uszkodzonych biletów Narodowego Banku Polskiego (w Dz.U.R.P. Nr 34, poz. 212).

Rozporządzenie powyższe przewiduje, iż bilety bankowe podarte, sklepane, zabrudzone, lub w inny sposób uszkodzone w stopniu uniemożliwiającym rozróżnienie szczegółów rysunku nie mają charakteru prawnego środka płatniczego.

Uszkodzone wskutek normalnego zużycia bilety bankowe, jeżeli nie wykazują braku więcej, niż 40% powierzchni biletu i posiadają odpowiednią numerację oraz podpisy, są wymieniane bez żadnych ograniczeń i potrąceń przez Oddziały Narodowego Banku Polskiego oraz kasy urzędów skarbowych i pocztowych, jak również przyjmowane są przy wszelkich wpłatach w tych instytucjach. Bilety bankowe uszkodzone w większym, niż powyżej określonym rozmiarze, mogą być wymienione jedynie za każdorazową zgodą Zarządu Narodowego Banku Polskiego, o ile zwracający się o wymianę usprawiedliwi dostatecznie, że uszkodzenie nastąpiło z przyczyn od niego niezależnych. W tym ostatnim przypadku Narodowemu Bankowi Polskiemu służy prawo potrącenia kosztów porta, korespondencji i kosztu druku banknotu.

3. Dekret z dnia 4.6.1946 o podziale zysku i pokrywaniu strat w przedsiębiorstwach państwowych (w Dz.U.R.P. Nr 35, poz. 216).

Przepisom tego dekretu podlega nadwyżka bilansowa, lub ubytek finansowy, wykazane przez przedsiębiorstwa państwowe w ich rocznych zamknięciach rachunkowych. Dotyczy to przedsiębiorstw, opłacających podatek dochodowy według dz. IV dekret z dnia 8.1.1946. Poza tym przepisów tego dekretu nie stosuje się do przedsiębiorstw państwowych, mających formę prawną spółek handlowych. Następnie, w przedsiębiorstwach państwowych, opłacających podatek dochodowy według dz. II dekretu o podatku

dochodowym, sposób pokrywania strat i podział zysków ustala Minister Skarbu w porozumieniu z właściwym ministrem i Prezesem Centralnego Urzędu Planowania. Straty, wyniki w danym roku gospodarczym mogą być przeniesione w całości lub w części na następny okres gospodarczy, lub też pokryte w inny sposób przez Ministra Skarbu.

Z zysku wydziela się premię samodzielności przedsiębiorstwa, premie zbiorowe załogi przedsiębiorstwa i wpłaty na Państwowy Fundusz Inwestycyjny. Pozostałą kwotę zysków wpłaca się tytułem podatku dochodowego, zgodnie z przepisami art. 31, ustęp 2 dekretu o podatku dochodowym.

4. Dekret z dnia 27.6.1946 o reglamentowanym zaopatrywaniu ludności w przedmioty powszedniego użytku (w Dz.U.R.P. Nr 35, poz. 217).

Dekret przewiduje, iż reglamentowane zaopatrywanie ludności w przedmioty powszedniego użytku odbywa się z zapasów, znajdujących się w dyspozycji państwa. Celem zapewnienia zaopatrywania ludności w powyższe podstawowe przedmioty powszedniego użytku, Minister Aprowizacji i Handlu może normować obroty, przetwórstwo, zgromadzenie i spożycie tych przedmiotów. Do wykonywania tych zadań Minister Aprowizacji może powoływać do współpracy za wynagrodzeniem organizacje społeczne, przedsiębiorstwa państwowe i prywatne, może też zlecać władzom samorządu terytorialnego rozdział, gromadzenie i przewóz przedmiotów, przeznaczonych na reglamentowane zaopatrywanie ludności za zwrotem faktycznych wydatków, związanych z wykonywaniem tych czynności.

5. Rozporządzenie Ministrów Przemysłu, Aprowizacji oraz Żeglugi i Handlu Zagranicznego z dnia 11.7.1946 w sprawie określenia przedsiębiorstw prowadzonych w większym rozmiarze (w Dz.U.R.P. Nr 36, poz. 233).

Rozporządzenie powyższe określa w związku z przepisami § 2, art. 4 Kod. Handlowego pojęcie przedsiębiorstwa zarobkowego, prowadzonego w większym rozmiarze. Za przedsiębiorstwo tego rodzaju rozporządzenie uważa:

a) wszystkie przedsiębiorstwa państwowe i samorządowe oraz pozostające pod zarządem państwowym i samorządowym;

b) przedsiębiorstwa przewozowo - ekspedycyjne, przeładunkowe, obsługi portowej, domy składowe, biura pośrednictwa handlowego, przedsiębiorstwa komisowe, wywiadownie handlowe, przedsiębiorstwa wydawnicze i apteki;

c) przedsiębiorstwa, których obroty prze-

wyższają kwotę 5 milionów złotych w stosunku rocznym.

Poza tym przedsiębiorstwem prowadzonym w większym rozmiarze jest każde przedsiębiorstwo bez względu na wysokość obrotów, o ile za takie uzna je sąd rejestrowy.

N a k ł a d e m

„Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“

I

Dr M. R. WYCZAŁKOWSKI

INSTYTUCJE GOSPODARCZE NARODÓW ZJEDNOCZONYCH

Rada Gospodarcza i Społeczna Organizacja Narodów Zjednoczonych.

Międzynarodowa Organizacja Żywnościowa i Rolnicza. Międzynarodo-

wy Fundusz Monetarny. Międzynarodowy Bank Odbudowy i Rozwoju.

— Projekty porozumienia w zakresie handlu międzynarodowego. —

1946 r.

Str. 64.

Skład Główny: Trzaska, Evert i Michalski, Warszawa ul. Marszałkowska nr 51

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

II

W d r u k u

Dr JÓZEF ŚWIDROWSKI

ISTOTA I SPOSOBY DOKONYWANIA ZAPŁAT MIĘDZYPANSTWOWYCH

III

Dr KAZIMIERZ SECOMSKI

PODSTAWY POLITYKI INWESTYCYJNEJ

ZMIANA SIEDZIBY REDAKCJI WIADOMOŚCI NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO

Z dniem 16.10.1946 r. siedziba redakcji i administracji „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“ została przeniesiona do Warszawy i mieści się przy ul. Fredry 6.

Cena numeru zł 40.— **Prenumerata** kwartalna zł 105.—, półroczna zł 210.—, roczna zł 420.—. Wpłaty przekazami pocztowymi, lub w instytucjach bankowych na rachunek żyrowy Nr 803 Oddziału N. B. P. w Łodzi oraz w Urzędach Pocztowych na P. K. O. na konto N. B. P. Nr VII 3122. W treści przekazu pocztowego, bankowego lub na P. K. O. należy podać: „Wiadomości N. B. P.“, prenumerata (kwartalna, półroczna, roczna) oraz nazwisko i adres prenumeratora

Wydawca: **Narodowy Bank Polski**

Redakcja i Administracja: **Narodowy Bank Polski**, Wydział Ekonomiczny. Warszawa, Fredry 6.

Drukarnia Wojskowa Nr 2 Łódź, ul. Gdańska 130.